



WIELKANOC

DODATEK SPECJALNY

NASZE
WSPÓLNE
ŚWIĘTA

Tradycje, zwyczaje i potrawy kuchni
ukraińskiej, które warto znać



Wiersze
DLA UKRAINY

W numerze również: Piękne głosy i hajdamacka fantazja
– Ukraińcy grają i śpiewają jak nikt inny. Sprawdź, czego
słuchają nasi wschodni sąsiedzi ► 14-15



Afera respiratorowa

Tajemniczy Don Pedro i komornik

Lubelski komornik przejął dla Ministerstwa Zdrowia 46 respiratorów, które chciał ukryć handlarz bronią z Lublina. Podpisał fikcyjną umowę na ich sprzedaż firmie Maya Trade należącej do Meksykanina Pedro Maya

Judyta Watoła

O przejęciu 46 koreańskich respiratorów MTV1000 poinformowali w czwartek posłowie KO Michał Szczerba i Dariusz Joński dokładnie w drugą rocznicę podpisania przez ówczesnego wiceministra Janusza Cieszyńskiego umowy z Andrzejem Izdebskim, handlarzem bro-

nią z czarnej listy ONZ, prezesem firmy E&K z Lublina.

O aferałnej transakcji jako pierwsza napisała wówczas „Wyborcza”. Izdebski zobowiązał się do dostarczenia do 30 czerwca 2020 r. 1241 aparatów za sumę 44,5 mln euro. To oznaczało, że Ministerstwo Zdrowia zgodziło się kupić respiratory po cenie kilkakrotnie przewyższającej cenę rynkową (producenci nie podnieśli cen, by nie narażać się na zarzuty żerowania na pandemii).

Już w dniu podpisania umowy na konta E&K wpłynęło 35 mln euro zaliczki. Do początków lipca 2020 r. Izdebski dostarczył

tylko 200 maszyn. Umowa wygasła. Izdebski oddał część zaliczki. Wkrótce do magazynów na Okęciu przybył transport kolejnych 418 aparatów. Ministerstwo już ich nie chciało. Nie spieszyło się też z odzyskiwaniem pieniędzy. 27 lipca za sprawą Cieszyńskiego resort wycofał z Prokuratury Generalnej wnioszek o zabezpieczenie interesów skarbu państwa – Ministerstwa Zdrowia. Prokuratoria nie mogła więc wystąpić do sądu z roszczeniem wobec Izdebskiego, a on sam przez kilka miesięcy obracał milionami euro z niezwróconej zaliczki. Ostatecznie MZ wystąpiło z wnioskiem do Prokuratury dopiero 2 listopada 2020 r.

Konta firmy Izdebskiego były już puste. Na początku 2021 r. respiratory z Okęcia zajął komornik. We wrześniu wystawiono je na licytację. Nabywców nie było. Komornik ściągnął za to 24 mln zł,

które Izdebskiemu miał zapłacić – za inne respiratory – KGHM. Izdebski wciąż jest jednak winien ministerstwu prawie 40 mln zł.

Teraz wyszło na jaw, że w 2020 r. sprowadził do Polski jeszcze 46 aparatów MTV. Chciał je ukryć przed komornikiem. 4 lutego 2021 r. spółka E&K podpisała więc umowę na ich sprzedaż z firmą Maya Trade. Jej prezesem jest 40-letni Meksykanin Pedro Aurelio Maya Zavala. Sąd uznał, że umowa między spółkami to gra pozorów.

– Od naszych informatorów wiemy, że Meksykanin został namówiony do oddania aparatów przez swoją partnerkę Polkę – mówi Szczerba. 20 stycznia w magazynie w Pruszkowie zajął je komornik. A na 22 kwietnia wyznaczył termin licytacji siedziby spółki E&K w Lublinie. ●

• Czy handlarz bronią zbiegł z Polski ► 8



Temat dnia

DROGI KOSZYK WIELKANOCNY

	CHLEB	JAJA
2021	4,47	5,41
2022	5,73	6,36
		Czytaj ► 4-5

Ceny w złotych za 1000-gramowy chleb i 10 sztuk jaj

Twój 1% ratuje zwierzęta

• Obecnie OTOZ Animals prowadzi 10 schronisk i przytulisk dla bezdomnych zwierząt, w tym przytulisko dla pokrzywdzonych koni i zwierząt gospodarskich Rogate Ranczo. W 2021 roku uratowaliśmy i znaleźliśmy nowe domy dla 4847 PSÓW, 2857 KOTÓW i 227 innych zwierząt oraz przeprowadziliśmy 5722 interwencji dotyczących niehumanitarnego traktowania zwierząt, podczas których odebraliśmy 2084 bitych, maltretowanych i głodzonych zwierząt.



• Środki finansowe ofiarowane zwierzętom przeznaczamy na utrzymanie naszych podopiecznych, wybudowanie nowych wybiegów w naszych schroniskach, zakup nowych bud, karmy, leków i szczepionek oraz wykonywanie specjalistycznych operacji ratujących życie bezdomnym zwierzętom.

Ogólnopolskie Towarzystwo Ochrony Zwierząt OTOZ Animals

Krajowy Rejestr Sądowy - KRS: 0000069730

Prosimy o wpisywanie w odpowiedniej rubryce PIT KRS naszej organizacji

Pobierz bezpłatny program do obliczenia PIT z naszej strony: www.animalsi.pl



Agnieszka
Kublik

Macierewicz i Kaczyński z Putinem

Podczas wojny w Ukrainie polskie władze postanawiają wykorzystać bestialstwo, jakie tam się dzieje z powodu agresji Rosji. Atakują opozycję – siłę, która może ich w wyborach pokonać – najcięższymi działaniami.

Prezes PiS i wicepremier ds. bezpieczeństwa Jarosław Kaczyński oskarża Donalda Tuska o współpracę z rosyjską agenturą (a może i o pracę dla tej agentury, nie wysławia się klarownie) przy przygotowaniu i przeprowadzeniu „zamachu w Smoleńsku”, a nawet tuszowaniu dowodów na „zamach” 10 kwietnia 2010 r.

Antoni Macierewicz i jego podkomisja smoleńska, powołując się na nieistniejącą współpracę z naukowymi instytucjami, prezentują stare materiały mające ten „zamach” udowodnić.

Po raz kolejny wystawił na pośmiewisko wszystkich, zrobił idiotów ze wszystkich: rodzin ofiar, autorów raportu, czytelników. I samego Kaczyńskiego – co wydawało się niewyobrażalne.

Macierewicz nie boi się ani Boga, ani historii. Kłamie każdemu, komu chce, kiedy chce i co chce. Z szyderstwem na ustach i diabelskimi iskrami w oczach (wiem, o czym piszę).

Dwunasta rocznica katastrofy smoleńskiej nie jest okrągła, ale przejdzie do historii

Macierewicz jako jedyny miał chęć opublikować w swoim niby-raporcie drastyczne zdjęcia ofiar katastrofy, w tym prezydenta Lecha Kaczyńskiego. Nikt tego wcześniej nie zrobił, bo po co zadawać ludziom tyle bólu. Tylko Macierewicz jest do tego zdolny, dla niego cel uświęca środki. Wyobrażam sobie awanturę, gdyby takie zdjęcia upubliczniła państwowa komisja Jerzego Millera w raporcie w 2011 r.

Czy Jarosław Kaczyński te zdjęcia oglądał? Zgodził się na publikację? Czy Macierewicz ocenzurował przed nim załączniki?

Ostatnie dni to największe bankructwo Macierewiczowskiej hipotezy zamachu. Kompromitacja naukowa, polityczna i ludzka.

Ale pewnie i tak nadal będzie robił to, co do tej pory. Kto go powstrzyma? Kaczyńskiemu raport podkomisji smoleńskiej ma dać amunicję do ścigania „rosyjskiej agentury” i próby wsadzenia Tuska za kratki.

PS. W lipcu 2011 r. rządowa komisja Jerzego Millera opublikowała raport ws. przyczyn katastrofy. Dotychczas nikt z ekspertów od badania katastrof lotniczych nie podważył tego dokumentu (w podkomisji Macierewicza prawie nie było specjalistów od lotnictwa). Wedle tego raportu do tragedii doszło, bo samolot w gęstej mgle, bez widoczności ziemi leciał za szybko i za nisko. Tak nisko, że skrzydłem przeciął brzozę na wysokości poniżej 7 m, stracił sterowność, obrócił się i runął na ziemię. Katastrofę poprzedziło zaś wiele zaniedbań i błędów.

To wtedy też, za czasów niezależnego od polityków prokuratora generalnego Andrzeja Seremeta (mianowanego przez Lecha Kaczyńskiego), śledczy wykluczyli zamach. ●

Andrzej rysuje



Szwajcaria

Nuty z widokiem na Lauterbrunnental



FOT. PETER KLAUNZER/AP / AP

14 kwietnia 2022 r. Chiński pianista Lang Lang gra, a słuchacze mogą jednocześnie podziwiać szczyty Eiger, Moench i Jungfrau, lodowiec Aletsch na Jungfraujoch i zapierający dech widok na dolinę Lauterbrunnental. Lang Lang odwiedził Top of Europe, by odsłonić lodowy posąg w lodowej jaskini.

Więcej zdjęć z Polski i ze świata oraz niezwykłych galerii na Wyborcza.pl/zdjecia

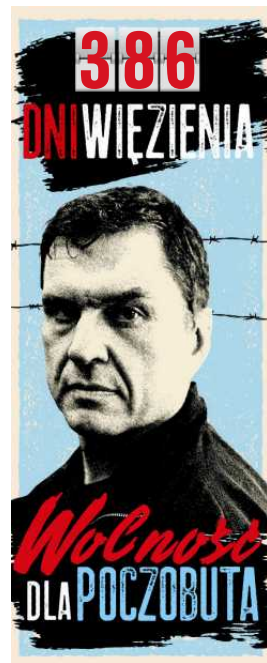
Granica z Białorusią

4

Co najmniej tyle czasu przebywa nastolatek z Jemenu przy granicy z Polską.

Odzyskał przytomność, ale dalej jest w tym samym miejscu, bez pomocy medycznej. Między zasiekami jest dużo rodzin z dziećmi. Białorusini biją ich, a polskie służby nie wpuszczają do Polski

► bialystok.wyborcza.pl



Cannes już za miesiąc

W grze Skolimowski i Smoczyńska

Wogłoszonym wczoraj programie 75. edycji słynnego festiwalu są dwa polskie akcenty. W konkursie głównym zobaczymy „IO” Jerzego Skolimowskiego (**na zdjęciu**). Tym razem w głównej roli u mistrza polskiego kina wystąpił osiołek. Jak mówią twórcy, to gorzka, ale też pełna ciepłego humanizmu parafraza filmu drogi, która zaczyna się w polskim cyrku, a kończy we włoskiej rzeźni.

Konkurentami Skolimowskiego do Złotej Palmy będą mający już na koncie tę nagrodę Japończyk Hirokazu Koreeda, Szwed Ruben Östlund, Rumun Cristian Mungiu i belgijscy weterani, bracia Jean-Pierre i Luc Dardenne. W konkursie także „Żona Czajkowskiego” przesładowanego przez Kreml Kirilla Sieriebriennikowa. Wydarzeniem będzie też premiera „Crimes of the Future”, pierwszego filmu science fiction Davida Cronenberga od czasu „eXistenZ” z 1999 r.

Z kolei w sekcji Un Certain Regard, w której o nagrody walczą reżyserzy wyróżniający się oryginal-



FOT. ADAM STEPPIEN / AGENCJA WYBORCZA.PL

nym stylem i nieszablonowymi pomysłami, znalazł się film „Silent Twins”. Adaptacja powieści Marjorie Wallace to anglojęzyczny debiut Agnieszki Smoczyńskiej. Reżyserka filmów „Córki dancingu” i „Fuga” oraz serialu „1983” pokaże prawdziwą, gorzką historię bliźniaczek June i Jennifer Gibbons, córek imigrantów z Barbados, które odmówiły kontaktów ze światem zewnętrznym. Za murem milczenia i aspołecznych zachowań skrywały bogate artystyczne życie. Pisały sztuki teatralne, wiersze i opowiadania. W jednej z głównych ról – znana z „Czarnej Pantery” Letitia Wright. ●

Łukasz Kamiński

Jutro w „Wyborczej”

Ale Historia

Ukraina na wiele głosów

Śpiewamy o uczuciach, chyba rzeczywiście ukraińskich. Choć tak się zastanawiam, czy uczucia w ogóle są narodowe? Czy pewnych spraw Polacy, Ukraińcy i inne nacje nie odczuwają podobnie? **Rozmowa z Tetianą Sopiłką**



Wysokie Obcasy

Ile waży życie

Wpływ pandemii na nasze zdrowie psychiczne, w tym na zaburzenia odżywiania, był fatalny. Zdarzają się przypadki klinicznej anoreksji nawet wśród 10-latek. Choruje coraz więcej chłopców.

Albatros travel

Skandynawska jakość od 1986 r.

Rezerwacja +48 22 128 48 81
albatros.pl



Peru – na szlaku Machu Picchu

Zapraszamy na wyprawę w przeszłość, która przybliży nam owianą legendami, utraconą kulturę Inków.

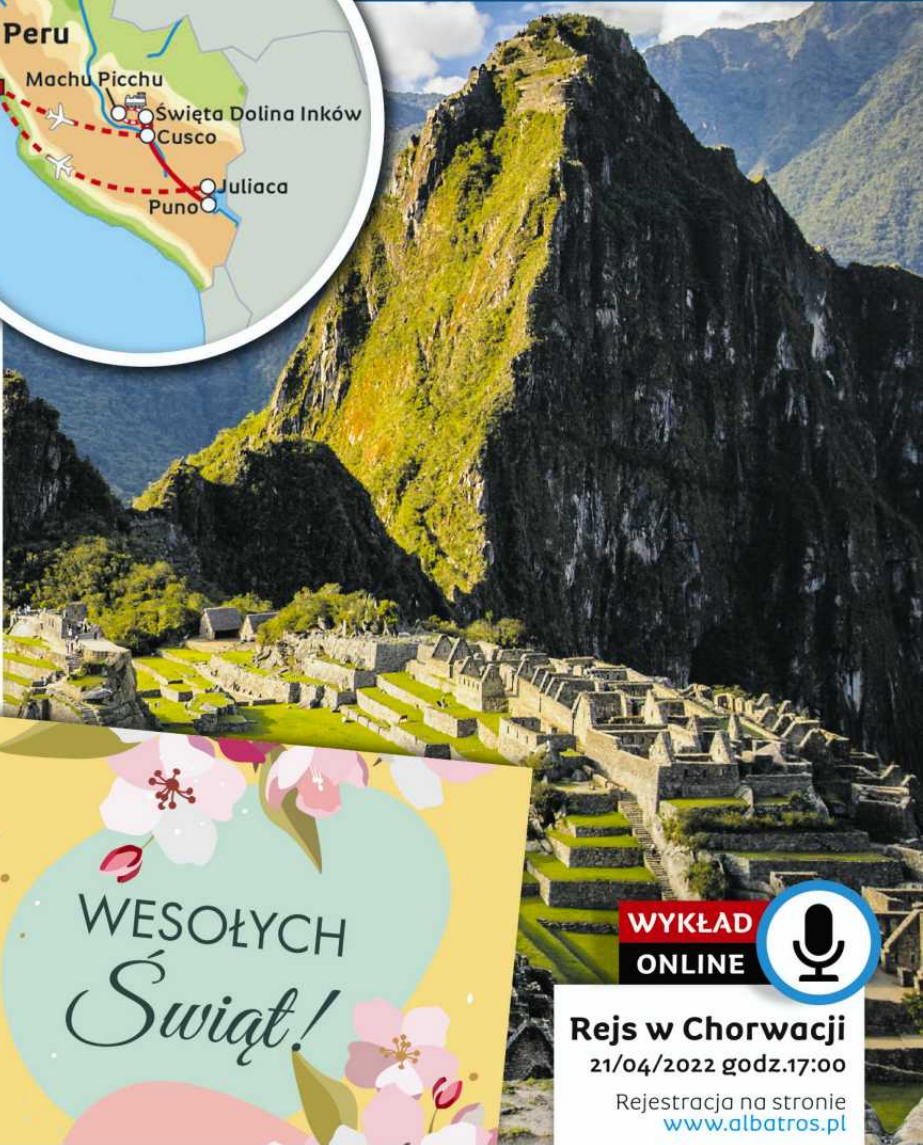
Program wycieczki: **Dz. 1** Przelot Warszawa - Lima. **Dz. 2** Lima. Zwiedzanie starego miasta, kościoła św. Franciszka i Muzeum Archeologicznego Larco w dzielnicy Pueblo Libre. **Dz. 3** Przelot Lima - Cusco i przejazd przez Świętą Dolinę Inków do miejscowości Ollantaytambo. **Dz. 4** Ollantaytambo. Przejazd pociągami i zwiedzanie Machu Picchu. **Dz. 5** Ollantaytambo – Cusco. Zwiedzanie historycznej części miasta. Czas do własnej dyspozycji. **Dz. 6** Cusco. Świątynia Słońca Qoricancha, kompleks świątynny – obronny Sacsayhuaman. **Dz. 7** Cusco – Puno. Ekscytująca podróż przez Andy. **Dz. 8** Jezioro Titicaca: pływające wyspy trzcinowe plemienia Uros i wyspa Taquile. **Dz. 9** Przelot do Limy i powrót do domu. **Dz. 10** Przelot do Warszawy.

10 dni | Wyloty z Warszawy 02/10 2022, 15/05, 25/09 2023 | **od 11.998,-**



WYKŁAD ONLINE

Rejs w Chorwacji
21/04/2022 godz.17:00
Rejestracja na stronie www.albatros.pl





„Dolce vita” w Toskanii

Fantastyczna podróż kulturowa, podczas której odkryjemy tajniki włoskiego stylu życia i poznamy włoską kulturę, kuchnię, język oraz doskonałe wino.

Program wycieczki: **Dz. 1** Wylot z Warszawy do Rzymu. Przyjazd do Chianciano Terme. **Dz. 2** Umbria i magiczne Orvieto. **Dz. 3** Warsztaty kulinarne. Przygotowanie włoskiej pasty. Podstawy jęz. włoskiego i czas wolny. **Dz. 4** Całodzienne wycieczka do Sieny wpisanej na listę Światowego Dziedzictwa UNESCO i spacer szlakiem do Via Francigena. **Dz. 5** Piękne renesansowe miasto Pienza, spacer do Capella di Vitaleta i wizyta w Montalcino. **Dz. 6** Dzień wolny w Chianciano Terme. **Dz. 7** Asyż – Miasto Świętego Franciszka. Wizyta w kościele św. Franciszka. **Dz. 8** Degustacja win i uroczysko popołudnie w San Gimignano. **Dz. 9** Włoski targ i etruskie muzeum. **Dz. 10** Wylot z Rzymu do Warszawy.

10 dni | Wylot z Warszawy 20/09 2022

4.498,-

Rejs po Renie i Mozeli

Niezapomniany rejs rzeką Mozela i chronionym prawem UNESCO odcinkiem Renu, od gotyckiej katedry w Kolonii, przez Mannheim, Koblencję aż do Strasburga.

Program wycieczki: **Dz. 1** Wylot z Warszawy do Frankfurtu. Transport autokarem do Kolonii, spacer po mieście, zameldowanie na statku i rozpoczęcie rejsu. **Dz. 2** Cochem i Traben-Trarbach. Baśniowy zamek Eltz (dodatkowo płatne). **Dz. 3** Traben-Trarbach. Zwiedzanie Traben-Trarbach (dodatkowo płatne). **Dz. 4** Dolina Renu, pasaż Loreley oraz Moguncja. Zwiedzanie miasta z tematem przewodnim - drukarz Gutenberg (dodatkowo płatne). **Dz. 5** Mannheim. Zwiedzanie miasta śladami pionierki automobilizmu Berthy Benz (dodatkowo płatne). **Dz. 6** Strasburg, Francja. Zwiedzanie starówki wpisanej na Listę UNESCO. Opcja wycieczki przez krajobraz alzacki. **Dz. 7** Pasaż Loreley i Koblencja. Zwiedzanie miasta m.in. Niemiecki Róg (niem. "Deutsches Eck") oraz przejazd kolejką linową do twierdzy Ehrenbreitstein. **Dz. 8** Kolonia – Frankfurt i powrót do domu.

8 dni | Wylot z Warszawy 09/09 2022

5.998,-

Izrael z Jordanią w 8 dni

Skarby Ziemi Świętej i relaks nad Morzem Martwym. Jerozolima – miasto tradycji, religii i historii. Podróż kulturowa do Petry.

Program wycieczki: **Dz. 1** Wylot z Warszawy do Tel Awiwu. **Dz. 2** Jezioro Galilejskie. Kafarnaum. Kibuc Shaar Hagolan. Nazaret. **Dz. 3** Yardenit – miejsce chrztu Jezusa. Przejazd do Jordanii. Jerash – „rzymskie miasto”. **Dz. 4** Petra wpisana na listę światowego dziedzictwa UNESCO. Amman. **Dz. 5** Przejazd przez most Allenby do Izraela. Jerycho - Góra Kuszenia. **Dz. 6** Jerozolima – Droga krzyżowa - Via Dolorosa, Bazylika Grobu Świętego, Wieczernik. **Dz. 7** Betlejem – Kościół Narodzenia Pańskiego. Kąpiel w Morzu Martwym. Masada. **Dz. 8** Wylot z Tel Awiwu do Warszawy.

8 dni | Wyloty z Warszawy 22/11 2022, 14/03 2023

od 6.498,-

Warszawa, ul. Marszałkowska 74
Katowice, Silesia City Center, ul. Chorzowska 107
Kod reklamy: CW11

Cena zawiera: BILETY WSTĘPÓW, opiekę polskiego pilota, przeloty rejsowe, zakwaterowanie w pokojach 2-os., wyżywienie i transport zgodnie z programem, ubezpieczenie podstawowe.

Drożyzna plus

Koszyk wielkanocny uderzy po kieszeni

W obliczu szalejącej inflacji skompletowanie wszystkich składników tradycyjnej święconki nie będzie tanie

Justyna Sobolak

Aby sprawdzić historię cen, skorzystaliśmy z koszyka cenowego Dlahandlu.pl. I tak, średnia cena chleba 1000-gramowego wynosi obecnie 5,73 zł. Rok temu ten sam chleb kosztował 4,47 zł. W ciągu roku cena urosła więc o ponad 28 proc. Jeśli wrócić do 2020 r., wówczas wzrost będzie jeszcze bardziej widoczny. W kwietniu 1000-gramowy chleb kosztował średnio 3,71 zł, a to już oznacza wzrost o ponad 54 proc.

Ceny pieczywa i produktów zbożowych, jak przypomina Jakub Rybacki, zastępca kierownika zespołu makroekonomii w Polskim Instytucie Ekonomicznym, wzrosły o 17 proc. rok do roku. – To efekt zmian na rynku globalnym – dane Światowej Organizacji ds. Żywności wskazują, że już od połowy ubiegłego roku ceny rosły w 30-proc. tempie z uwagi na słabe zbiory w niektórych regionach świata. Obecnie sytuację komplikuje rosyjska agresja – z uwagi na blokadę morską Ukraina nie eksportuje zbóż do Afryki Północnej i na Daleki Wschód, dodatkowo znacząco spadł areal zasiewów. Dlatego wysokie ceny utrzymają się w kolejnych miesiącach – mówi.

Jeśli chodzi o wędlinę, Dlahandlu.pl monitoruje koszt połędwicy sopockiej w plastrach, pakowanej próżniowo, o gramaturze 450 g. Jej średnia cena w kwietniu to 21,49 zł. Rok temu kosztowała 19,94 zł. To oznacza, że za wędlinę zapłacimy w tym roku o blisko 7 proc. więcej.

Soli do koszyka nie daje się wiele. Chodzi o symboliczną ilość. Jeśli jednak spojrzeć na cenę 1 kg soli, to średnio kosztuje 1,41 zł. Rok do roku jej cena wzrosła o prawie 12 proc. Dlahandlu.pl nie analizuje cen chrzanu. Na rynku hurtowym w Broniszach jego cena pozostała na tym samym poziomie co w roku ubiegłym i wynosi minimalnie 9 zł za kg.

Ceny jaj w górę

W górę poszły jaja, czyli główny element święconki, ale też najważniejszy symbol świąt, który na wielkanocnym stole gości pod wieloma postaciami. Średnia cena opakowania liczącego 10 jaj kosztuje obecnie, według danych Dlahandlu.pl, 6,36 zł. Rok temu za takie samo opako-

wanie płaciliśmy średnio 5,41 zł. Cena wzrosła więc o ponad 17 proc., a w porównaniu z 2020 r. jest wyższa aż o prawie 40 proc.!

– W tym roku, już na kilka tygodni przed Wielkanocą, wystąpiły gwałtowne podwyżki cen jaj konsumpcyjnych na rynku hurtowym. Dopiero w kwietniu, po kilkutygodniowym zdobywaniu kolejnych szczytów cenowych, rynek jaj znalazł się w fazie konsolidacji, a ogromne podwyżki w hurcie finalnie musiały znaleźć przełożenie na półkach sklepów detalicznych. Odbiorcy musieli przyzwyczaić się do nowych poziomów cen i do faktu, że do świąt będzie drogo. Zdrożało wszędzie, nie tylko w Polsce. Presja na wzrosty była obserwowana w całej Unii Europejskiej – mówi Wyborcza.biz Katarzyna Gawrońska, dyrektor Krajowej Izby Producentów Drobiu i Pasz.

W pierwszym kwartale tego roku, według danych Krajowej Izby Producentów Drobiu i Pasz (KIPDiP), hurtowe ceny jaj spożywczych wzrosły o 62,5 proc. Jeszcze bardziej poszły w górę ceny jaj wykorzystywanych przez przemysł przetwórczy. W pierwszych trzech miesiącach tego roku ceny jaj skupowanych przez przemysł spożywczy skoczyły o ponad 70 proc. Dla porównania, w 2021 r., na koniec pierwszego kwartału, hurtowe ceny jaj spożywczych były niższe aż o 73,3 proc. w porównaniu z poziomem cen notowanych na koniec pierwszego kwartału roku 2022.

– Tradycyjnie na wiosnę obserwujemy silne zwyżki cen jaj. Wynika to z wieloletnich wzorców sezonowych. Nie sądzimy jednak, aby w tym roku głównym motorem wzrostów były zbliżające się święta. To – w tym roku – mniej ważny powód. Poza szczytowym popytem przed Wielkanocą są inne fundamentalne czynniki powodujące, że rynek jaj jest mocny cenowo – zauważa Katarzyna Gawrońska.

Na cenę jaj, jak twierdzi, wpływają zakłócenia podażowe związane z wojną w Ukrainie. – Ukraina jest jednym z największych producentów i eksporterów jaj na świecie. Znaczenie ma powrót do gry gastronomii i hotelarstwa po pandemii COVID-19, wysokie ceny pasz i wzrost pozostałych kosztów produkcji, grypa ptaków w USA czy wysokie oczekiwania inflacyjne. Jaja będą więc drożeć.

► **Przez rok cena chleba wzrosła prawie o 30 proc. Na zdjęciu: ekumeniczne święcenie pokarmów w Białymstoku**

FOT. MARCIN ONU-
FRYJUK / AGENCJA
WYBORCZA.PL



A co z pozostałymi składnikami święconki? Ceny babek wielkanocnych i konkretnych słodczy trudno porównać – do koszyka dzieci wkładają czekoladowe jajka, ale też baranki czy inne figurki. Babki możemy upiec samodzielnie. Jeśli więc bazować na najbardziej podstawowych produktach, jak jaja, wędliny, sól i chleb, to za święconkę zapłacimy blisko 35 zł, o 12,5 proc. więcej niż rok wcześniej. Natomiast jeśli porównać koszty z tego roku do 2020 r., to za podstawowe produkty do koszyka wielkanocnego musimy zapłacić o 36 proc. więcej.

Olej nadal liderem

Nie tylko wypełnienie koszyka uderzy mocniej po kieszeni, ale też całe przygotowania do świąt. Z comiesięcznego raportu autorstwa UCE RESEARCH, Hyper-Com Poland i Wyższych Szkół Ban-

kowych wynika, że ceny codziennych zakupów wzrosły o 15,6 proc. w porównaniu z analogicznym okresem ubiegłego roku. Analiza uwzględnia 12 kategorii produktów i każda z nich poszła w górę w relacji rocznej.

Najbardziej podrożały rok do roku produkty tłuszczowe. Wzrosły aż o 53,8 proc. Cena oleju znowu podskoczyła – tym razem o 68,6 proc., margaryny do pieczenia – o 41,6, a masła – o 29,2 proc.

– Oleje należały do produktów, które drożały znacząco jeszcze przed wojną. Natomiast ona przyspieszyła wzrosty cen. Ukraina jest bowiem czołowym producentem i eksporterem oleju słonecznikowego oraz rzepaku. Braki wynikające z zatrzymanego eksportu, wzrost protekcjonizmu na rynku pozostałych olejów, np. palmowego, a także wyższe

Porównanie cen święconki

Dane w zł

Produkt	cena w 2020 r.	cena w 2021 r.	cena w 2022 r.
połędwica sopocka (450 g)	16,43	19,94	21,49
jaja (10 sztuk)	4,57	5,41	6,36
chleb (1 kg)	3,71	4,47	5,73
sól (1 kg)	1,02	1,26	1,41
W SUMIE	25,73	31,08	34,99

© GAZETA WYBORCZA

ŹRÓDŁO: OPRACOWANIE WŁASNE NA PODSTAWIE DANYCH Z KOSZYKA DLHANDLU.PL

Drożyzna plus



► **Na świecie problemy z dostępem do żywności i jej wysokie ceny zaczynają być przyczyną protestów** FOT. JAKUB ORZECZOWSKI / AGENCJA WYBORCZA.PL

notowania ropy przełożyły się dodatnio na ceny. W efekcie drożeją też produkty wytwarzane z olejów roślinnych, m.in. margaryny – analizuje dr Mariusz Dziwulski, analityk sektorowy z PKO Banku Polskiego.

W ostatnim roku na światowych giełdach olej rzepakowy zdrożał o blisko 74 proc., a palmowy – o 72 proc. Nadal więc olej będzie liderem drożyzny. Olej kujawski średnio kosztuje już blisko 11 zł.

Skutki wojny

Szybkim tempem wzrostu wyróżniają się produkty sypkie. Te zdrożały o prawie 25 proc. Spośród tej kategorii najbardziej podrożała mąka – o 28 proc.

– O wzroście cen zadecydowały czynniki popytowe – najpierw efekt robienia zapasów w związku z pandemią, potem obawa przed wojną. Do tego załamał się rynek światowy, gdyż Rosja i Ukraina to ok. 40 proc. rynku zbóż. Zaopatrywanie się tam jest utrudnione i drogie, pomimo że Polska w zasadzie jest w stanie wyprodukować dość zbóż na własne potrzeby – mówi dr Andrzej Maria Faliński, były wieloletni dyrektor generalny Polskiej Organizacji Handlu i Dystrybucji.

Wśród liderów drożyzny znajduje się mięso. To rok do roku zdrożało o ponad 22 proc. Najbardziej wołowina – wzrosła o 30 proc., drób – 15 proc., wieprzowina – 12 proc.

– Wysokie ceny zboża rzutują na koszty hodowli – dlatego mocno drożeją także ceny mięsa oraz nabiału. Skala wzrostu cen jest zróżnicowana między produktami. Drób podrożał, bo obok wspomnianych trudności w hodowli w Polsce i części państw UE uderzyła epidemia ptasiej grypy – mówi Wyborcza.biz

Ceny dalej będą rosły, i to raczej w dwucyfrowym tempie. Szczególnie chodzi o mięso, nabiał warzywa i owoce

Jakub Rybacki, zastępca kierownika zespołu makroekonomii w Polskim Instytucie Ekonomicznym.

Drożyzna dopiero nadciąga

Z raportu UCE RESEARCH, Hiper-Com Poland i Wyższych Szkół Bankowych wynika, że w tempie dwucyfrowym drożeją także inne artykuły: karmy dla kotów i psów oraz pieluchy dla niemowląt – 21,3 proc., warzywa – 20,5 proc. (z czego najbardziej ogórki, których cena rok do roku urosła o prawie 29 proc.). Więcej musimy zapłacić za owoce – 12,3 proc., (winogrona zaliczyły wzrost o 32,2 proc.). Ceny używek urosły o 11,1 proc., nabiału – o 10 proc., w tym sera żółtego – o 25,7 proc.

– Uważam, że najgorszy okres jest dopiero przed nami. Ceny dalej będą rosły, i to raczej w dwucyfrowym tempie. Szczególnie dotyczyć to będzie mięsa, nabiału oraz warzyw i owoców. Czasy niskich kosztów żywności są przeszłością. Wydatki na nią będą stanowić coraz większy udział w domowych budżetach konsumentów. A tegoroczne święta będą jednymi z najdroższych, jakie Polacy w ostatnich latach doświadczyli – stwierdza Michał Pajdak, ekspert WSB z zakresu innowacji i technologii na rynku, przedsiębiorczości i produktywności. ●

wyborcza.pl

• Więcej na Wyborcza.pl

Piekarze piszą do rządu
W sklepach może zabraknąć chleba



Stowarzyszenie Producentów Pieczywa prosi o pilną interwencję rządu i ostrzega przed ogromnymi podwyżkami cen chleba, a nawet jego brakami w sklepach. Kłopoty branży spowodowała wojna za naszą wschodnią granicą.

Ukraina to jeden z największych eksporterów kukurydzy i pszenicy na świecie. Łącznie z Rosją odpowiadają za ponad jedną czwartą światowego handlu pszenicą i blisko jedną trzecią globalnego handlu jęczmieniem.

Czy zabraknie chleba?

Tymczasem z powodu blokady portów Ukraina nie jest w stanie dostarczać zakontraktowanego zboża. To powoduje, że ceny mąki – jak deklarują piekarze – już skoczyły w ciągu miesiąca o 30 proc.

– Cena mąki w skupie bezpośrednio przekłada się na cenę pieczywa dostarczanego polskim konsumentom każdego dnia. Producenci nie mają wyboru, muszą podnosić ceny chleba, którego i tak w najczarniejszym scenariuszu, ze względu na spodziewany deficyt surowców oraz zapowiedziane ograniczenia ciągłości w dostawach gazu czy energii elektrycznej, może zabraknąć – pisze w liście do polskiego rządu Waldemar Topolski, prezes Stowarzyszenia Producentów Pieczywa.

Indeks światowych cen żywności liczony przez FAO, agendę Organizacji Narodów Zjednoczonych ds. Wyżywienia i Rolnictwa, osiągnął w marcu poziom 159,3 pkt, wzrósł o 12,6 proc. w porównaniu z lutym. To najszybsze tempo od 14 lat i najwyższy poziom od momentu publikacji indeksu, czyli od 1990 r.

W porównaniu z marcem 2021 r. żywność jest droższa aż o 33,6 proc.

Zakaz wywozu zboża

– Dlatego podjęliśmy działania skierowane do ministra rolnictwa i rozwoju wsi oraz innych decydentów z prośbą o rozpoczęcie dialogu i wdrożenie rozwiązań, które pomogą zapobiec fatalnej sytuacji dla naszej branży, która ostatecznie dotknie przede wszystkim społeczeństwo – czytamy w piśmie.

List opublikowały Wiadomoscihandlowe.pl.

Czego domagają się polscy piekarze? Stowarzyszenie Producentów Pieczywa chce wprowadzenia ograniczenia wywozu zboża z Polski, uruchomienia rezerw strategicznych oraz dopłaty do zboża dla rolników przy sprzedaży ziarna w Polsce.

Podobne rozwiązania już zaczęły wprowadzać kraje rozwijające się. Na świecie problemy z dostępem do żywności i jej wysokie ceny zaczynają być przyczyną protestów.

Organizacja Narodów Zjednoczonych ds. Wyżywienia uważa, że w wielu krajach może się nasilić problem głodu, gdy ludzi nie będzie stać na żywność. Wiele biednych krajów – zwłaszcza z Bliskiego Wschodu i Afryki Północnej – jest uzależnionych od importu żywności, a dostawy te w czasach kryzysu mogą być ograniczane.

Według FAO aż 50 krajów na świecie uzależnionych jest od dostaw żywności z Ukrainy i Rosji. Co najmniej 30 proc. importu pszenicy pochodzi z tych państw. Z kolei w 2021 r. w przypadku aż 35 z 55 krajów, w których już występował kryzys żywnościowy, przynajmniej jedną dziesiątą importu pszenicy zaspokajały Ukraina i Rosja. ● Leszek Kostrzewski

Serdecznemu Koledze

pptk. dr. inż.
Marcinowi Warchulskiemu



wyrazy szczerego współczucia
z powodu śmierci

Teściowej

składają

koledzy i koleżanki z Instytutu Techniki Rakietowej i Mechatroniki
Wydziału Uzbrojenia, Mechatroniki i Lotnictwa
Wojskowej Akademii Technicznej w Warszawie

Walka o głosy Mélenchona

O wyniku wyborów prezydenckich we Francji w dużej mierze przesądzą decyzje jednej piątej wyborców, którzy w pierwszej turze oddali głos na Jeana-Luca Mélenchona.

Marta Kielczewska-Konopka

PARYŻ

Zabrakło mu tylko 400 tys. głosów, by 24 kwietnia w drugiej turze stanąć w szranki z Emmanuelem Macronem w miejsce skrajnie prawicowej Marine Le Pen. A gdyby to zależało tylko od Gwadelupy, Martyniki czy Gujany, ultralewicowy Jean-Luc Mélenchon już po pierwszej turze stałby się 26. prezydentem Francji. Uzyskał tam bowiem bezwzględną większość głosów.

Teraz między zwycięzcami pierwszej tury rozpoczęła się zażarta walka o przeciągnięcie na swoją stronę 7,7 mln Francuzów (21,95 proc. głosów), którzy go poparli.

Kim są i jak się zachowują po wyeliminowaniu ich kandydata, 70-letniego polityka, który w wyborach prezydenckich startował po raz trzeci i (ponoć) ostatni?

Fenomen Mélenchona wydaje się polegać na zaproponowaniu atrakcyjnej i przekonującej alternatywy wobec liberalizmu Macrona (27,84 proc.) i nacjonalizmu Le Pen (23,15 proc.).

Ten były trockista, minister w rządzie Lionela Jospina po 32 latach odszedł z partii socjalistycznej, by w 2009 r. założyć Partię Lewicy (PG), z czasem przyćmioną przez stworzony przez niego sześć lat temu ruch Francja Niepokorna.

Jak podkreśla raport think tanku Fundacja Jean Jaures (z 4 kwietnia), Mélenchonowi udało się przekonać do siebie bardzo różnorodną grupę wyborców. Szczególnie niezamierzonych mieszkańców przedmieść z postkolonialnych mniejszości etnicznych. W niektórych uchodzących za jedne z najuboższych we Francji miejscowościach (jak np. podparyskie La Courneuve czy Aubervilliers) uzyskał ponad 60 proc. głosów. Udzieliło mu też poparcia aż 69 proc. muzułmanów, m.in. dzięki wezwaniu przez imamów do głosowania na tego „najmniej złego dla ich społeczności kandydata”.

Jego antyrasistowska, feministyczna, postępową wizja społeczna przemówiła również do klas wyższych i średnich – zwłaszcza pracowników kultury, nauki i informacji (zwanych we Francji „bobo”) – zaniepokojonych popularnością nacjonalizmu i kwestii tożsamościowych wśród części społeczeństwa.

Przed wszystkim zaś masowo zaufali mu młodzi: głosowało nań blisko 35 proc. Francuzów w wieku 18-24 lat, podczas gdy 42 proc. wybory zbojkotowało.

By dotrzeć do tych dobrze wykształconych i zaangażowanych społecznie, acz biednych młodych ludzi, Mélenchon mnożył kanały komunikacji w mediach społecznościowych. I położył nacisk na tematy drogie ich sercu, jak nierówności społeczne czy katastrofa klimatyczna, m.in. postulując wpisanie do konstytucji „zielonej zasady”, czyli zakazu pobierania z natury więcej, niż może się odrodzić.

Udana mieszanka

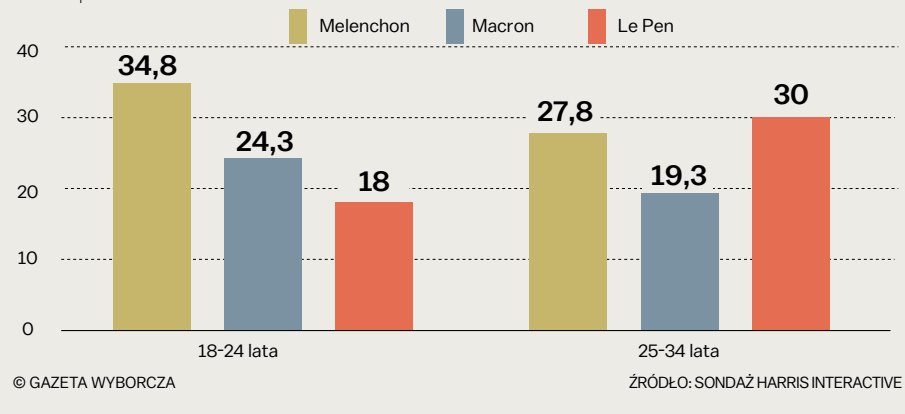
Jego sukces tłumaczy się właśnie zręcznym połączeniem tematyki społecznej (podwyżka płac, emerytura od 60. roku życia, całkowicie bezpłatna służba zdro-



• **Marine Le Pen może liczyć na głosy ultraprawicowego Érica Zemmoura (7 proc.) i suwerenisty Nicolasa Dupont-Aignana (2 proc.)** FOT. BOB EDMÉ/AP / AP

Jak głosowali młodzi Francuzi

Dane w proc.



wia), ekologicznej (obniżenie o 65 proc. emisji CO₂ do 2030 r., odejście od atomu do 2045 r.) i światopoglądowej (konstytucyjne prawo do aborcji i antykoncepcji, całkowicie bezpłatna procedura in vitro, równouprawnienie osób LGBT).

Mélenchon złagodził nieco swój dotychczasowy eurosceptycyzm, wycofując się z postulatu opuszczenia Unii Europejskiej, która przestała być w jego retoryce demonem winnym wszelkich problemów Francji.

Nadal jednak analizuje geopolitykę poprzez głęboko antyamerykański pryzmat, podtrzymując w związku z tym chęć wycofania Francji z NATO.

W przeszłości zaś wielokrotnie zajmował stanowisko prorosyjskie. Po inwazji Putina na Ukrainę wyraźnie jednak go potępił.

Po ogłoszeniu w niedzielę wieczorem wyników pierwszej tury Mélenchon zaapelował do swoich zwolenników, by – rozgoryczeni porażką – „nie popełnili błędów, których nie można by naprawić”.

– Żaden głos nie może pójść do pani Le Pen! – powtórzył czterokrotnie.

Nie wezwał jednak wprost do głosowania na Macrona. – Niech każdy głosuje zgodnie ze swoim sumieniem – stwierdził.

*Ultralewicowa partia
Francja Niepokorna
Mélenchona stanie się
zapewne główną siłą
opozycyjną w kraju*

– W każdym razie nie liczcie teraz na nas, żebyśmy włączyli się w kampanię na rzecz Macrona. Niech sam sobie radzi z przekonaniem do siebie Francuzów – dodał poseł Francji Niepokornej Eric Coquerel.

Tymczasem, jeśli wierzyć sondażom, w drugiej turze Macron może liczyć na mniejszą przewagę nad rywalką niż pięć lat temu. O ile w 2017 r. dostał 66 proc. głosów, o tyle teraz jego poparcie oscyluje wokół 54 proc.

Wzywający do głosowania na kandydaci – socjalistka Anne Hidalgo, komunista Fabien Roussel, ekolog Yannick Jadot i konserwatywna Valérie Pécresse – razem dysponują tylko 13,4 proc. głosów. Przy czym nie wiadomo, czy wyborcy ich posłuchają.

A Marine Le Pen może liczyć na głosy ultraprawicowego Érica Zemmoura (7 proc.) i suwerenisty Nicolasa Dupont-Aignana (2 proc.).

Dlatego tak istotne jest to, co zrobią teraz zwolennicy Mélenchona.

„Między dżumą a cholerą”

Część z nich (41 proc. według instytutu Ifop, a 29 proc. według OpinionWay) to zwolennicy stanowiska „ani-ani”. Rozważają bojkot drugiej tury, wrzucenie głosu nieważnego lub białej karty do urn. Głosowanie na Macrona wydaje im się po prostu sprzeczne z ich DNA.

– Macron u władzy to gwarancja wzmocnienia skrajnej prawicy – przekonuje 18-letni Adrien na antenie radia FranceInter, który 24 kwietnia zostanie w domu.

– Zagłosowanie na Macrona nie jest dla mnie automatyczne. Trzeba teraz wyćwiczyć na nim pewne odpowiedzi, skłonić do podjęcia zobowiązań. Nie mogę tak po prostu, nazajutrz po pierwszej turze, dać mu wotum ufności – zadeklarowała pisarka Annie Ernaux należąca do liczne-

go grona ludzi kultury otwarcie wspierających Mélenchona.

– Z ciężkim sercem, ale jednak będę na niego głosował. Nie możemy bowiem dopuścić skrajnej prawicy do władzy – uważa z kolei Laurene, koordynatorka młodych członków partii w regionie Bordeaux.

Tego samego zdania jest Pauline, 30-letnia księgowa z Lyonu. – Moim celem jest zablokowanie Marine. Jeśli z sondaży przedwyborczych wyniknie, że Macron wygra bez problemu, to wrzucę do urny białą kartę, żeby nie miał zbyt silnej pozycji. Ale jeśli będzie ryzyko, że Le Pen jednak przejdzie, to oddam swój głos na niego. Choć wybór między bogaczami a rasistami doprowadza mnie do rozpacz – wyznaje.

Według sondażu OpinionWay jej stanowisko podziela 43 proc. wyborców Mélenchona (39 proc. według Ifop).

Wygrana skrajnej prawicy wzmocni ultralewicę?

Natomiast część z nich (28 proc. według OpinionWay, Ifop – 20 proc.) żywi do Macrona tak głęboką niechęć, że ma zamiar zagłosować na Marine Le Pen. „Każdy, byle nie on” – głoszą.

– Pytanie, co przeważa: rozdźwięk polityczny z Le Pen z przeciwnej strony sceny politycznej czy bliskość socjologiczna elektoratów – analizuje sytuację Bruno Jeanbart, wiceszef OpinionWay.

– Jestem antymacronistką na 2 tys. proc.! Pogardza „małuczkami”, jak nas nazywa. A jego ultraliberalna wizja społeczeństwa doprowadziła do upadku usług publicznych i służby zdrowia – zaperza się 49-letnia Salima, pracownica państwowej kasy chorych w regionie Alp. – Do tej pory przemawiały do mnie argumenty postawienia tamy skrajnej prawicy. Ale teraz mam zamiar dać jej szansę.

– Chcecie Le Pen? To będziecie ją mieli. W ten sposób za pięć lat Mélenchon na pewno dojdzie do władzy i wreszcie coś się we Francji zmieni – deklaruje rozgoryczony przegrany 47-letni inżynier informatyki Khatir Ouasti z miejscowości Creil. – Trzeba wreszcie ukończyć cykl głosowania użytecznego, który trwa od 20 lat. Jeśli wygra Le Pen, przynajmniej wreszcie się zdyskredytuje i będzie jasne, że wcale nie broni klasy ciemniejszej.

Inaczej swoją decyzję uzasadnia 36-letni Alexandre, piekarz w podparyskim Bry-sur-Marne: – Francja potrzebuje elektroszoku Le Pen, by się zmobilizować. Gdy skrajna prawica dojdzie do władzy, frekwencja w wyborach parlamentarnych (12 i 19 czerwca) będzie olbrzymia, a większość poprze naszą partię, jedyną realną opozycję. A nam łatwiej będzie walczyć i wprowadzić nasz program z Le Pen u władzy niż z Macronem. Tym bardziej że ona nie będzie dużo gorsza od niego.

– To z nami jest siła – zadeklarował po ogłoszeniu wyników wyborów Mélenchon.

Mimo porażki jest przekonany, że przyszłość należy do stworzonego przez niego bloku nowej, bardziej radykalnej lewicy. Bez socjalistów i komunistów, którzy ponieśli sromotną klęskę w wyborach (ok. 2 proc. poparcia), i z zielonymi (4,63 proc.), z którymi wiele go łączy.

Szef jego kampanii wyborczej Manuel Bompard jest zdania, że wygrana Marine Le Pen sprawi, iż Mélenchon nie porzuci polityki i wystartuje w wyborach parlamentarnych, by stanąć na czele opozycji. Wygrana Macrona z niewielką większością też zapewne go do tego skłoni. W przeciwnym wypadku ten były nauczyciel ma zamiar poświęcić się nauczaniu i pracy intelektualnej w Instytucie La Boetie, think tanku swojej partii.

– Najgorszym błędem jest nie tyle porażka, ile niemożność jej przezwyciężenia – stwierdził niegdyś jego mentor François Mitterrand.

Mélenchon w wieczór wyborczy cytował zaś Syzyfa. ●

Bucza ekshumuje i opłakuje ofiary

W mieście Bucza trwają ekshumacje zbiorowych mogił, w których pogrzebano mieszkańców zabitych przez rosyjskich żołnierzy – w ostrzałach, przypadkowo, a niekiedy jako ofiary zaczystek.

Piotr Andrusieczko

BUCZA, OBWÓD KIJOWSKI

Teren w pobliżu cerkwi w Buczy jest częściowo odgradzony, widać policjantów i ludzi w kurtkach z napisami (po angielsku): „Prokuratura Wojenno-Kryminalna”. Do częściowo odkopanego, kilkunastometrowego rowu podjeżdża samochód dostawczy z otwartą ładownią i dźwigiem. Ma też przymocowaną do haka drewnianą platformę.

Trzech mężczyzn w kombinizonach ochronnych ostrożnie zdejmują kolejne warstwy piachu w rowie. Po chwili pojawia się kawałek czarnej folii – worek z ciałem zabitego mieszkańca Buczy, pochowanego w tej zbiorowej mogile podczas rosyjskiej okupacji.

Wydobywane ciała eksperci oglądają na miejscu. Rozchylają worek, mężczyzna nie ma górnej odzieży, możliwe, że próbowano go ratować, na przegubie błyszczą metalowy zegarek. Ukraińcom pomagają francuscy eksperci medycyny sądowej. W środę do Buczy przyjechał również Karim Khan, prokurator Międzynarodowego Trybunału Karnego. Towarzyszyła mu prokurator generalna Ukrainy Iryna Wenediktowa, która koordynuje międzynarodową pomoc w ustaleniu szczegółów przestępstw popełnionych wobec ludności cywilnej przez rosyjską armię.

Przestępstwo wojenne

– 8 kwietnia rozpoczęliśmy ekshumacje i oględziny ciał osób zabitych przez rosyjskich żołnierzy. Do dziś przeprowadziliśmy autopsję 57. Niemal wszystkie ciała mają ślady ran od broni palnej i odłamków. Ludzie ci zginęli podczas ewakuacji albo byli rozstrzelani na ulicach – mówi Ruslan Krawczenko, kierownik Prokuratury Okręgowej w Buczy.

Do tej pory prokuratura zidentyfikowała 250 ciał. Niektóre mają związane ręce i nogi, połamane kości. Wszyscy to cywile oprócz jednego – miejscowego policjanta. Większość to mężczyźni. Według Krawczenki w mogile, z której w środę zaczęto ekshumacje, może znajdować się od 40 do 60 ciał.

Ukraińska prokuratura kwalifikowała zabójstwa cywili w Buczy jako przestępstwa wojenne. Według Krawczenki mieszkańców zabijano dlatego, że byli wolontariuszami, pomagali armii, rozmawiali po ukraińsku, albo po prostu dlatego, że byli Ukraińcami. Prokurator Khan stwierdził, że przyjechał do Buczy, bo są podstawy, by uznać, że popełnione tu przestępstwa podlegają Międzynarodowemu Trybunałowi Karnemu.

Pogrzeby pod ostrzałem

– Ludzi zaczęto chować w pobliżu cerkwi 10 marca. Tego dnia uruchomiono jeden z pierwszych zielonych korytarzy. Niedaleko stąd, obok rady miasta, stał tłum czekających na autobusy... – mówi „Gazecie Wyborczej” Andrij Holowin, protojerej (zwierzchnik parafii) cerkwi św. Apostoła Andrija. – Ofiary ostrzału chowała miejscowa władza, przedstawiciel służb komunalnych tylko ze mną wszystko uzgadniał. 300 metrów stąd jest szpital i kostnica – było to więc najbliższe miejsce na pochówek. Traktor wykopał transeję, przywieźli ciała i odbył się pogrzeb. Potem dokładali kolejne, bo ofiar wciąż przybywało. Część spoczywa też w osobnych grobach wokół cerkwi, część w parkach, na skwerach, w przydomowych ogrodach, bo cały czas strzelano i do cerkwi z wielu miejsc nie można było dojechać.

Na końcu cmentarza komunalnego dużo świeżych mogił. A wiele ciał wciąż czeka na trumny. Silny



• Do tej pory prokuratura zidentyfikowała w Buczy 250 ciał

FOT. RODRIGO ABD/AP / AP

wiatr kołysze plastikowymi wieńcami na nowych grobach. Przy jednym z nich przykucnęło kilka osób, coś jedzą i wypijają po kieliszku koniaku.

– Musimy się podzielić, węz, proszę – nieznajomy człowiek wciska mi w ręce reklamówkę z waflami i cukierkami. Jego dłonie są czarne – w Buczy, podobnie jak w wielu innych miejscowościach opuszczonych przez Rosjan, wciąż nie ma wody. Trwają remonty sieci elektrycznej i wodociągowej.

– To mój brat Dmytro, pochowaliśmy go wczoraj. Zabili go 26 mar-

ca na ul. Sadowej. Wyszedł z domu około 10 rano, mówiąc, że musi szybko zanieść przyjacielowi powerbank i papierosy. Przeszedł przez tor kolejowe, dalej wzdłuż kilku domów, aż do skrzyżowania z Sadową. Dochodził do transformatora, gdy natknął się na rosyjskich żołnierzy, którzy „zaczystali” teren [od rosyjskiego słowa „zaczystit” – oczyścić, uwolnić od czegoś niepożądanego; jako metoda działania na wrogim terenie zaczystka funkcjonowała już w czasach Związku Radzieckiego i wcześniej].

Ulica Sadowa przypomina wioskę, po obu stronach parterowe domy z ogrodami. 26 marca rosyjscy żołnierze musieli być wściekli, bo ukraińskie wojska prowadziły kontruderzenie i wypierały agresorów z sąsiedniego Irpinia. Kiedy zobaczyli Dmytra i jego kolegę, zaczęli do nich strzelać. Mężczyźni próbowali się skryć – 20-letniemu Władowi się udało, ale Dmytro dostał.

Będziemy jakoś żyć dalej

Rodzina nie wiedziała, co się stało z Dmytrem. Na miejscu ciała nie było. Najpierw szukał go ojczym, później brat z żoną. Mieli nadzieję, że jest w niewoli. Później znajomy wolontariusz powiedział, że widział wśród zbieranych ciał ofiar Dmytra.

– Przez cały czas stacjonowały tu różne wojska. Byli kadetowcy, rosyjski specnaz, żołnierze z Bliskiego Wschodu. Ci byli najbardziej brutalni, w ciągu dwóch tygodni narobili tyle nieszczęść. Na szczęście do nas nie przychodzili – dodaje brat Dmytra. On sam z rodziną zamierza zostać w Buczy.

– Będziemy jakoś żyć dalej, co robić – mówi szeptem.

Teraz musi znaleźć pracę. Do wojny montował filtry do wody, ale zakłady zniszczyli Rosjanie. Właściciel zapowiedział odbudowę i może uda się tam wrócić. ●

Ukraińcy unieszkodliwili krążownik „Moskwa”

• Według Ukraińców dwa pociski Neptun trafiły krążownik w środę późnym wieczorem, gdy okręt pływał po wodach Morza Czarnego. Pociski zostały wystrzelone z portu w Odessie, trafiły najprawdopodobniej w skład amunicji na pokładzie jednostki i wywołały wielki pożar. Niektóre źródła podają, że krążownik obrócił się na bok i zaczął tonąć, a obecnie może już

spoczywać na dnie Morza Czarnego. Strona rosyjska utrzymuje, że na okręcie wybuchł pożar, w wyniku którego został poważnie uszkodzony. Jednostka miała zostać odholowana do portu, a z jej pokładu ewakuowano załogę liczącą 510 osób – donosi rosyjska agencja TASS. Dla rosyjskiej floty to ogromna strata, bo „Moskwa” była jednym z trzech

potężnych krążowników rakietowych na jej wyposażeniu (i jedynym pływającym po Morzu Czarnym, pozostałe dwa znajdują się na Morzu Śródziemnym, gdzie Rosjanie dzierżawią bazę Tartus w Syrii). To z tego okrętu tuż po wybuchu wojny Rosjanie domagali się poddania marynarzy na Wyspie Węży. Ukraińska załoga odpowiedziała im wów-

czas słynnym: „Rosyjski okręcie wojenny, p... się”. Ukraińcy, atakując „Moskwę”, mieli się posłużyć fortem. By oszukać radary krążownika, wypuścili drona Bayraktar, który skupił uwagę jego obrony przeciwlotniczej. Następnie posłali dwa pociski Neptun, które trafiły krążownik i natychmiast wywołały ogromne zniszczenia. ●
Michał Kokot

Wielkanoc to początek nowego życia.
Niech to „nowe” będzie lepsze, niech przyniesie
nam wszystkim jak najwięcej radości i optymizmu!

Dużo zdrowia, spokoju i wytchnienia
od codziennych trosk podczas
zbliżających się Świąt Wielkiej Nocy
życzy wszystkim czytelnikom
SKOK Chmielewskiego.

 **SKOK CHMIELEWSKIEGO**
Spółdzielcza Kasa Oszczędnościowo-Kredytowa
www.skokchmielewskiego.pl



Totalny nadzór nad sprawą

W najistotniejszych lub medialnych postępowaniach prokurator – jeszcze zanim podejmie decyzję, jak zakończy sprawę – ma się konsultować z nadzorcami z Prokuratury Krajowej.
– To polecenie nie ma podstawy prawnej – alarmują śledczy.

Ewa Ivanova

W wszystkich sprawach objętych nadzorem Prokuratury Krajowej warszawscy śledczy mają przed podjęciem decyzji informować nadzorców o zamiarze zakończenia postępowania – wynika z pisma, które szefowie dwóch warszawskich prokuratur okręgowych otrzymali od Pawła Szpringera, zastępcy szefa Prokuratury Apelacyjnej w Warszawie.

Cel? Według pisma: weryfikacja kompletności zgromadzonego materiału, a także omówienie „poprawności wniosków”. Śledczy mają informować o zamiarze zakończenia postępowania Departament ds. Przepięczności Gospodarczej Prokuratury Krajowej „celem skonsultowania tych decyzji”.

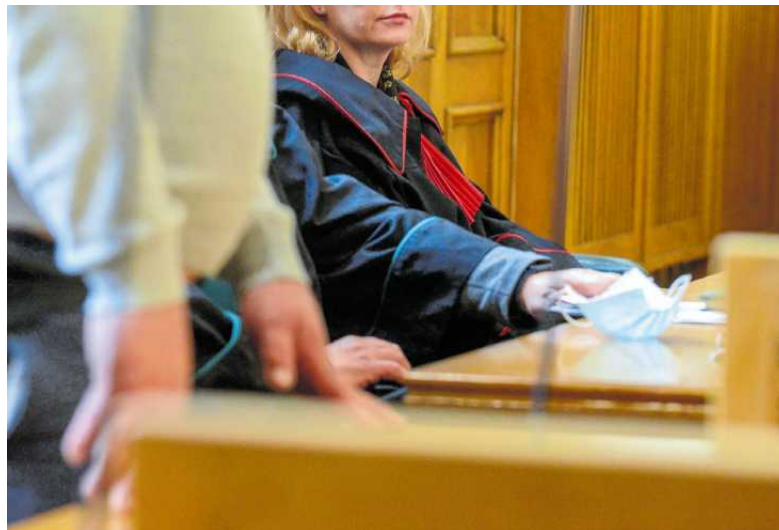
W nadzorze PK znajdują się najważniejsze sprawy, często te najbardziej medialne. To ona sama decyduje, którym śledztwom będzie się bliżej przyglądać. PK nadzoruje więc złożone postępowania gospodarcze, ale też sprawy dotyczące znanych osób i sprawy z aspektem politycznym.

Prokurator jak asesor

Jak można zinterpretować pismo Szpringera? Zdaniem prokuratorów chodzi o to, aby w najbardziej newralgicznych postępowaniach „góra” miała wszystko pod kontrolą, tak aby nie została zaskoczona decyzją prokuratora niezgodną ze wskazywanym przez nadzorców kierunkiem.

Prok. Ewa Wrzosek ze stowarzyszenia Lex Super Omnia traktuje pismo jako przejaw naruszenia niezależności prokuratorskiej. Jego skutkiem będzie w jej ocenie wywarcie efektu mroźnego.

– Pismo oznacza, że w sprawach objętych nadzorem PK projekty decyzji merytorycznych



• **Prokuratura Krajowa nadzoruje postępowania gospodarcze, ale też sprawy dotyczące znanych osób i sprawy z aspektem politycznym** FOT. PIOTR KAMIONKA / REPORTER

naależy konsultować z prokuratorem sprawującym nadzór. W mojej ocenie nie ma podstaw prawnych do nakładania na prokuratorów takiego obowiązku. Decyzje prokuratorskie – w przeciwieństwie do decyzji asesorskich – nie wymagają aprobaty szefów – mówi.

– Tym pismem wprowadza się nadzór totalny i sprowadza prokuratorów do roli asesorskich przyuczających się do zawodu. Prokurator podpisuje decyzje swoim nazwiskiem, jak ktoś chce mu poradzić, że powinien podjąć inną, to niech sam się pod nią podpisze i weźmie za to odpowiedzialność – słyszymy od innego prokuratora, który zamierza ignorować pismo.

– Prokuratorzy przy wykonywaniu czynności określonych w ustawach są niezależni i choć są obowiązani wykonywać zarządzenia i wytyczne prokuratora przełożonego – to polecenia dotyczące treści czynności procesowej przełożony wydaje na piśmie. Nie ma podstawy prawnej do nałożenia na pro-

kuratorów obowiązku informowania o zamiarach czy konsultowania decyzji końcowych – tłumaczy prok. Wrzosek.

„Zwierzchni nadzór służbowy jest sprawowany z poszanowaniem zasady niezależności prokuratora prowadzącego lub nadzorującego postępowanie przygotowawcze” – głosi prokuratorski regulamin.

Cel: pokazać miejsce w szeregu

Prok. Marcin Saduś, rzecznik prasowy Prokuratury Regionalnej w Warszawie, dopytywany o powody i podstawy prawne sformułowania wytycznych, odpowiada, że zasady sprawowania zwierzchniego nadzoru służbowego określa par. 71 prokuratorskiego regulaminu.

– Polega on m.in. na udzielaniu bezpośrednich konsultacji prokuratorowi prowadzącemu lub nadzorującemu postępowanie przygotowawcze, w szczególności w zakresie kierunków prowadzonego postępowania i efektywnego wykonywania czynności procesowych. Zwierzchni nadzór służbowy jest sprawowany z poszanowaniem zasady niezależności prokuratora prowadzącego lub nadzorującego postępowanie przygotowawcze – przekazuje prok. Saduś.

Przekonuje, że prokurator sprawujący nadzór ma pełne prawo zapoznawania się z zamierzeniami prowadzącego postępowanie, co wynika z istoty zwierzchniego nadzoru służbowego, który ma przede wszystkim charakter bieżący, a nie następczy.

Pismo prok. Szpringera jest reakcją na pismo Prokuratury Krajowej, która zwróci-

ła uwagę na brak przekazywania informacji w sprawach objętych jej nadzorem.

Prok. Wrzosek przypuszcza, że większość prokuratorów podporządkuje się poleceniu prok. Szpringera i będą informowali o planowanych decyzjach. – Zrobi to dla świętego spokoju. Bo jak przychodzi polecenie z „góry”, to wielu działa jak automat i nie zastanawia się, czy jest do tego podstawa prawna. Ale część może trzymać się prawa i zignorować te wskazówki – uważa prok. Wrzosek.

Czy tym, którzy je zignorują może coś grozić?

– Mogę sobie wyobrazić, że pismo zostanie uznane za rodzaj wytycznych. W konsekwencji niezastosowanie się do niego będzie rodzić odpowiedzialność służbową czy dyscyplinarną. Niezależnie od zasadności takiego postępowania i jego finału będzie można prokuratora przeczołgać i pokazać mu jego miejsce w szeregu – odpowiada Ewa Wrzosek.

Kim jest prokurator Paweł Szpringer?

Prokurator Paweł Szpringer wcześniej pracował w Prokuraturze Okręgowej w Warszawie i Rejonowej Warszawa-Mokotów.

W 2017 r. zdecydował, aby nie wszczynąć postępowania w sprawie podejrzenia znieważenia wizerunku Donalda Tuska przez konsula honorową w Ohio Marię Szonert-Biniendę (żonę wiceszefa podkomisji smoleńskiej). Opublikowała ona fotomontaż ówczesnego szefa Rady Europejskiej w mundurze SS.

Szpringer odmówił wszczęcia śledztwa także w sprawie firmy Solvere Anny Plakwicz i Piotra Matczuka, która w 2017 r. za 1,2 mln zł z Polskiej Fundacji Narodowej przeprowadziła kampanię billboardową szkalującą sędziów. Firmę założyli jeszcze jako urzędnicy w kancelarii premiera (za rządów Beaty Szydło), co stanowi złamanie ustawy antykorupcyjnej, bo urzędnicy nie mogą być członkami zarządów, rad nadzorczych lub komisji rewizyjnych spółek. Szpringer ocenił jednak, że skoro przestali pełnić funkcje publiczne, to nie ma możliwości zastosowania wobec nich sankcji, a podanie nieprawdziwych informacji w oświadczeniu majątkowym było niezamierzone.

W 2019 r. Szpringer odmówił wszczęcia postępowania w związku z apelem komendanta podlaskiej policji generała Daniela Kolnierowicza o pisanie donosów na posłankę Bożenę Kamińską z Platformy Obywatelskiej. ●

W nadzorze Prokuratury Krajowej znajdują się najważniejsze sprawy, często te najbardziej medialne.
To ona sama decyduje, którym śledztwom będzie się bliżej przyglądać

Czy handlarz bronią zbiegł z Polski?

22 kwietnia w Lublinie ma się odbyć licytacja siedziby spółki E&K należącej do handlarza bronią Andrzeja Izdebskiego. Wszystko to na poczet roszczeń Ministerstwa Zdrowia, któremu Izdebski winny jest jeszcze 40 mln zł.

Licytowana siedziba spółki E&K mieści się przy ulicy Radziwiłłowskiej 5/2/29 w Lublinie. Ma 91 m kw. powierzchni. Według rzeczoznawcy warta jest 584 tys. zł. Cena wywoławcza – jak czytamy w ogłoszeniu o licytacji – to trzy czwarte tej kwoty, czyli 438 tys. zł.

W poprzedniej, wrześniowej licytacji 418 respiratorów sprowadzonych do Polski przez Izdebskiego, które zalegały w magazynach na Okęciu, nie udało się uzyskać ani złotych. I to mimo że cena wywoławcza za jeden aparat – 30 tys. zł – była wielokrotnie niższa od tej, jaką miało zgodnie z umową zapłacić Minister-

stwo Zdrowia. Z aneksu do umowy wynikało, że za 645 sztuk respiratorów Bellavista Ministerstwo Zdrowia miało zapłacić niecałe 18 mln euro. W zestawieniu podano błędnie cenę jednostkową 47,7 tys. euro. W rzeczywistości miało to być 27,7 tys. euro za sztukę. I tak jednak jest cena to ponadczterokrotnie wyższa od ceny wywoławczej na licytacji.

Nawet za cenę 30 tys. zł nikt respiratorów tych nie chciał jednak kupić. Powód: nie nadają się do użycia w polskich szpitalach. Nie mają gwarancji, a czujniki do pomiaru stężenia tlenu i baterie litowo-jonowe z powodu długiego składowania – jak napisał biegły – „mogą się okazać niesprawne w dniu ewentualnej instalacji i konieczna będzie ich wymiana”. Ponadto „decydując się na wprowadzenie tych urządzeń do użytkowania w Polsce, MZ musi zapewnić urządzeniom i ich użytkownikom właściwą opiekę serwisową poprzez wskazanie firmy, która

przejmie na siebie wszystkie zobowiązania gwarancyjne producenta”.

Jak wynika z naszych informacji, respiratory z Okęcia są teraz w dyspozycji RARS. Mimo upływu wielu miesięcy nie rozpoczęły się jednak jeszcze przeróbki, dzięki którym będą mogły być użytkowane w szpitalach. Nie wiadomo też, ile będą one kosztować – MZ utajnia informacje na ten temat.

W czwartek resort nie odpowiedział nam także na pytanie o to, ile jeszcze winien jest mu Izdebski z tytułu niezwróconej zaliczki. Informację o tym, że chodzi o 40 mln zł, podali Dariusz Joński i Michał Szczereba, posłowie KO, którzy od momentu ujawnienia przez „Wyborczą” afery z respiratorami od handlarza bronią prowadzą kontrolę w tej sprawie.

Szczereba złożył także zażalenie na postanowienie Prokuratury Okręgowej w Warszawie o umorzeniu śledztwa w sprawie zakupu respiratorów. Umorzenie nastą-

pilo krótko po tym, jak były wice-minister zdrowia Janusz Cieszyński, który podpisywał z Izdebskim umowę na respiratory, został powołany przez premiera Mateusza Morawieckiego na pełnomocnika ds. cyfryzacji w randze ministra.

W komunikacie o umorzeniu rzeczniczka Prokuratury Okręgowej w Warszawie prokurator Aleksandra Skrzyniarz napisała, że „w momencie podpisania umowy nie istniały żadne okoliczności, które podważały zaufanie do oferenta albo wskazywały, że nie będzie on w stanie wywiązać się z umowy”. Tymczasem, jak ujawniła „Wyborcza”, CBA wydało aż trzy opinie w sprawie planowanej transakcji. Dwie pierwsze były negatywne. Biuro zwracało w nich uwagę, że spółka E&K nigdy przedtem nie zajmowała się obrotem sprzętem medycznym, a właściciel był podejrzewany o sprzedaż broni do krajów objętych embargiem. CBA wydało pozytywną opinię dopiero pod presją.

Przed kilkoma tygodniami sąd uchylił postanowienie prokuratury o uznaniu Michała Szczereby za osobę nieuprawnioną do złożenia zażalenia na postanowienie o umorzeniu śledztwa. Teraz będzie je więc musiał rozpatrzyć sąd.

Osobne śledztwo prowadzi Prokuratura Regionalna w Lublinie. Chodzi o to, że wystawiając fakturę na respiratory, Izdebski niezgodnie z prawem podał zerową stawkę VAT. Na sprzęt medyczny obowiązuje 8 proc. VAT. Ministerstwo Zdrowia jednak tego „nie zauważyło”. Zwróciło Izdebskiemu fakturę dopiero po interwencji Szczereby i Jońskiego. Jak podała kilka dni temu „Rzeczpospolita”, Izdebski miał mieć postawione zarzuty, ale nie stawia się na wezwania. Podobno wyleciał z kraju już w grudniu 2020 r. Dokumenty w imieniu E&K ma podpisywać odtąd żona Izdebskiego, która jest prokurentem w spółce. ●

Judyta Watoła

Program Narew ma chronić niebo

– Wyciągamy wnioski z tego, co się dzieje za naszą wschodnią granicą – mówił minister obrony Mariusz Błaszczak, podpisując umowę na zakup dwóch „jednostek ogniowych” CAMM w ramach systemu obrony przeciwlotniczej krótkiego zasięgu Narew.

Paweł Wroński

Zakup systemów obrony przeciwlotniczej i przeciwrakietowej jest kluczowy z punktu widzenia bezpieczeństwa Polski. Nasz kraj dysponuje bowiem jedynie niewielkimi przestarzałymi bateriami przeciwlotniczymi produkcji radzieckiej.

Narew za 60 mld

W czwartek minister Błaszczak podkreślał, że zakup pocisków CAMM to „rekord świata” w szybkości dostawy. Pociski pierwszej jednostki ogniowej, składającej się z trzech wyrzutni, mają się pojawić w Polsce już we wrześniu 2022 r., a kolejna jednostka – na przełomie 2022 i 2023 r.

Błaszczak podkreślił, że wynika to z dobrej współpracy z Wielką Brytanią, gdzie pociski CAMM zostaną wyprodukowane, ale wyrzutnie zostaną osadzone na polskich ciężarówkach Jelcz. Ponadto wyposażone będą w stację radiolokacyjną Soła naszej produkcji.

Minister zaznaczył, że Polska zakupiła wcześniej amerykański system średniego zasięgu Patriot oraz dysponuje dobrymi pociskami bardzo krótkiego zasięgu Piorun, które sprawdzają się teraz w Ukrainie. Bardzo potrzebowała jednak systemu pośredniego, czyli krótkiego zasięgu.

Dwie jednostki ogniowe po trzy wyrzutnie pocisków CAMM – jak zapowiada MON – mają być rozwiązaniem przejściowym. Ty-

dzień temu w Sejmie, odpowiadając na pytania Koalicji Obywatelskiej o program Narew i opóźnienia w budowie systemu wielowarstwowej obrony przeciwlotniczej, wiceminister obrony Wojciech Skurkiewicz mówił, że umowy dotyczące programu Narew planowane są na 2023 r.

Cały program ma obejmować 23 zestawy i kosztować około 60 mld zł. Poseł Cezary Grabarczyk z KO wskazywał, że doświadczenia wojny w Ukrainie pokazują, jakie są konsekwencje sytuacji, gdy kraj jest zupełnie bezbronny wobec broni raketowej.

„Tarcza Polski”: Wisła, Narew i Pilica

Według pierwotnych założeń program Narew miał być elementem „Tarczy Polski” – wielowarstwowego programu obrony przeciwrakietowej i przeciwlotniczej. Miały się na nią składać: program obrony średniego zasięgu Wisła, krótkiego Narew i bardzo krótkiego Pilica. Założenie i ustawa o finansowaniu powstały w 2013 roku, a program ogłosił ówczesny prezydent Bronisław Komorowski w 2015 r.

Negocjacje w sprawie Wisły i zakupu amerykańskich pocisków Patriot utknęły za czasów ministra obrony Antoniego Macierewicza, który stwierdził, że umowa nie istnieje. Wówczas zupełnie zapomniano o programie Narew.

W marcu 2018 umowę na dostawę dwóch pierwszych baterii Patriot na potrzeby programu Wisła

(który powinien składać się minimum z 8 baterii) za 4,75 mld dolarów podpisał Mariusz Błaszczak. Pierwsza z baterii Patriot ma się pojawić w Polsce jesienią tego roku. Obecnie kraju strzegą dwie baterie amerykańskie.

MON przypomniał o programie Narew w styczniu tego roku, gdy wskazał pociski CAMM, produkowane przez brytyjski oddział koncernu MBDA, jako te, które będą używane przez baterie w Polsce.

CAMM to rodzina pocisków samonaprowadzających, ich zasięg to w nowszej wersji 45 kilometrów, choć podczas prób wedle nieoficjalnych informacji osiągają nawet 60 kilometrów.

Opóźniony zestaw Pilica

W tym roku rozpoczęto także seryjną produkcję zestawu Pilica, który składa się z działek przeciwlotniczych 23 mm oraz wyrzutni przeciwlotniczych Piorun albo starszych Grom. Zestawy, których najważniejszym elementem jest stacja radarowa IAL, powstały już w 2016 roku. Jednak z powodu ślimaczących się testów dopiero dwa pierwsze zestawy trafiły w marcu na wyposażenie wojska polskiego.

Minister Błaszczak na zakończenie swojego czwartkowego przemówienia ironicznie zaznaczył, że chciałby odbierać sprzęt zamówiony przez jego poprzedników przed 2015 rokiem i, jak dodał, jest to także wynikiem znacznego zwiększenia wydatków na zbrojenia. ●

wyborcza.pl

• Więcej wiadomości z Polski i nie tylko czytaj na Wyborcza.pl

Wstrzymane starty i lądowania

Na Lotnisku Chopina nie mógł wczoraj rano wylądować żaden samolot. Wstrzymano też starty. Na Okęciu informują, że nie było komu obsługiwać wieży kontroli lotów. „Użyciem nieprzyjemnych sposobów” ich obsłudze zagroził wiceminister infrastruktury Marcin Horała.

Kryzysowa sytuacja po odejściu kontrolerów lotu z pracy w Polskiej Agencji Żeglugi Powietrznej coraz bardziej daje się we znaki pasażerom na największym w kraju warszawskim Lotnisku Chopina na Okęciu. Wczoraj przed godz. 9 starty i lądowania wstrzymano tu na pół godziny.

– Nie było personelu kontroli ruchu lotniczego Polskiej Agencji Żeglugi Powietrznej – powiedział nam Piotr Rudzki z biura prasowego Lotniska Chopina. W poprzednich dniach informował media, że niemal wszystkie rejsy z Okęcia mają opóźnienie po 30-40 minut. W miniony weekend po czasie wylądowało lub wystartowało ponad 300 samolotów.

Także wczoraj na Lotnisku Chopina spodziewane były opóźnienia. O godz. 10 na tablicy wylotów taka adnotacja widniała przy rejsach linii LOT z Londynu, Nowego Jorku, Toronto, Billund i Krakowa, Quatar Airways z Dauhy i Wizz Air z Bazyli, Bari, Edynburga oraz Charleroi pod Brukselą. Według Piotra Rudzkiego „te samoloty, które mogły, czekały w powietrzu na sygnał do lądowania”. – Nie mam informacji o rejsach przekierowanych na inne lotniska – powiedział.

Rzeczniczka PAŻP Agata Król nie odbierała od nas telefonu. Jej firma wciąż negocjuje z kontrolerami lotów, którzy w proteście przeciw próbie obniżenia pensji złożyli wypowiedzenia z pracy. Spośród 49-osobowej grupy tzw. kontrolerów wieżowych na Okęciu od 1 kwietnia odeszło 15, a od 1 maja chce to zrobić kolejnych 25. Z ostatniego komunikatu PAŻP i Związku Zawodowe-

go Kontrolerów Ruchu Lotniczego wynika, że rozmowy odłożono do 20 kwietnia, czyli po Wielkanocy.

Podczas porannego paraliżu Lotniska Chopina wywiadu Radiu ZET udzielał wiceminister infrastruktury Marcin Horała (PiS), który ostatnio pozuje do zdjęć w uniformie z naszywką „Pełnomocnik Rządu ds. Centralnego Portu Komunikacyjnego dla Rzeczypospolitej Polskiej”.

Twierdził, że jest ogromna różnica między wynagrodzeniem dla kontrolerów w Warszawie („zarabiają na poziomie światowym”) i portach regionalnych, a w pandemii „agencja przejadła wszystkie oszczędności, jest zadłużona, na kredycie”. – Pewna dobrze zarabiająca, uprzywilejowana grupa nie przyjmuje do wiadomości, że na jakiś czas musi zacząć nieco mniej zarabiać – powiedział wiceminister.

Kryzysowa sytuacja po odejściu kontrolerów lotu z pracy w Polskiej Agencji Żeglugi Powietrznej coraz bardziej daje się we znaki pasażerom

Pytany, dlaczego kontrolerzy pracują w pojedynkę, co może stwarzać niebezpieczeństwo dla pasażerów samolotów w sytuacjach awaryjnych, odpowiedział, że tak było w szczycie pandemii przy małym ruchu i „nie jest to już praktycznie stosowane”. Horała groził też „użyciem przez rząd wszelkich sposobów”, także „nieprzyjemnych”. Nie wykluczył mianowicie zatrudnienia kontrolerów z innych państw europejskich („Są rozwiązania ostatniego użytku”). ●

Jarosław Osowski

TYGODNIK POWSZECHNY

Moc czytania na święta Wielkiej Nocy

- Pochwała karmienia
- Nadzieja w czasach wojny
- Medytacja przy zmywaniu naczyń
- Wielkanoc po ukraińsku

a także:

Natalia de Barbaro

Hanna Krall

Wojciech Jagielski

Zbigniew Nosowski

i Muniek Staszczyk

MOC CZYTANIA NA ŚWIĘTA WIELKIEJ NOCY

TYGODNIK POWSZECHNY

weź, czytaj!

STARA CHORA GAJA IDZIE NA RZEŻ

Oto Gaja. Tak wygląda końskie umieranie. W fetorze odchodów wciśnięta z tyłu za innymi końmi jak zbędny śmieć, dla ludzi jest już tylko powodem do wstydu. Nikt jej nie chce. Nikt jej nie będzie leczył. Nikt nie poda sterydów, by się nie dusiła. **Za lata służby, setki kilometrów z ludźmi na plecach, wiele urodzonych żrebaków czeka na Gaje już tylko rzeźnia.** Bo droga konia przez życie wybrukowana jest wyrachowaniem. Dajesz zysk, głaszczą cię, karmią, nazywają przyjacielem, zczynasz przynosić straty i znika wszystko, na co wcześniej starczyło. Już nikogo nie obchodzi twój los ani co się z tobą stanie. **Nie zarabiasz, jesteś zbędny, idziesz na rzeź. Proste.**

Gaja ma 20 lat życia za sobą. Przeżyła je wszystkie, spełniając rozkazy człowieka. Dziś chora, zbędna w tej zatęchłej oborze czeka na ostatni transport. W jej oczach widać bezradność i strach. Została sama właśnie teraz gdy najbardziej potrzebuje opieki. Po Gaje żaden człowiek już nie przyjdzie, bo wśród tysięcy osób, które spotkała w swoim życiu, nie znalazł się nikt, kto chciałby by nadal była w jego świecie. Jeśli uda się zebrać 5900 zł, wykupimy Gaje i zapłacimy za jej transport do fundacyjnej stajni. Po świętach trzeba się za nią rozliczyć. **Handlarz nie zgodził się dłużej czekać. Jeśli nie wrócimy po tą starą spracowaną klacz, pojedzie ona na rzeź.** Gaja nie ma pieniędzy. Nie ma przed sobą też żadnej przyszłości. Pomóżcie ją uratować. Podarujemy jej wspólnie życie. Niech to nie będą ostatnie jej święta. **Jeśli możesz pomóc, proszę dokonaj darowizny z imieniem “Gaja”**
PKO BP: 05 1020 4900 0000 8202 3349 1785
Fundacja „KONIKI MONIKI” Zawada Nowa 22, 26-720 Policzna
KRS0000894689, www.konikimoniki.org.pl Tel: Monika Olechnowicz 570-666-540
Wyślij SMS o treści KONIE na numer 7928, kup tapetę koszt 11,07zł
W imieniu Gai i swoim, dziękujemy za okazane serce.

1 RP REKLAMA 34172442

OGŁOSZENIE 34169855

eprasa.pl 2bd5dff202

Walka z inflacją musi zaboleć

– Jeśli nie chcemy, aby inflacja rosła do niebezpiecznych poziomów, to teraz czas jednak nasze oczekiwania schłodzić – mówi w rozmowie z Wyborcza.biz główny ekonomista Banku Pekao. Czeka nas więc lata wyrzecz i odkładania pieniędzy.

ROZMOWA Z
ERNESTEM PYTLARCZYKIEM
głównym ekonomistą Banku Pekao

SEBASTIAN OGÓREK: Dlaczego Rada Polityki Pieniężnej podwyższa stopy procentowe?

ERNEST PYTLARCZYK: Żeby ograniczyć inflację. Wyższe stopy mają skłonić jak największą liczbę osób do oszczędzania zamiast do konsumpcji. Zapłatą za odłożenie zakupów w czasie jest właśnie stopa procentowa. Im jest ona wyższa, tym skłonność do oszczędzania też powinna rosnąć. Odwrotnością tej sytuacji jest kredyt – konsumujemy dzisiaj pod zastaw przyszłych oszczędności, a moim kosztem jest stopa procentowa.

Tylko że gdy widzę, jak wszystko drożeje, to raczej biegę szybko wydać pieniądze, by moje środki nie straciły na wartości.

– Badania empiryczne generalnie tego nie potwierdzają. Ludzie się tak nie zachowują, bo efekt biegu do sklepów występuje tylko przy pewnych gospodarczych zdarzeniach, np. skokowym osłabieniu waluty, ostatnio wojnie. Nie jest to też zwiększenie konsumpcji, tylko przesunięcie w czasie o tydzień. Dla polityki pieniężnej bez znaczenia. To, co ma znaczenie, to stworzenie alternatywy poprzez uczynienie oszczędzania atrakcyjniejszym niż wydawanie.

Czyli RPP, podwyższając stopy, mówi do mnie jako konsumenta: nie wydawaj pieniędzy, odłóż je na koncie. Ma to zadziałać na wiele osób, w skali całego kraju będą to miliardy złotych, które nie zostaną wydane. Popyt więc się zmniejszy, nie będzie takiej presji na podwyższanie cen.

– Książkowo tak to wygląda. Jest jeszcze grupa osób i firm, które swoją konsumpcję finansują kredytem. Chcą coś kupić, ale za pożyczkę. Podwyżka stóp ich też będzie zniechęcać, bo koszt tego zakupu czy inwestycji dla przedsiębiorstwa będzie większy.

Wyższe stopy to droższy kredyt hipoteczny, więc mniej osób chętnych do zakupu mieszkania. Mniej chętnych to brak kolejek u deweloperów, a więc mniejsza u nich chęć do podwyżek cen.

– Część osób powie po prostu „pas”. I co ważne, dotyczy to nie tylko osób, ale też przedsiębiorstw. One pewnych wydatków nie poczynią, stwierdzą, że inwestycja jest zbyt kosztowna, bo spodziewane zyski nie uzasadniają wyższego kosztu finansowania. Możliwe też, że zetną część kosztów u siebie, by się nie zadłużać. Słowem: zaoszczędzić.

Tych kanałów wpływu wyższych stóp na gospodarkę jest dużo. Generalnie w zwiększaniu kosztu pieniądza de facto chodzi o schłodzenie gospodarki, ale nie zamrożenie. Ma to sprawić, że będziemy odkładali swoje zakupy, nie będziemy konsumować. Dziś popyt jest tak duży, jak dużo pieniędzy jest na rynku, i tylu chętnych do zakupów, że zdolności wytwórcze gospodarki nie są w stanie za tym nadążyć. W efekcie ceny rosną. Mamy po prostu nadmierną presję popytową i cenową. Wyższe stopy mają tę presję zmniejszać.



• Wyższe stopy procentowe mają nas skłonić do oszczędzania, zamiast do konsumpcji FOT. CEZARY ASZKIEŁOWICZ / AGENCJA WYBORCZA.PL

Wyższe są jednak przecież też raty kredytów już zaciągniętych, bo mamy jako jeden z nielicznych krajów w Europie absolutną dominację zmiennego oprocentowania. To w żaden sposób na moje przyszłe wydatki ani oszczędności nie wpłynie. – Tak, ale wyższa rata zmniejsza dochód rozporządzalny, czyli pieniądze, które każdego miesiąca mogę wydać na różnego rodzaju zakupy. To bardzo prosty mechanizm. Po prostu chłodzimy gospodarkę, sprawiamy, abyśmy jak najmniej wydawali.

Rosnące stopy to też teoretycznie umocnienie złotego. Dlaczego?

– Jest pewien związek pomiędzy poziomem stóp procentowych a kursem walutowym. On jest dość subtelny, trudny do opisanego, a jeszcze trudniejszy do znalezienia w danych. Generalnie jednak sprowadza się do schematu: im wyższe stopy procentowe w danym kraju w porównaniu z innymi rynkami, np. USA, Europy Zachodniej, Azji, tym chętniej kapitał tam płynie.

Przechodzimy do stanu, w którym nikt nie wie, ile musi zapłacić? I ile powinien zarobić?

– Tak. W takiej sytuacji najczęściej waluta zaczyna słabnąć, dodatkowo podbijając efekt inflacji. Zaczyna się też oddolna dolaryzacja albo euroizacja, czyli rozliczanie się w innej walucie. To nie jest komfortowe dla banku centralnego, który nie kontroluje wtedy swojej waluty oraz kosztu i wartości pieniądza, którym posługują się obywatele. Nie podoba się to też rządowi, bo nie ma środka świadczącego o zaufaniu i suwerenności państwa.

Dobrze, jest jeszcze jeden element tej układanki. Jeśli ja tych pieniędzy nie mam, mam wyższą ratę, to te pieniądze idą do banku, który ma ich więcej, więcej też zarabia. Dziś większość kredytobiorców na pytanie, dlaczego stopy procentowe rosną, odpowiada więc: aby banki mogły więcej zarabiać.

– No nie do końca tak. Zarobkiem banku jest marża na kredycie. Jak podpisujemy umowę, to jest to wskaźnik WIBOR plus marża. Ona wynosi czasem 2, czasem 3 pkt proc. To jest wynagrodzenie banku za uruchomienie środków, obsługę techniczną kredytu, utrzymanie infrastruktury technicznej i organizacyjnej oraz poniesione przezeń ryzyko. Bank, aby móc pożyczyć pieniądze, musi skądś je wziąć. Musi je znaleźć i komuś też za to zapłacić. Źródła finansowania są różne, najczę-

ściej są to depozyty, lokaty, obligacje, pożyczki na rynku międzybankowym.

I tu mamy problem. Te depozyty, czyli oprocentowanie lokat, wcale nie wzrosły wraz ze stopami procentowymi...

– Trochę wzrosły, ale rzeczywiście to nie ma charakteru automatycznego i przełożenia 1 do 1. Mamy sytuację nadpłynnościową – banki w tej chwili mają dużo środków u siebie. Ludzie i tak przynoszą pieniądze do banków, bo tam są bezpieczniejsze. Jednocześnie liczba nowych kredytów teraz jest mniejsza, banki nie potrzebują więc tak dużo tych środków.

Generalnie w zwiększaniu kosztu pieniądza de facto chodzi o schłodzenie gospodarki, ale nie zamrożenie. Ma to sprawić, że będziemy odkładali swoje zakupy, nie będziemy konsumować

Trzeba też pamiętać, że gospodarstwa domowe nie są jedynymi podmiotami deponującymi środki w bankach. Polskie firmy trzymają w bankach o jedną trzecią więcej środków niż przed pandemią. Samorządy – o 90 proc. więcej. Bezprecedensowa ilość pieniądza została wykreowana w czasie pandemii – to również widnieje w bilansach banków jako nisko oprocentowany depozyt. Nie ma żadnej presji, by za te przyniesione do banku złotówki hojnie płacić.

Czyli poza tą marżą na wyższych stopach banki jednak zarabiają...

– To są dwie składowe zysku banków. Pierwsza to marża na kredycie, a druga to marża na depozycie. Im mniej zapłaci za tę lokatę, tym więcej rzeczywiście zarabia. A dlaczego płaci mniej za depozyty? Bo ma ich dużo. Jako społeczeństwo przeszliśmy na rozliczanie się kartami, aplikacjami bankowymi. Nie trzymamy gotówki w domu, większość mamy w banku, na zwykłym rachunku.

To tyle teorii. Pytanie, czy to działa? Mamy wysokie stopy, a inflacja dalej rośnie.

Głównie przez coraz wyższe ceny energii, paliw, żywności. Z konsumpcji tych produktów nie możemy przecież zrezygnować. To jakie tu jest przełożenie wyższych stóp procentowych?

– Chodzi o dochód rozporządzalny, czyli to, ile mamy miesięcznie do wydania. Jeżeli płacimy wyższe raty, jest on po prostu mniejszy. Już teraz widzimy, że ten dochód rozporządzalny rośnie znacznie wolniej niż rok temu. A to oznaczać będzie spowolnienie konsumpcji. Oczywiście nasza polityka pieniężna nie jest w stanie dać nam niższej ceny ropy naftowej. Z wyjątkiem mocniejszego złotego, który może trochę złagodzić ból związany z wyższą ceną surowca.

Nie jesteśmy w stanie tego zmienić. Według moich szacunków 5-6 pkt proc. z dzisiejszej inflacji to jednak to, co jest w stanie dziś NBP kontrolować. To nadal bardzo dużo. Prezes NBP swoimi wypowiedziami, a RPP decyzjami są w stanie wpływać też na kurs złotego.

Druga część tych puzzli to „putininflacja”. Ona podwyższa inflację w całej Europie: przykładowo, w Holandii to 11,9 proc., a w Czechach – 12,7 proc. U nas jest 10,9 proc., z czego moim zdaniem ok. 5 pkt proc. to jest ta inflacja zewnętrzna. W inflacji zewnętrznej jest też komponent „nieputinowski”, czyli konsekwencje amerykańskiej stymulacji i wąskich gardel w handlu światowym dla cen dóbr przemysłowych.

Zaraz, zaraz. Czyli my dziś podnosimy stopy, by walczyć z rosnącymi kosztami energii wywołanymi wojną i Putinem? Przecież to nie zmieni mojego zachowania.

– Tutaj nie, ale jest ta druga, krajowa inflacja. Może dość paradoksalnie, ale zawdzięczamy ją relatywnie dobrej sytuacji gospodarczej. Ten komponent to efekt przegrzania polskiej gospodarki: płace rosną w tempie dwucyfrowym, mamy rekordowo niską stopę bezrobocia, rynek pracy jest wydrenowany, mamy w wielu miejscach duże wzrosty cen aktywów.

Akcja kredytowa w niektórych segmentach w 2021 r. była bardzo wysoka. Polityka publiczna zastanawia się więc, jak to schłodzić. Polityka pieniężna ma na celu zmniejszenie naszych oczekiwań. Dziś firmy mogą podwyższać ceny swoich produktów, a rynek i tak to wchłonie. Kupimy wszystko, bo i tak pomyślimy: pójdę do szefa, dostanę podwyżkę, stać mnie. Jeśli nie chcemy, aby inflacja rosła do niebezpiecznych poziomów, to teraz czas jednak nasze oczekiwania schłodzić. ●

Rozmawiał Sebastian Ogórek

Uzależnieni od autogazu z Rosji

Senat chciał nałożyć embargo na płynny gaz LPG z Rosji. Sejm odrzucił ten wniosek, bo zdaniem wicepremiera Jacka Sasina pozbawiłoby to polskich kierowców alternatywy dla benzyny.

Andrzej Kublik

Od sierpnia w Unii Europejskiej wejdzie zakaz wwozu i tranzytu węgla z Rosji. Być może wcześniej takie embargo zacznie obowiązywać w Polsce. W środę Sejm uchwalił ustawę o szczególnych rozwiązaniach w zakresie przeciwdziałania wspieraniu agresji na Ukrainę oraz służących ochronie bezpieczeństwa narodowego, która wprowadza embargo na rosyjski węgiel. Ale zakaz ten wejdzie w życie dopiero po notyfikacji przez Komisję Europejską, czyli nie wiadomo dokładnie kiedy.

Senat zaproponował, aby do embargo na rosyjski węgiel dołączyć embargo na płynny gaz LPG z Rosji. Ale Sejm odrzucił tę poprawkę, a jej wprowadzeniu sprzeciwiał się wicepremier Jacek Sasin, zdumiewająco zażarcie broniąc rosyjskiego LPG, ale także związanych z dostawami tego gazu do Polski dochodów budżetu Rosji.

Sasin: Biedny Polak zależny od Rosji

Według Sasina wprowadzenie zakazu importu LPG z Rosji było-

by „całkowicie nieskuteczne”, bo zdaniem wicepremiera na podstawie cech fizykochemicznych nie da się ustalić, skąd pochodzi gaz.

Takim argumentem wicepremier Sasin podważył wiarygodność statystyk wwozu LPG prowadzonych przez Krajową Administrację Skarbową.

Sasin zaznaczył, że przeciw embargo na rosyjski LPG przemawia dużo poważniejszy powód. – Mianowicie mówimy o gazie, który jest używany do napędzania samochodów. Jest on dostępny na stacjach benzynowych. Jest to gaz, który jest używany również w butlach. Używa się go do ogrzewania i do sporządzania posiłków – stwierdził wicepremier. Przyznał, że Polska importuje większość LPG z Rosji, i zadeklarował, że do końca roku ten import z Rosji się zakończy. Przy tym Sasin nie sprecyzował, dlaczego wtedy takiego embargo nie da się omijać, skoro ma być to możliwe teraz.

– Gdybyśmy jednak dzisiaj przyjęli poprawkę [o embargo na LPG z Rosji], którą państwo proponujecie, pozbawilibyśmy ok. 3,5 mln Polaków – tyle jest dzisiaj

samochodów napędzanych gazem LPG – możliwości tankowania tego tańszego paliwa na stacjach benzynowych – ocenił Sasin. I dodał: – Pozbawianie Polaków w tym czasie [gwałtownych podwyżek cen paliw] jest czymś okrutnym, szczególnie że dotyczy to Polaków mniej zamożnych. Przeważnie samochody, które są napędzane gazem, to samochody starszej generacji.

Jakie są fakty?

Według ostatnich dostępnych danych Polskiej Organizacji Gazu Płynnego (POGP) w 2020 r. w Polsce wyprodukowano 530 tys. ton LPG, importowano nieco ponad 2 mln ton tej mieszaniny propanu i butanu, a jej eksport wyniósł 230 tys. ton.

Zużycie LPG w Polsce w 2020 r. wyniosło zatem 2,34 mln ton. Z tego na potrzeby komunalne, przemysłowe, rolnicze i inne przeznaczono ok. 0,6 mln ton LPG.

Z tego wynika, że krajowa produkcja może niemal w pełni po-

kryć zapotrzebowanie na LPG poza transportem.

Jako paliwo do samochodów zużycie autogazu w Polsce w 2020 r. wyniosło 1,74 mln ton – i tego zapotrzebowania nie da się faktycznie zaspokoić bez importu.

A skąd Polska sprowadza LPG? Według POGP w 2020 r. aż 62,5 proc. importu LPG pochodziło z Rosji, 15,8 proc. – ze Szwecji, 4,8 proc. – z Litwy (zapewne głównie z rafinerii Orlenu w Możejках), 3 proc. – z Białorusi, z Kazachstanu – 1,2 proc., a z innych państw łącznie 10 proc.

Z tego wynika, że w razie wprowadzenia embargo na LPG z Rosji i Białorusi faktycznie mógłby powstać w Polsce deficyt autogazu.

Autogaz to alternatywa benzyny

Ilu kierowców dotyczyły ten problem, nie wiadomo. Według danych GUS na koniec 2020 r. w Polsce było zarejestrowanych 3,39 mln samochodów osobowych

dostosowanych do korzystania z autogazu.

Szkopuł w tym, że podawane przez GUS statystyki rejestracji z rządowej ewidencji CEPiK są od dawna kwestionowane. Zdaniem ekspertów CEPiK podaje jako zarejestrowane miliony aut, które faktycznie już dawno zostały zełmowane, często na dzikich złomowiskach.

Przypomnijmy też, że instalacje na autogaz montuje się w samochodach z silnikami benzynowymi, jako alternatywę tego paliwa. Czyli pozbawiony autogazu kierowca może dalej się poruszać, tankując benzynę. Wyjedzie tylko nieco drożej, bo zużycie autogazu w tym samym silniku jest o 20-30 proc. wyższe niż benzyny.

Za to zakaz wwozu rosyjskiego LPG do Polski uderzyłby w budżet Rosji. Bo tamtejszy fiskus dolicza cła do eksportowanego LPG. I to właśnie pod koniec zeszłego roku było jednym z głównych powodów podwyżki cen autogazu na polskich stacjach.

Wicepremier Sasin zadeklarował, że rząd premiera Mateusza Morawieckiego „w perspektywie najbliższych kilku miesięcy, do końca roku” odejdzie od importu LPG z Rosji. Ale Sasin nie przedstawił nawet cienia planu takiej zamiany importu ponad 1,3 mln ton LPG.

W czwartek tę deklarację, także bez konkretów, powtórzył premier Mateusz Morawiecki. ●

Od sierpnia w Unii Europejskiej wejdzie zakaz wwozu i tranzytu węgla z Rosji. Być może wcześniej takie embargo zacznie obowiązywać w Polsce

JUŻ JUTRO

Wyborcza na Wielkanoc

CZY HUBERT URBAŃSKI

odpowie na pytanie za milion?

MATYŁDA DAMIĘCKA

o dobrym życiu i nieśmiertelności

KOD DO FRAGMENTU KSIĄŻKI

„Mama zawsze wraca”

na  wyborcza.pl



Gościnne występy

Polskie psy na smyczy Kremla nie wywęszyły bomb

Olejnik



Na życzenie prezesa Kaczyńskiego 10 kwietnia trochę po 8.41 (bo nieco się spóźniono) zawyły syreny. Obudzono część Polski. Nieważne było, że mamy 2 mln uchodźców, przeważnie matek z dziećmi, Ukraińcy dostawiali SMS-y, że będzie alarm, i coś z tego? Koleżanki Ukrainki opowiadały mi, jak dzieci chowały się pod stołami i płakały.

Pan prezes zapowiadał wcześniej, że teraz będą dowody – dowody na to, co się stało 10 kwietnia. I w rocznicę oświadczył, że był zamach i że tym razem wiadomo już wszystko.

To po prostu skandal, że przez tyle lat wciska się Polakom nieprawdę.

To po prostu skandal, że Antoni Macierewicz ze swoją podkomisją smoleńską wyrzucił w błoto miliony. Prawie 30 mln wyrzucił w błoto!

To skandal, co wyprawiano przez te lata z rodzinami, nie bacząc na ich uczucia, bo najważniejsze są uczucia Jarosława Kaczyńskiego.

Antoni Macierewicz przedstawił pseudoreport, a potem przez dobę mogliśmy oglądać na stronach MON szczątki dziesięciu ofiar katastrofy, w tym prezydenta Kaczyńskiego. Czy ktoś poniesie za to odpowiedzialność? Nie.

MON zleciło SKW zbadanie sprawy, jak to się stało, ale po co to badać, skoro – jak mówi Jarosław Kaczyński w wywiadzie dla PAP – polskie służby specjalne są tak skonstruowane, że ręce mają związane bardzo mocno, „a według mnie i nogi”. To mówi wicepremier ds. bezpieczeństwa. Może właśnie dlatego ma tylu ochroniarzy, policja ochrania jego dom na Żoliborzu 24 godziny na dobę.

Czy to znaczy, że nie panuje nad służbami? Pewnie tak, skoro handlarz bronią od respiratorów rozply-

nał się w powietrzu i służby nie mogą go znaleźć.

Wicepremier ds. bezpieczeństwa ma pretensje do służb, że nie odkryły spisku na Kremlu, bo według niego to przecież Kreml stoi za „zamachem” smoleńskim. Dowodów nie widać, ale pan prezes ma intuicję i wiedzę na ten temat.

W tymże wywiadzie mówi o tym, że za katastrofę smoleńską powinny być procesy karne dla wielu ludzi w Polsce. Oczyma wyobraźni Kaczyński widzi Tuska za kratami – i to nie po raz pierwszy. Bo kiedyś wyruszył nawet na wycieczkę do kancelarii Angeli Merkel, żeby jej powiedzieć, iż Polska nie będzie popierała Tuska na szefę Rady Europejskiej, bo będzie miał za chwilę zarzuty prokuratorskie.

Po raz kolejny Macierewicz przedstawił te same tezy. Skoro dokonano zamachu na przywódcę państwa członkowskiego NATO, to gdzie było NATO? Znaczący Amerykanie wiedzieli, że był zamach, i nas oszukiwali?

Według byłego szefa MON i służb specjalnych Antoniego Macierewicza bomby zainstalowano na pokładzie samolotu w czasie remontu przeprowadzone-

go w Samarze. Potem przez dłuższy czas bomby spokojnie sobie latały tupolewem, nie wykryły ich dawne służby BOR ani psy. Pewnie psy też były agentami. A firma w Samarze należała do Olega Deripaski, oligarchy związanego z Putinem. Pannie prezesie, czy to znaczy, że Putin nam buduje Baltic Pipe (system gazociągów)? Bo jak odkryła Ewa Stankiewicz, Baltic Pipe powstaje przy udziale firmy Deripaski.

Tusk oskarżany jest o kontakty z Putinem i rzekomy zamach w Smoleńsku. A razem z kanclerz Angelą Merkel miałby odpowiadać za wojnę w Ukrainie. Nieraz widzieliśmy, jak rządowa telewizja wyrывa z kontekstu różne wypowiedzi Tuska. To może dla równowagi przypomnijmy też, jak Jarosław Kaczyński powiedział w 2017 r. dla niemieckiej gazety „FAZ”, że wyborcza wygrana Merkel jest najlepsza dla Polski. A także to, że 9 maja 2010 r. prezydent Lech Kaczyński miał lecieć do Moskwy na obchody zwycięstwa. Warto mieć pamięć całkowitą, a nie wybiórczą.

Swoją drogą ciekawe, jaką paradę zwycięstwa zrobi Władimir Putin 9 maja 2022 r. ● **Monika Olejnik**

Pożegnanie Dawida Warszawskiego

Skoro w kwestiach zasadniczych nie możemy się dogadać, trzeba się rozstać

Warszawski



W tym miejscu miał się, jak co tydzień, ukazać kolejny, 1061. już tekst z cyklu „Prognoza pogody”, poświęcony tym razem sprzecznościom politycznej retoryki prezydenta Wołodymyra Zelenskigo. Ale się nie ukazało: ukraiński batalion Azow, walczący bohatercko w obronie Mariupola, określiłem w nim mianem „neonazistowskiego”, co Redakcja uznała za niedo-

puszczalne. Ja z kolei nie zgodziłem się na zastąpienie tego terminu słowami „skrajnie prawicowy” itp., a za niedopuszczalną uznałem samą taką ingerencję. Skoro zaś w kwestiach zasadniczych nie możemy się dogadać, to trzeba się będzie rozstać.

Już raz w przeszłości doszło do takiej sytuacji w związku z nieusuwalną różnicą poglądów na jakiś kwestię bliskowschodnią. Redakcja zgodziła się na dalsze publikowanie moich prognoz bez cenzury, pod warunkiem że opatrzone będą notką „Dawid Warszawski jest byłym redaktorem naczelnym żydowskiego miesięcznika »Midrasz«”. Wyjaśnić ona miała, że moich niesłusznych poglądów Redakcja nie podziela, a zarazem tłumaczyć ich pochodzenie. Po paru latach notkę

zarzucono, a potem i „Midrasz” przestał wychodzić – podpisywanie mnie dziś jako „byłego redaktora byłego miesięcznika” byłoby niezręczne.

Wojna, co równie nieuchronne, jak nieakceptowalne, zawęży swobodę wypowiedzi. Rozumiem więc pobudki Redakcji, lecz się z nimi nie zgadzam. Dziękuję zarazem, że dała mi możliwość pożegnania się z czytelnikami i wyjaśnienia im powodu rozstania. Być może zresztą nie będzie ono całkowite: jeżeli Redakcja zechciałaby zamawiać u mnie jakieś teksty i zagwarantować, że podlegać będą one redakcji jedynie merytorycznej, nie zaś politycznej, chętnie z tego skorzystam.

Ale wyniesiony jeszcze z konspiracji pseudonim przy tej okazji wysłać trzeba będzie na emeryturę. Swo-

je teksty będę odtąd podpisywał „Konstanty Gebert, emerytowany dziennikarz”. I nadal tylko ja ponosić będę odpowiedzialność za ich treść.

Z podziękowaniem za spędzone razem w „Wyborczej” niemal 33 lata. ● **Dawid Warszawski**

wyborcza.pl

● **Z zalem przyjmujemy do wiadomości decyzję naszego Kolegi. Cieszymy się z deklaracji, że zakończenie stałego cyklu felietonów nie oznacza całkowitego zakończenia naszej współpracy.** Redakcja

WE WTOREK W „WYBORCZEJ”

Emerytury i renty 2022

Sprawdź, jakich dopłat do świadczeń możesz oczekiwać jeszcze w tym roku

DODATEK SPECJALNY



OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY34153742



Nagroda Literacka
Miasta Gdańska

Europejski Poeta Wolności 2022

Finalistki
i finaliści →

Zapraszamy na spotkania
z finalistkami i finalistami
Nagrody podczas
Międzynarodowego
Festiwalu Europejski
Poeta Wolności
oraz na uroczystą galę
wręczenia Nagrody
w reżyserii Agaty Puszcz

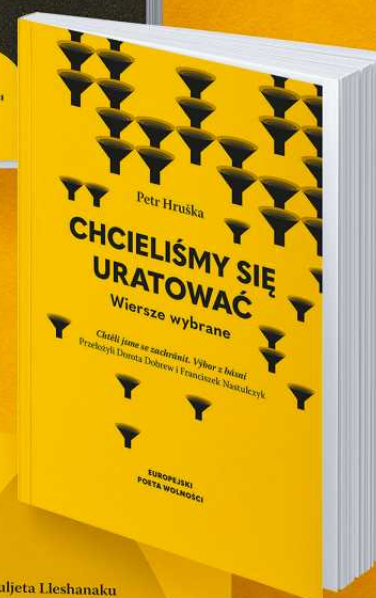
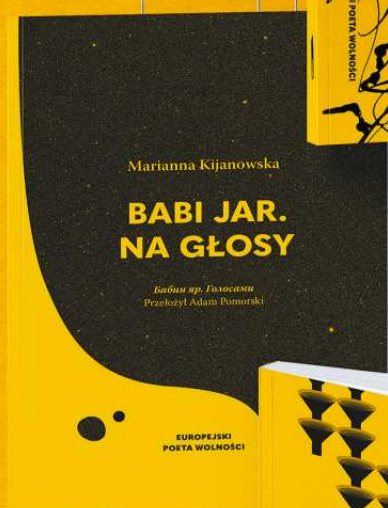
Gdańsk | 9–11 czerwca 2022

Wśród gości i gościń festiwalu
znajdą się także poeci i poetki
związani z **Międzynarodową
Siecią Miast Schronienia ICORN**

Więcej informacji:
europejskipoetawolnosci.pl

Poezji szukaj na sklepikm.pl

#EPW2022
#GDANSKczyta



Przewodnik po ukr

GRAJĄ I ŚPIEWAJĄ

Piękne głosy, hajda-macka fantazja i uni-kalny etnokod. Globalne przeboje i fascynujące eksperymenty. Zapraszamy na wycieczkę do tętniącej dźwiękami Ukrainy – w wersji dla początkujących i bardziej zaawansowanych.

Jędrzej Słodkowski

Dziś w Ukrainie słucha się przede wszystkim alarmów przeciwlotniczych i huku wybuchających rakiet. Prawie wszyscy muzycy, o których piszemy, są dziś na wojnie. Jedni w sensie dosłownym – bronią ojczyzny z karabinem w rękach, inni organizują pomoc humanitarną, jeszcze inni zbierają pieniądze na żywo lub w sieci dla żołnierzy i uchodźców.

Czekając na ucichnięcie wojennej muzyki, zapraszamy do przyjrzenia się twórczości tych, którzy są popularni w Ukrainie, a więc na pewno słucha ich też wielu z ponad 3 mln przebywających dziś w Polsce Ukraińców, naszych nowych sąsiadów.



5'nizza

„Ja soldat – soldat zabytoj bogom strany/ ja gieroj – skażytie mnie kakogo romana” – trudno zliczyć, ile już razy od wybuchu wojny w sklepie czy knajpie słyszałem „Soldata” – antywojenny hymn 5'nizy, jeden z najpopularniejszych protest songów XXI w. Trudno się dziwić – nie tylko w Polsce pierwszym skojarzeniem z hasłem

„ukraińska muzyka” jest właśnie duet Andrieja Zaporozca i Serhija Babkina, mimo że są to rosyjskojęzyczni charkowianie.

Minimum środków, maksimum efektu – tak można opisać pomysł na 5'nizę. Minusy wynikające z zastosowania instrumentarium w postaci ledwie jednej gitary Zaporozec i Babkin

nadrabiają, twórczo wykorzystując możliwości gardel. Piosenkami, którym znacznie bliżej było do klasyków reggae czy bossa novy niż dziedzictwa radzieckich bardów, zachwycili przed 20 laty Ukrainę, a następnie resztę Europy oraz Amerykę Północną.

I to bez nakładów na promocję, z początku także bez wydanych oficjalnie płyt – wystarczyła poczta pantoflowa.

Po kilku latach Zaporozec skupił się na rapowaniu i śpiewaniu do mocniejszych rockowych brzmień pod szyldem SunSay. 5'nizza wróciła w 2015 r. I choć duet odmówił zagrania w zajęętym rok wcześniej przez Rosjan Krymie, to część Ukraińców do dziś nie może wybaczyć muzykom, że do Rosji „właściwej” na koncerty jednak pojechali.

Pod koniec lutego 5'nizza miała grać w Londynie. Ale zamiast samolotów po niebie nad Charkowem zaczęły latać rosyjskie rakiet. Zaporozec ewakuował się do Połtawy wśród tłumów spanikowanych, ostrzeliwanych charkowian.

Babkin także wydostał się z Charkowa razem z rodziną. W schronie nie marnował czasu – nagrał piosenkę o dyktatorach chcących żyć wiecznie, z dedykacją dla Putina i Łukaszenki, a także nową wersję „Soldata”. Ogłasza się w niej „bohaterem wolnego, nowego świata” i „żołnierzem swego ukochanego kraju”.

Kilka dni temu Babkin wypuścił piosenkę „Dali my sami” – poetycką impresję po pierwszych tygodniach wojny, pełnych strachu, smutku, troski o najbliższych. Wszystkie wpływy z odsłuchów artysta ma przekazać dziecięcej klinice w Charkowie. ●

BoomBox

Minimalistyczną koncepcję 5'nizy twórczo rozwinął powstały w 2004 r. czerkaski zespół BoomBox, do głosu i gitary dokładając elektroniczne bity i gramofonowe skre-

Wpadające w ucho melodie, nowoczesne jak na ówczesne realia aranżacje, przyswajalna przez szeroką publiczność mieszanka rocka, popu, funky i reggae przyniosły grupie zastępy fanów. Nie mam jednak wątpliwości, że najważniejszy okazał się głos Andrieja Chływniuka – czysty jak lza, przepelniony tęsknotą, smutkiem, żalem – ale i żarem. Dziś głos znany chyba każdemu, kto śledzi wojnę w Ukrainie.

W kudłatym, zasmuconym dryblasie z teledysku do „Wachterom”, hitu z 2006 r. (opowieść o próbujących się rozstać „ich dwojgu z chruszczowki” chwyci za serce nie tylko tych, co przeżywają kryzys w związku), trudno rozpoznać ogolonego na zapalke, promieniającego energią żołnierza, który pod koniec lutego 2022 r. porwijąc zaśpiewał „Czerwoną kalinę” na placu Sofijskim w Kijowie.

Popularna ludowa piosenka – a także hymn Strzelców Siczowych współtworzących w latach 1917-19 armię Ukraińskiej Republiki Ludowej – w wykonaniu Chływniuka stała się wirałem i doczekała niezliczonych nowych wersji, od Ukrainy, przez Polskę, po RPA.



Ukoronowaniem całego trendu była wariacja na temat „Czerwonej kalin” w wykonaniu Pink Floyd. Wokalista ukraińskiej grupy mimowolnie zdopingował legendę rocka do nagrania pierwszego singla od 28 lat. Pink Floyd wykorzystali nagranie spod Soboty Sofijskiego, bo Chływniuk mimo prośb zespołu nie był w stanie zarejestrować nowej, mniej spontanicznej wersji. Podczas walk pod Kijowem został ranny odłamkiem w policzek.

Wojna zastała BoomBox na trasie koncertowej. Chływniuk wywioził dzieci do babci, wrócił do Kijowa i wstąpił do obrony terytorialnej. Fani BoomBoxu raczej nie byli zaskoczeni – wokalista już wcześniej angażował się społecznie.

„Po zwycięstwie wrócimy do muzyki” – zapowiada zespół. Poczekamy! ●

Alyona Alyona

Kto by się spodziewał, że pierwszą międzynarodową hiphopową gwiazdą z naszej części Europy (nie licząc Rosji) będzie: a) kobieta (rap to wciąż męska gra), b) Ukrainka? Nikt, a najmniej sama Alyona Sawranienko, przedszkolanka z Baryszówki nieopodal Kijowa, kiedy w październiku 2018 r. wrzuciła do sieci swój pierwszy teledysk. Ku jej zdumieniu „Rybki” zaczęło nucić pół ukraińskiej młodzie-

ży – nie pozostało jej nic innego jak pójść za ciosem.

Do końca roku pod pseudonimem Alyona Alyona wypuściła jeszcze trzy kolejne teledyski – i stała się narodową sensacją. Wydany w błyskawicznym tempie debiutancki album „Puszka” spełnił pokładane w niej nadzieje.



wyborcza.pl

• Więcej, a także streamingowe playlisty na Wyborcza.pl/kultura

aińskiej muzyce

JAK NIKT INNY



W ostatniej dekadzie marca furorę w ukraińskich mediach społecznościowych zrobiło video, na którym grupa młodych tancerek faluje razem, tworząc flagę Ukrainy, a także tworzy symboliczny schron dla przestraszonych dzieci. Układ powstał do zeszłorocznej piosenki Onuki i DachyBrachy „Ujawi”: „Wyobraź sobie/ przyszedł świat/ bez wojen i nieszczęść/ radość oczu/ małych dzieci/ noc się zmienia/ rano świeci nowe słońce”.

Dla wielu to właśnie DachaBracha jest synonimem ukraińskiej muzyki.

DachaBracha nie jest bowiem, jak mogłoby się wydawać, osobliwą, ale jednak ludową kapelą, lecz genialnym wynalazkiem Włada Troickiego, twórcy niezależnego kijowskiego centrum teatralnego Dach. DachęBrachę reżyser powołał do życia w 2004 r. na potrzeby projektu Mistyczna Ukraina, w którym poszukiwał nowych mitów założycielskich dla ojczyzny, krążąc wokół napięcia między tradycją a nowoczesnością. Tyle że ów mit rodził się wówczas poza teatrem, na głównym placu Kijowa – za sprawą pomańczej rewolucji. DachaBracha wskoczyła wówczas na ustawioną na Majdanie scenę – i już było wiadomo,

że ten eksperyment nie powinien się skończyć.

Troicki zaprosił do składu grające na rozmaitych instrumentach śpiewaczki i etnomuzykolożki Ninę Harenecą, Irynę Kowalenko i Olenę Cybulską oraz Marka Halanewycza, który po Dachy paradował w papciach, gdyż był nie tylko aktorem tego teatru, ale także montażystą sceny, zaopatrzeniowcem i konserwatorem. Ojciec dyrektor określił także gatunek, jaki ma uprawiać zespół: „etnochaos”, który zakłada „targanie podstawami, przesuwanie akcentów, eksperymentowanie z formą dla precyzyjniejszego, sugestywnego wydobywania sensu”.

Muzycy DachaBrachy nie uchylali się od roli mimowolnych ambasadorów swego kraju, zwłaszcza po inwazji na Krym i Donbas w 2014 r. Dziś DachaBracha kontynuuje misję, zbierając na Zachodzie pieniądze dla rodaków.

Nam na razie pozostają płyty i koncertowe nagrania na YouTube. A także film „Bukolika” – jeden z najlepszych polskich dokumentów ostatnich lat – w którego warstwę dźwiękową reżyser Karol Palka fenomenalnie wplotł magiczną kołysankę DachyBrachy „Specially Just For You”. ●

Onuka

Jednym z najciekawszych dowodów na to, jak skuteczną ukraińską bronią może być wspomniany etnokod, jest muzyka zespołu Onuka. Na debiutanckiej płycie z 2014 r. był on jeszcze dość głęboko zaszyty. Stonowany kobiecy głos, elegancka, deephouse’owa produkcja, intymny, nocny, kobiecy klimat, krótkie, anglojęzyczne w większości teksty – zdawać by się mogło, że mamy do czynienia z jakimś zespołem z londyńskich czy skandynawskich klubów. Uważne ucho wychwyci jednak z elektronicznego tła a to pastoralne pasaże wygrywane na sopilce, a to donośne dudnienie dobywające się z trombity...

Z dzisiejszej perspektywy widać, że płyta „Onuka” stanowiła dopiero punkt wyjścia dla wokalistki i multiinstrumentalistki Natty Żyżcenko i producenta Jewhena Filatowa. Dziś Onuka kojarzy się przede wszystkim ze scenicznym

show trzech krótkowłosych, odzianych w designerskie kostiumy muzyczek (obok Żyżcenko to grająca na klawiszach Daryna Sert i perkusistka Maria Sorokina), którym na bandurze, skrzypcach, ale także sample-rze dogrywa Jewhen Jowenko. Dookoła tej czwórki rozsiani są często inni specjaliści od ukraińskiego instrumentarium. A jeśli oglądaliście finał Eurowizji w Kijowie w 2017 r., możecie pamiętać specjalny występ Onuki z towarzyszeniem Narodowej Akademickiej Orkiestry Instrumentów Ludowych (NAONI) – o tyle karłowaty, że zaprezentowany wówczas hit Onuki „Widlik” (czyli „Licznik”) to numer wręcz robotycznie elektroniczny.

Współpraca z NAOINI okazała się na tyle owocna, że Onuka nagrała z orkiestrą płytę, a w ostatni wtorek dała charytatywny koncert. Wydany w zeszłym roku album „Kolor” to już wzorcowy przykład mistrzowskiego wykorzystania tradycyjnych instrumentów, sposobów śpiewania, harmonii i melodii w elektronicznym popie. ●

FOT. DOBREVA ALEXANDR, KRIS KULAKOVSKA, DAVID CHALIMONIK / AGENCIA WYBORCZA.PL, SHUTTERSTOCK, MATERIAŁY PRASOWE (2)



Kogo jeszcze trzeba posłuchać

- **Okean Elzy** – największa poprockowa gwiazda XXI w., autorzy nieoficjalnego hymnu Majdanu „Wstawaj”, dowodzeni przez Swiatosława Wakarczuka, w ostatnich latach także prozachodniego polityka.
- **TNMX** – wyrosli ze sceny hipopowej lat 90., ale dzięki swobodnemu surfowaniu po terytoriach rapu, popu, reggae i funky szybko znaleźli sobie miejsce w mainstreamie.
- **Haydamaky** – prawdziwi atamani pogranicza punka, ska, reggae, metalu, ukraińskiego folku i muzyki bałkańskiej. Do bitki i wypitki.
- **Kozak System** – utworzyli go muzycy Haydamaków po konflikcie z liderem tej grupy Ołeksandrem Jarmołą. Podobnie jak macierzysta grupa uwielbiani w Polsce i chętnie nagrywający z Polakami.
- **Go_A** – białe głosy, zwiewne pasaże wygrywane na sopilce, mocne elektroniczne beaty, ciężkie gitary. Objawienie zeszłorocznej Eurowizji.
- **Kalush Orchestra** – rozszerzona wersja hipopowego duetu, która 14 maja wygra tegoroczną Eurowizję. Nie wierzyć? Posłuchajcie „Stefanii”, kapitalnie łączącej rap z ukraińskim etnokodem.
- **Kazka** – electrofolkpopowe trio stojące za poruszającą piosenką „Płakała”, największym wschodnioeuropejskim hitem ostatnich lat (ponad 400 mln odsłon na YouTube).
- **Jinjer** – metalcore’owa petarda z Gorłówki w okupowanym dziś Donbasie. Ozdoba jest wokół Tatiany Szmajluk, widowiskowo przeskakującej od diabelskiego growlingu do anielskich zaśpiewów.
- **Lubomyr Melnyk** – co prawda „najszybszy pianista świata” urodził się w RFN, a wychował w Kanadzie, ale podkreśla: „Moja muzyka w ogóle by nie zaistniała, gdybym nie był Ukraińcem”. Kaskady dźwięków na uspokojenie skołatanych nerwów. ●

Postman

Szczupła sylwetka zwieńczona burzą loków. Na szyi pałak podtrzymujący harmonijkę. Spod palców trącających struny akustycznej gitary zaczyna delikatnie płynąć muzyka – i od razu czujemy, że w samych dźwiękach kryje się opowieść, którą artysta mógłby snuć godzinami. A gdy do muzyki dochodzi głos – trochę chropawy, trochę zwyczajny, jakby lekko zdystansowany – nie mamy wątpliwości, że ten gość z niejednego pieca chleb jadł. To nie opis młodego Boba Dylana. To śpiewa dla nas 30-letni Kostiantyn Pochtar, szerzej znany jako Postman. Słowa „dla nas” należy potraktować dosłownie, bo kijowski piosenkarz od kilkunastu miesięcy mieszka w Polsce. Przed przeprowadzką do Wrocławia wydał swoją drugą płytę „City Freak” (śpiewa zarówno po ukraińsku, jak i angielsku), którą chciał zwieńczyć działalność muzyczną – solową, a wcześniej w rockowym zespole 5 Vymir. Sprawy przybrały jednak niespodziewany obrót.

W zeszłym roku – na prośbę specjalizującej się w małych koncertach agencji Borówka Music – udostępnił swoje mieszkanie na występ poznańskiej songwriterki Kathii. Potem sam dostał od Borówki zaproszenie i ani się obejrzał, grywał już dziesiątki koncertów w całej Polsce.



Zaraz po wybuchu wojny Borówka z Postmanem w 20 godzin spontanicznie zorganizowali trasę po Polsce – od Łodzi przez Knurów po Kozy i Wierzchow-Dworzec. – W ciągu 26 dni zagralam 23 koncerty – domówki na 30 osób oraz pełne sale w ośrodkach kultury. Zebraliśmy ponad 30 tys. zł na rzecz ukraińskiej armii i na potrzeby humanitarne, a de facto o wiele więcej, bo podczas tych wydarzeń działało się wiele innych pobocznych akcji – opowiada nam Postman.

19 kwietnia, po przerwie na koncerty w Szwajcarii, Kostja ruszy w dalszą część trasy #StandWithUkraine. Na początek – Warszawa, ale będą też Nisko, Niemce czy Wiatrowiec koło Wągrowca. ●

Na Wielkanoc przygotowujemy za dużo jedzenia

WSZYSTKIEGO NIEZMARNOWANEGO

Salatka jarzynowa, pieczywo, szynka, owoce i warzywa najczęściej lądują w śmietniku.

W czasie świąt wyrzucamy nawet trzy razy więcej jedzenia niż zwykle.

Katarzyna Staszak

Na całym świecie marnuje się jedna trzecia żywności. W święta aż 54 proc. Polaków przygotowuje większą ilość jedzenia, niż jest to konieczne. Kupujemy za dużo, bo Wielkanoc kojarzy się nam z bogatym zastawionym stołem.

Ponad połowa Polaków wyda na święta więcej niż 300 zł – wynika z badań przeprowadzonych przez firmę Kantar Public na zlecenie To Good To Go. To aplikacja, która pozwala sprzedawcom żywności i restauratorom uniknąć wyrzucania nadwyżek jedzenia. Sprzedają je jako paczki niespodzianki klientom zainteresowanym zakupami w atrakcyjnych cenach.

10 proc. Polaków zamawia na święta gotowe dania. 65 proc. z nas gotuje samodzielnie. Tyle samo osób deklaruje, że chce w tym roku zwracać większą uwagę na marnowanie jedzenia w czasie świąt. Powodów jest kilka.

Po pierwsze – wzrost cen jedzenia. Koszyk podstawowych produktów świątecznych podrożał od ubiegłego roku o ponad 20 proc.

Drugim powodem większej roztropności jest rosnąca świadomość. Wiemy, że nie należy marnować jedzenia, chcemy kupować rozsądnie.

Po trzecie – chcemy dbać o środowisko. Transport towarów do sklepu wiąże się z zanieczyszczeniem środowiska, opakowania produktów lądują na wysypisku śmieci, a sama produkcja jedzenia oznacza zużycie wody, energii i produkcję zanieczyszczeń.

– Teoretycznie wszyscy zgadzają się, że marnowanie jedzenia jest niemoralne – uważa psycholog dr Michał Misiak, który prowadzi badania dotyczące marnowania żywności. – Ale życie wymaga od nas ciągłego zaangażowania, wypełniania obowiązków, więc mamy tendencję do rezygnowania z zadań, które nie są ważne lub pilne. Rozsądne zarządzanie kupowanymi jedzeniem wydaje się dodatkowym wysiłkiem. To nie jest priorytet. Jedzenie zaczyna się starzeć, a to, co stare, wyrzucamy do śmieci. Tak jest najprościej – tłumaczy.

39 proc. Polaków za walkę z marnowaniem żywności uważa kupowanie produktów z długim terminem ważności.

Jednak ta strategia – według ekspertów – nie chroni przed wyrzucaniem jedzenia. Jeśli jedzenia jest za dużo albo nie jest tym, które naprawdę lubimy, to i tak w końcu się zestarzeje.



• **Koszyk podstawowych produktów świątecznych podrożał od ubiegłego roku o ponad 20 proc.** FOT. SHUTTERSTOCK

38 proc. Polaków przyznaje, że zdarzyło im się choć raz wyrzucić jedzenie po Wielkanocy. Najczęściej wyrzucają je osoby w wieku 30-39 lat (49 proc.).

– Badania pokazują, że osoby po 65. roku życia rzadziej wyrzucają żywność. Może mieć to związek z tym, że pamiętają czasy, gdy jej brakowało – wyjaśnia dr Misiak. Dlaczego marnujemy jedzenie?

PIERWSZA DO KOSZA

Każdy z nas może zrobić rachunek sumienia i podać kilka powodów. Badani najczęściej odpowiadali, że: żywność się zepsuła (58 proc.), było jej za dużo (53 proc.), goście nie zjedli wszystkiego (14 proc.), jedzenie się znudziło (11 proc.), brakuje im wiedzy, jak wykorzystać nadmiar żywności (8 proc.), jedzenie było niesmaczne (5 proc.).

Częściej niż surowe produkty w śmietniku lądują przygotowane z wysiłkiem dania. Na szczycie niechlubnej listy jest салатка jarzynowa, której przygotowanie oznacza czasem nawet kilka godzin pracy. Jako najczęściej wyrzucane jedzenie wymieniło ją aż 62 proc. badanych. Za салатką jarzynową na liście najczęściej wyrzucanych produktów są: pieczywo (39 proc.), szynka (27 proc.), owoce i warzywa (25 proc.), słodki baranek wielkanocny (23 proc.), kielbasa (21 proc.), jajka (21 proc.), jajka faszerowane (20 proc.), pisanki/kraszanki z jajek gotowanych (19 proc.), rzeżucha (19 proc.), żurek i barszcz biały (19 proc.), zimne nóżki (17 proc.).

Czy w tym roku z powodu inflacji wyrzucimy mniej jedzenia? Może tak być, bo z badań wynika, że podwyżka cen najskuteczniej zmniejsza ilość tego, co ląduje w śmietniku.

PRZEJADŁAM SIĘ, CZYLI NIE ZMARNOWAŁAM?

Na nasz stosunek do jedzenia wpływają w dużej mierze nawyki wyniesione z domu. Ale nie tylko, bo łatwy dostęp do jedze-

Too Good To Go

• Aplikacja łączy klientów z miejscami, w których zostało jedzenie. Wystartowała w Danii w 2016 r. i od tamtej pory zyskała ponad 49,6 mln użytkowników w 17 krajach. Wśród partnerów Too Good To Go w Polsce są m.in.: Carrefour, Lindt, Starbucks, Costa, Bakalland, Pizza Hut, A. Blikle, North Fish, Massolit, Natura Cold Press, MOD Donuts.

• Too Good To Go działa w Ruchu przeciw Marnowaniu Jedzenia, chce inspirować gospodarstwa domowe, przedsiębiorstwa, osoby odpowiedzialne za edukację i politykę.

• Too Good To Go należy do grona B Corp, społeczności około 2,6 tys. certyfikowanych firm z różnych branż stawiających pozytywny wpływ na świat ponad zyski.

Jedzenie do kosza

30

PROC.

• **Polaków przyznaje, że zdarzyło im się choć raz wyrzucić jedzenie po Wielkanocy. Najczęściej wyrzucają je osoby w wieku 30-39 lat (49 proc.)**

nia jest przyczyną innego problemu – epidemii nadwagi i otyłości. Może więc dochodzić do „konfliktu interesów”, którego nie było w biednych czasach PRL-u.

Mój tata nie pozwalał na wyrzucanie żadnego jedzenia. W latach 80. z nieswieżego chleba robił francuskie tosty. Nie wiedzieliśmy, że tak nazywa się to danie, dopóki nie obejrzelśmy „Sprawy Kramarów”. W tym filmie Dustin Hoffman smaży tosty moczone w jajku i mleku. Gdy mój tata smażył w ten sposób chleb, wprasały się do nas dzieci z podwórka. Uważaliśmy, że to pyszne jedzenie. Słyszę „głosy przodków”, gdy sprzątam po obiedzie. Nie wyrzucam, zjadam zimne resztki na kolację i dojadam to, co na talerzu zostawia córka. To dlatego mój brat nazywa mnie głonojadem. Mówi, że sam wyrósł z podejścia rodziców, bo prowadził ono tylko do niepotrzebnego objadania się i tycia.

– Przejadanie się też jest złą strategią. Nazywa się to metabolicznym marnowaniem jedzenia – komentuje dr Misiak. – Dojadając wszystko, możemy dorobić się problemów zdrowotnych. Lepiej nakładać na talerz mniej, a to, co zostanie – zamrozić.

Świat nie będzie więc lepszy, gdy nie wyrzucimy jedzenia, ale za to się przejejemy. Może być lepszy, gdy nie kupimy za dużo, a tym, co już mamy, podzielimy się z innymi.

JAK NIE MARNOWAĆ JEDZENIA?

Twórcy aplikacji To Good To Go podpowiadają, jak uniknąć wyrzucania jedzenia.

Jeśli wyrzucasz surowe jajka z obawy, że mogą być już nieswieże, sprawdź, czy na pewno nie nadają się do zjedzenia. Jajko zanurz w szklance z wodą. Jeśli położy się dłuższym brzegiem na dnie, znaczy, że jest świeże. Jeśli stanie w szklance – można jest zjeść, ale nie jest pierwszej świeżości. Jeśli jajko unosi się na wodzie, jest zbyt stare, by je zjeść. Majonez do salatek dodaj tuż przed jej podaniem. Salatka

Nowy, bardzo zakaźny wariant koronawirusa

Omikron XE



• **Pod koniec marca wariant XE dotarł do Japonii**

FOT. SHUTTERSTOCK

WHO ocenia, że ujawniony 19 stycznia wariant genetyczny XE koronawirusa SARS-CoV-2 jest o 10 proc. bardziej zakaźny od klasycznego wariantu omikron.

Jacek Kubiak

Wariant XE pojawił się w Wielkiej Brytanii i spowodował tam wyraźny wzrost zakażeń. Jest już obecny we Francji, w USA, Izraelu, Tajlandii, Indiach. Pod koniec marca dotarł do Japonii i zapewne nie jest to ostatnie miejsce na ziemi, gdzie będzie zakażał i wywoływał COVID-19.

XE jest jednym z co najmniej trzech obecnie występujących wariantów rekombinacyjnych omikronu.

Rekombinacja polega na wymianie materiału genetycznego pomię-

dzy różnymi szczepami genetycznymi wirusa. W przypadku XE doszło do wymiany genów między wariantami BA.1 i BA.2 typu omikron.

Tego typu warianty rekombinacyjne pojawiają się dość regularnie podczas równoczesnego zakażenia pacjenta dwoma różnymi szczepami wirusa.

Naukowców niepokoi wyższa o 10 proc. zakaźność XE w porównaniu z bardziej zakaźnym od BA.1 wariantem BA.2. To właśnie ta cecha może sprawić, że XE spowoduje kolejny wzrost zakażeń koronawirusem na całym świecie.

XE ma na swojej powierzchni białko kolca S (od ang. spike) i białka strukturalne pochodzące z rodziny omikronowej. To oznacza, że przynajmniej teoretycznie powinien się zachowywać tak jak wcześniej szczepy z tej grupy.

Stosowane obecnie szczepionki i leki przeciwwirusowe, np. molnupiravir, powinny zatem zapewniać podobny poziom ochrony przed ciężkim przebiegiem COVID-19 w przypadku zakażenia tym właśnie wariantem rekombinacyjnym.

Jednak XE nadal mutuje. Już stwierdzono u niego trzy mutacje punktowe, których nie ma w wyjściowych szczepach BA.1 i BA.2. Istnieją też kilka wariantów rekombinacyjnych pomiędzy szczepami omikron i delta. Wariant XD powstał

w wyniku rekombinacji genomów wariantów delta i omikron BA.1. Pojawił się on w marcu we Francji i w Danii.

Teoretycznie taki typ rekombinacji wirusowych genomów może jednak okazać się groźny, gdyż zwiększa różnorodność białek strukturalnych rozpoznawanych przez układ odpornościowy krążących w populacji ludzkiej wariantów genetycznych SARS-CoV-2. Taka rekombinacja może osłabić rozpoznawalność nowych wariantów koronawirusa.

A to może skutkować większą podatnością na zakażenie i ciężki przebieg COVID-19 u zaszczepionych i ozdrowieńców.

W Polsce po zniesieniu wielu obostrzeń pandemicznych pojawienie się bardzo zakaźnego wariantu XE może spowodować nawrót wysokiego poziomu zakażeń.

Dlatego nie warto czekać na odgórne decyzje władz sanitarnych. Wróćmy do noszenia maseczek w pomieszczeniach zamkniętych, w których znajduje się wiele osób, i przestrzegajmy innych środków ochronnych znanych nam z okresu pandemii.●

Jacek Kubiak jest profesorem biologii, pracuje we Francji we wspólnym instytucie Krajowego Centrum Badań Naukowych (CNRS) i Uniwersytetu Rennes 1.

Sygn. akt I Ns 615/19

OGŁOSZENIE

Przed Sądem Rejonowym Lublin – Wschód w Lublinie z siedzibą w Świdniku za sygn. I Ns 615/19 toczy się z wniosku Jadwigi Pawelec oraz Elżbiety Kozioł, a także z wniosku Krzysztofa Kaczora postępowanie o

stwierdzenie nabycia przez zasiedzenie udziałów w prawie własności:

- nieruchomości położonej w obrębie 0001 Bychawa Miasto, gminie Bychawa, powiecie lubelskim, województwie lubelskim, oznaczonej jako działka gruntu numer 367, o powierzchni 0,3243 ha, dla której to nieruchomości nie jest prowadzona księga wieczysta, a której prawo własności zostało stwierdzone Aktem Własności Ziemi nr 4510/58/4269/75 na rzecz Antoniego Znoja, syna Stanisława i Katarzyny,
- nieruchomości położonej w obrębie 0026 Wandzin, gminie Bychawa, powiecie lubelskim, województwie lubelskim, oznaczonej jako działka gruntu numer 260, o powierzchni 2,03 ha, dla której to nieruchomości nie jest prowadzona księga wieczysta, a której prawo własności zostało stwierdzone Aktem Własności Ziemi nr 4510/58/4268/75 na rzecz Antoniego Znoja, syna Stanisława i Katarzyny,
- nieruchomości położonej w obrębie 0009 Łęczycza, gminie Bychawa, powiecie lubelskim, województwie lubelskim, oznaczonej jako działka gruntu numer 231, o powierzchni 0,66 ha, dla której to nieruchomości w Sądzie Rejonowym Lublin-Wschód w Lublinie z siedzibą w Świdniku, w V Wydziale Ksiąg Wieczystych, jest prowadzona księga wieczysta nr LU11/00095789/4,
- nieruchomości położonej w obrębie 0009 Łęczycza, gminie Bychawa, powiecie lubelskim, województwie lubelskim, oznaczonej jako działka gruntu numer 232, o powierzchni 0,29 ha, dla której to nieruchomości w Sądzie Rejonowym Lublin-Wschód w Lublinie z siedzibą w Świdniku, w V Wydziale Ksiąg Wieczystych, jest prowadzona księga wieczysta nr LU11/00069344/2,

przysługujących pozostałym następcom prawnym Antoniego Znoja, syna Stanisława i Katarzyny, to jest zstępnym spadkobierców Antoniego Znoja: Janiny Wikira, Teodory Frączek, Marii Zaręby, Anny Kaczor, Janiny Jarosz, Wacława Znoja, Aleksandra Znoja, Stanisława Znoja, Kazimierzy Zuber i Janiny Gieraś. Wzywa się wszystkich zainteresowanych, a w szczególności spadkobierców Janiny Wikira, Aleksandra Znoja, Janiny Gieraś, aby w terminie trzech miesięcy od publikacji ogłoszenia zgłosili się oraz wykazali własność gdyż w przeciwnym razie sąd stwierdzi nabycie udziałów w prawie własności wyżej wymienionych nieruchomości im przysługujących w drodze zasiedzenia, jeżeli zostało ono udowodnione.

OGŁOSZENIE

OGŁOSZENIE 34172006

Przed Sądem Rejonowym dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi w XVII Wydziale Cywilnym w sprawie XVIII Ns 435/21 toczy się postępowanie z wniosku Jacka Michalaka z udziałem Mieczysława Białowąsa, Czesława Wydry, Jerzego Wydry, Mariana Wydry, Marii J. Wadzińskiej, Danuty Serafin, Janiny Wiśniewskiej, Mariusza Bartosa, Adama Michalaka i Krzysztofa Szladowskiego o **stwierdzenie nabycia spadku po Ninie Białowąs** zm. 2 stycznia 2021 r. w Należowice ostatnio stale zamieszkałej w Łodzi. Sąd wzywa niniejszym wszystkich spadkobierców wymienionej spadkodawczyni, aby w terminie 3 miesięcy od dnia ukazania się ogłoszenia zgłosili się do tego Sądu i udowodnili nabycie spadku, gdyż w przeciwnym razie mogą być pominięci w postanowieniu o stwierdzenie nabycia spadku.

W Sądzie Rejonowym w Krośnie, Wydział I Cywilny, pod sygn. akt I Ns 372/20 z wniosku Zdzisława Wrona i Teresy Wrona toczy się postępowanie o **zasiedzenie nieruchomości** położonej w Faliszówce składającej się z działki nr 1590 o pow. 0,1600 ha, objętej AWZ 28591/164/Fal. Wzywa się wszystkich spadkobierców Albina Gruszka i Anny Gruszka oraz wszystkich zainteresowanych, aby w terminie 3-ch miesięcy od ukazania się ogłoszenia zgłosili się do Sądu i udowodnili swoje prawa do nieruchomości położonej w Krasnej składającej się z działki nr 1590, pod rygorem pominięcia ich w postępowaniu.

OGŁOSZENIE 34172114

NIERUCHOMOŚCI INWESTYCYJNE



ODDZIAŁ TERENOWY W KOSZALINIE

podaje do publicznej wiadomości **wykaz** nieruchomości wchodzącej w skład Zasobu Własności Rolnej Skarbu Państwa, położonej na terenie gminy **Koszalin (m.p.)**, pochodzącej z **PFZ Koszalin Miasto**, przeznaczonej do **sprzedaży**:

Nieruchomość **nierolna**, niezabudowana oznaczona w ewidencji gruntów jako działki nr **1/30** z obrębu **0007 miasta Koszalin** o powierzchni **7,8384 ha**. Dla nieruchomości jest prowadzona w Sądzie Rejonowym w Koszalinie księga wieczysta: nr KO1K/00053010/3.

Ogólna powierzchnia nieruchomości wynosi: 7,8384 ha, z czego:
– **grunty orne**: 7,4017 ha, (w tym kl: RIIIB – 2,2409 ha, RIVA – 4,5726 ha, RIVb – 0,5882 ha)
– **grunty zadrzewione i zakrzewione**: 0,2755 ha (w tym: LZ – 0,2755 ha)
– **nieużytki**: 0,1612 ha (w tym: N – 0,1612 ha)

Opis nieruchomości: nieruchomość położona w sąsiedztwie Słupskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej, Podstrefy Koszalin, w sąsiedztwie gruntów niezabudowanych, przy ulicy. H. Cegielskiego, w nieznacznym oddaleniu od zabudowań, usługowo – produkcyjnych – magazynowych i obiektów produkcyjnych w trakcie budowy oraz nowo wybudowanej drogi S6. Nieruchomość niezagospodarowana, nieużytkowana porośnięta samosiewami drzew i krzewów, posiada dostęp do infrastruktury technicznej, w drodze przebiegają sieci: wodociągowej, kanalizacji sanitarnej i deszczowej oraz oświetleniowej. Kształt działki 1/30 nieregularny.

Zgodnie z zaświadczeniem znak A-II-2.6727.1139.2021.MM z dnia 03.01.2022r., Wydział Architektury i Urbanistyki Urzędu Miejskiego w Koszalinie informuje, że zgodnie z obowiązującym miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego dla terenów Strefy Organizowanej Działalności Inwestycyjnej w Koszalinie, zatwierdzonym uchwałą Nr XXVII/291/2008 Rady Miejskiej w Koszalinie z dnia 24.09.2008r., (Dziennik Urzędowy Województwa Zachodniopomorskiego z 2008 r., poz. 1887), działka nr **7b P, U/US** – przeznaczenie podstawowe – **tereny obiektów produkcyjnych, składów i magazynów, tereny usług sportu, w szczególności obiekty i urządzenia specjalne typu: tor motocrossowy, tor katingowy, tor motocyklowy, strzelnica sportowa.**

Cena nieruchomości wynosi 16 833 894,00 zł (słownie: szesnaście milionów osiemset trzydzieści trzy tysiące osiemset dziewięćdziesiąt cztery 00/100 złotych), w tym: w tym podatek VAT zgodnie z obowiązującymi przepisami w dacie zawarcia umowy sprzedaży. Cena zawiera koszty przygotowania do sprzedaży. Do sprzedaży przedmiotowej nieruchomości jest wymagane uzyskanie szczególnego pełnomocnictwa Dyrektora Generalnego KOWR. Szczegółowe informacje o nieruchomościach będących przedmiotem wykazu można uzyskać w KOWR OT w Koszalinie, ul. Partyzantów 15A, 75-411 Koszalin albo dzwoniąc pod nr tel. 94 – 347-31-46 lub 94-347-34.

www.bip.kowr.gov.pl

OGŁOSZENIE 34171827

W Sądzie Rejonowym w Olsztynie, Wydziale I Cywilnym (sygn. akt I Ns 86/22), z wniosku Jerzego

Mariana Markowskiego toczy się postępowanie o stwierdzenie nabycia spadku po Jadwidze Marii Markowskiej, c. Stanisława i Wandy, ur. 22 lipca 1955 roku w Przedeczcu, zmarłej dnia 11 października 2021 roku w Legnickim Polu. W skład majątku wchodzą środki finansowe zgromadzone na rachunku bankowym.

Sąd wzywa wszystkich spadkobierców, aby w terminie 3 miesięcy od daty zamieszczenia ogłoszenia zgłosili się i udowodnili nabycie spadku, gdyż w przeciwnym razie mogą być pominięci w postanowieniu o stwierdzeniu nabyciaspadku.

OGŁOSZENIE 34172425

Przed Sądem Rejonowym we Włocławku toczą się postępowania oznaczone sygn. akt I Ns 282/21 z wniosku Hanny Berdychowskiej z udziałem Lucji Pietrzykowskiej, Zofii Zielińskiej, Przemysława Borszcz o **stwierdzenie nabycia spadku po Bronisławie Zielińskim, synu Wojciecha i Agnieszki, urodzonym w dniu 10 sierpnia 1901 roku w miejscowości Lubieniec, zmarłym w dniu 06 października 1989 roku w miejscowości Gągów Nowe, ostatnio zamieszkałym w miejscowości Gągów – Nowe oraz po Julianie Zielińskiej, córce Stanisława i Agnieszki, urodzonej w dniu 27 grudnia 1907 roku w miejscowości Studniska, zmarłej w dniu 17 maja 1996r. we Włocławku, ostatnio stale zamieszkałej we Włocławku.**

Sąd wzywa wszystkich zainteresowanych w sprawie, w szczególności potencjalnych spadkobierców wymienionych wyżej osób, aby w terminie 3 miesięcy od ukazania się niniejszego ogłoszenia zgłosili swe prawa do spadku po wyżej wymienionych spadkodawcach, w przeciwnym razie Sąd pominię ich w postanowieniu o stwierdzeniu nabycia spadku.

OGŁOSZENIE 34172500

Może wiesz coś o ich losie

SZUKAMY ZAGINIONYCH



ITAKA – Centrum Poszukiwań Ludzi Zaginionych wraz z „Gazetą Wyborczą” poszukują osób, których zdjęcia dziś publikujemy. Jeśli wiesz coś o ich losie, skontaktuj się z ITAKĄ. **Zadzwoń 24 godz. na dobę:** w sprawie zaginionego dziecka: 116 000, **linia wsparcia:** 801 247 070 lub 22 654 70 70. **E-mail:** biuro@zaginieni.pl. Pomóż zaginionym wrócić do domu: **www.zaginieni.pl**



MARIA SZURCZAK

Legnica
Zaginęła: 19.11.2021 r.
Wiek: 17 lat



JAKUB SZERSZNIEW

Jednaczewo, woj. podlaskie
Zaginął: 29.12.2021 r.
Wiek: 17 lat



TOMASZ PIOTR ZGODA

Poznań
Zaginął: 21.03.2022 r.
Wiek: 34 lata



VALENTYINA KRAAVCHENKO

Przemysł, może przebywać w Warszawie
Zaginęła: 8.03.2022 r.
Wiek: 74 lata



ANDRZEJ KURYŁO

Augustów
Zaginął: 6.02.2022 r.
Wiek: 56 lat



KONRAD CHODKIEWICZ

Warszawa
Zaginął: 3.02.2022 r.
Wiek: 17 lat

OGŁOSZENIE 34153896

TYLKO ZDROWIE

NIE MIESZAJ...

lek. Agnieszka Motyl*

...kleszcza w skórze ze smarowaniem tłuszczem

Żeby zapobiec ukąszeniu przez kleszcza, powinniśmy zachowywać zasady bezpieczeństwa, kiedy przebywamy w lesie. Unikajmy siadania bezpośrednio na trawie, przy krzakach i przedzierania się przez zarośla.

Miejsca na ciele wyjątkowo podatne na ukąszenie kleszcza to szyja, skóra głowy, pachy, pachwiny, pępek, zgięcia stawowe. Dlatego, kiedy wrócimy do domu, obejrzymy dokładnie całe ciało, zwracając szczególną uwagę właśnie na te miejsca.

Jeśli zauważymy kleszcza wbitego w skórę, usuniemy go jak najszybciej za pomocą pęsety, lassa lub specjalnej pompki, a następnie zdezynfekujemy skórę i umyjmy ręce. Smarowanie kleszcza tłuszczem, masłem czy alkoholem, a także wykręcanie albo rozgniatanie go to zły pomysł. Te metody powodują, że pasożyt zaczyna się dusić i wymiotuje, co zwiększa ryzyko zakażenia.

Miejsce po wkłuciu kleszcza należy obserwować nawet przez 60 dni. Jeśli pojawią się niepokojące objawy – rumień, gorączka, bóle głowy, mięśni czy stawów – warto skonsultować się z lekarzem. ● **Not. ET**

*epidemiolog, dyrektor w Medicover Polska, ekspert kampanii „Zaszczep się wiedzą”



PRAWDA CZY MIT

Margit Kossobudzka

Surowe jajka nadają się do mrożenia?

Jajka bardzo dobrze znoszą mrożenie, tylko trzeba wiedzieć, jak to zrobić.

Mrozi się jedynie surowe jajka, wcześniej pozbawione skorupki, która może pękać pod wpływem niskiej temperatury. Jajka przeznaczone do mrożenia rozbijamy i umieszczamy w szczelnie zamkniętym pojemniku. Pamiętajmy o pozostawieniu około 1,5 cm miejsca na rozszerzenie się płynu. Jajka można zamrażać do jednego roku, ale najlepiej zużyć je w ciągu czterech miesięcy.

Jeśli chcemy użyć jajek z zamrażarki np. na jajecznicę czy omlet, wstawmy pojemnik z nimi pod bieżącą, zimną wodę. Nie rozmrażajmy jajek w temperaturze pokojowej, ponieważ może to sprzyjać rozwojowi szkodliwych bakterii. Jajka trzeba zużyć w ciągu trzech dni od rozmrożenia. Nie zaleca się mrozić jajek ugotowanych wcześniej na twardo lub na miękko, ponieważ białko po rozmrożeniu może stać się gumowate i wodniste. Mrożenie i rozmrażanie surowych białek jaj, które składają się głównie z wody i białka, nie powoduje zauważalnych zmian tekstury po gotowaniu. ●

Liczba

21

PROC.

● **osób, które postanowiły wprowadzić zmiany w odżywianiu, przeszło na dietę bezmięsną.** Badanie przeprowadzono na zlecenie marki Barbora

Książka

● **O RATOWNIKACH. To historie lekarzy i ratowników udzielających pomocy dziesiątkom poszkodowanych w ekstremalnych sytuacjach, np. w miejscu klęsk żywiołowych, kataklizmów, katastrof, ataków terrorystycznych i wypadków.**

Dariusz Jaroń „Ekstremalni. O bohaterach, którzy narażają życie, by ratować innych”, Wydawnictwo SQN



Groźna choroba zakaźna dróg oddechowych

Krztusiec – kaszel, od którego pękają żebra

Krztusiec jest tak wycieńczający, że nie pozwala normalnie funkcjonować i spać. Ta choroba jest coraz częstsza w naszej populacji.

Margit Kossobudzka

Krztusiec, dawniej nazywany kokluszem, to choroba, która niszczy nabłonek układu oddechowego. U osoby zakażonej pojawia się gęsty, lepki śluz zatykający przełyk i powodujący bolesne napady kaszlu.

CO WYWOŁUJE KRZTUSIEC?

Krztusiec jest ostrą zakaźną chorobą układu oddechowego wywołwaną przez bakterie, tzw. pałeczki krztuśca lub parakrztuśca. Do zakażenia dochodzi drogą kropelkową. Okres wylęgania choroby wynosi przeciętnie 9-10 dni. Po dostaniu się do organizmu bakterie wnikają do tkanek, gdzie namnażają się, produkując toksynę krztuścową i inne czynniki zjadliwości.

Źródłem zakażeń mogą być nawet osoby mające łagodne objawy przypominające przeziębienie. Obecnie w Polsce każdego roku rejestruje się kilka tysięcy zachorowań na krztusiec. Realnie może ich być więcej.

JAKIE SĄ OBJAWY CHOROBY?

W pierwszych tygodniach zakażenia objawy krztuśca są podobne do przeziębienia. To przede wszystkim suchy kaszel, katar, stany podgorączkowe, zapalenie gardła. Następnie choremu zaczynają dokuczać przedłużające się napady uciążliwego, długotrwałego kaszlu.

Ataki kaszlu następują jeden po drugim i zwykle kończą się wymiotami z powodu krztuszenia się lepłą wydzieliną. Męczący kaszel, który powoduje trudności z oddychaniem, może utrzymywać się wiele miesięcy (stąd potoczna nazwa krztuśca „studniowy kaszel”). Przez kaszel i trudności z oddychaniem u chorych pojawia się często sinica twarzy oraz liczne wybroczyny na twarzy, szyi, spojówkach spowodowane wysiłkiem.

CZY KRZTUSIEC MOŻE DAWAĆ POWIKŁANIA?

Tak. U sześciorga na 100 chorych dzieci odnotowuje się powikłania z powodu krztuśca.

Występują one pięciokrotnie częściej u dzieci poniżej szóstego miesiąca życia. Krztusiec u niemowląt i noworodków związany jest z ryzykiem wystąpienia zapalenia płuc, bezdechów, drgawek, encefalopatii. Powikłania u nastolatków i dorosłych są inne. To głównie nietrzymanie moczu, złamania żeber, zapalenia oskrzeli.

Krztusiec może być szczególnie niebezpieczny dla osób z zaostrzeniem obturacyjnej choroby płuc (POChP) oraz chorych na astmę. Uporczywy kaszel może stanowić zagrożenie dla osób chorych, po przebytych operacjach jamy brzusznej lub klatki piersiowej oraz z przepuklinami. Objawy kaszlu mogą także prowadzić do pęknięcia tętniaka!

DLACZEGO KASZEL UTRZYMUJE SIĘ TAK DŁUGO?

Problem w tym, że mimo iż podanie antybiotyku niszczy bakterie, to szkód poczynionych przez bakterie nie można tak szybko odwrócić. Bakteria krztuśca wydziela toksynę krztuścową, która zatrzymuje szlaki transmisji sygnałów wewnątrzkomórkowych. Kaszel będzie się utrzymywał tak długo, aż nie zostaną one odbudowane.

CZY ISTNIEJĄ SZCZEPIONKI PRZECIWKO KRZTUŚCOWI?

Tak. Na polskim rynku dostępne są szczepionki w postaci skojarzonej. Szczepionki mogą być podawane dzieciom, młodzieży i dorosłym.

Te dla dzieci zawierają całokomórkowy (szczepionka DTaP) lub bezkomórkowy składnik krztuśca: szczepionka 3 w 1 (DTaP przeciw błonicy, tężcowi i krztuścowi), szczepionka 4 w 1 (DTaP-IPV przeciw błonicy, tężcowi, krztuścowi, poliomyelitis), szczepionka 5 w 1 (DTaP-IPV+Hib przeciw błonicy, tężcowi, krztuścowi, poliomyelitis, *Haemophilus influenzae* typu b), szczepionka 6 w 1 (DTaP-IPV+Hib+wzwB przeciw błonicy, tężcowi, krztuścowi, poliomyelitis, *Haemophilus influenzae* typu b, wirusowemu zapaleniu wątroby typu B).

Szczepionki dla młodzieży i dorosłych występują jako szczepionka dTap, przeciw błonicy, tężcowi i krztuścowi z obniżoną zawar-

TYLKO ZDROWIE

tością antygenów błonicy i krztuśca oraz bezkomórkowym składnikiem krztuśca.

CZYM SIĘ RÓŻNI
SZCZEPIONKA
CAŁOKOMÓRKOWA
OD BEZKOMÓRKOWEJ?

Całokomórkowe szczepionki, jak wskazuje nazwa, zawierają całe komórki pałeczek krztuśca (*Bordetella pertussis*), osłabione poprzez działanie wysokiej temperatury oraz środków chemicznych. Występują one jako szczepionka skojarzona DTwP, która ma w sobie toksoid błonicy, tężcowy oraz całokomórkowy składnik krztuścowy (wP).

Z kolei bezkomórkowe szczepionki zawierają jedynie wyodrębnione elementy bakterii (antygeny), które pobudzają naszą odporność do ochrony przed zachorowaniem na krztusiec. Występują one jako szczepionka DTaP z bezkomórkowym składnikiem krztuścowym (aP), są najczęściej stosowane jako szczepionki skojarzone chroniące przeciw pięciu lub sześciu chorobom.

CZY PO SZCZEPIENIU
WYSTĘPUJĄ DZIAŁANIA
NIEPOŻĄDANE?

Przy każdym szczepieniu istnieje ryzyko wystąpienia niepożądanych odczynów poszczepiennych (NOP). Najczęściej są to: ból, zaczerwienienie, obrzęk w miejscu wkłucia, czasem gorączka i drażliwość. Ciężkie NOP, takie jak zespół hipotoniczno-reaktywny, drgawki gorączkowe, ciężkie reakcje alergiczne, występują rzadko i ustępują bez trwałych następstw.



Krztusiec jest bardzo zaraźliwy. 80-90 proc. osób zakaża się w wyniku kontaktu z chorym

Zdarzają się przeciętnie raz na 10 tys. podanych dawek szczepionki pełnokomórkowej i blisko dwukrotnie rzadziej po podaniu szczepionki bezkomórkowej.

JAK CZĘSTO POWINNIŚMY
SIĘ SZCZEPIĆ?

Szczepionka przeciw krztuścowi należy do szczepień obowiązkowych dla dzieci i nastolatków, ale z upływem czasu nasz organizm traci ochronę przeciw krztuścowi. Dlatego też schemat szczepienia dzieci obejmuje podawanie wielu kolejnych dawek na przestrzeni od drugiego miesiąca życia do lat 19, kiedy to podaje się ostatnie nieodpłatne szczepienie przypominające. By zachować odporność przeciw krztuścowi, zaleca się również co siedem, osiem lat szczepienie przypominające dla osób dorosłych.

CZY SZCZEPIENIA SĄ
REFUNDOWANE?

Niestety, żadne szczepienia dla dorosłych czy szczepienia przypominające nie są refundowane przez NFZ – poza żółtaczką typu B w ściśle określonych sytuacjach. W każdym innym przypadku musimy za szczepionki płacić sami. ●



KRZTUSIEC?

Nie ryzykuj!

Krztusiec objawia się **przewlekłym, napadowym kaszlem**, który może trwać nawet do 12 tygodni.¹

Zachorować może każdy, a wraz z wiekiem rośnie ryzyko **groźnych powikłań**.²

Szczepienia przeciwko krztuścowi zalecane są **wszystkim osobom dorosłym** w postaci pojedynczej dawki przypominającej **co 10 lat**.³

Jedna dawka szczepionki **stanowi również profilaktykę tężca i błonicy**.³

ZAPYTAJ LEKARZA O SZCZEPIENIE!

Dowiedz się więcej na www.KrztusiecNieRyzykuj.pl

Materiał powstał w ramach kampanii edukacyjnej Krztusiec – nie ryzykuj, organizowanej przez firmę GSK we współpracy z Fundacją My Pacjenci. Nie zastępuje on konsultacji z lekarzem.



Referencje: 1. CDC, Pertussis; <https://www.cdc.gov/pertussis/about/signs-symptoms.html> (dostęp: 11.2021). 2. Riffelmann M et al. Dtsch Arztebl Int 2008;105(37):623–628. 3. Komunikat Głównego Inspektoratu Sanitarnego z dnia 28 października 2021 r. w sprawie Programu Szczepień Ochronnych na rok 2022 http://dziennikmz.mz.gov.pl/DUM_MZ/2021/85/akt.pdf (dostęp luty 2022).

Szczepienie, podobnie jak podanie leku, może wiązać się z wystąpieniem działań niepożądanych. Wszystkie działania niepożądane produktów leczniczych należy zgłaszać do Departamentu Monitorowania Niepożądanych Działań Produktów Leczniczych Urzędu Rejestracji Produktów Leczniczych, Wyrobów Medycznych i Produktów Biobójczych, Al. Jerozolimskie 181C, 02-222 Warszawa, tel. (22) 492-13-01, fax (22) 492-13-09, zgodnie z zasadami monitorowania bezpieczeństwa produktów leczniczych. Formularz zgłoszenia niepożądanego działania produktu leczniczego dostępny jest na stronie Urzędu www.urpl.gov.pl lub Podmiotu Odpowiedzialnego za produkt, którego zgłoszenie dotyczy. GSK Commercial Sp. z o.o. ul. Rzymowskiego 53, 00-697 Warszawa, tel.: 0 22 576 90 00 fax: 0 22 576 90 01 pl.gsk.com

Nasze wspólne święta

W Ukrainie większość wierzących należy do jednego z Kościołów prawosławnych. W tym roku Wielkanoc obchodzą 24 kwietnia. Wielu z nich spędzi te święta z nami – tu, w Polsce.



Nina Boszko

W tym roku gościmy w naszym kraju, również w wielu polskich domach, uchodźców z ogarniętej wojną Ukrainy. Święta Wielkanocne – i katolickie (17 kwietnia), i prawosławne (24 kwietnia) – spędzimy razem. Nasi goście znaleźli się daleko od bliskich i przyjaciół, przy ich świątecznych stołach nie zasiądą całe rodziny. Tym, którzy zostali w Ukrainie, i tym, którzy do nas przyjechali, towarzyszyć będą tęsknota za najbliższymi i strach o ich los. Może będzie im trochę łatwiej, jeśli poznamy i uszanujemy ukraińskie tradycje świąteczne? A może spróbujemy razem je celebrować w tym trudnym czasie? To spotkanie może też być szansą na ubogacenie naszych rodzinnych tradycji. Maria, Wiera i Natalia podzieliły się z nami zwyczajami z ich rodzinnych stron w zachodniej Ukrainie. Przypominają, że tradycje nie są identyczne w każdym regionie kraju – a i Kościołów w Ukrainie jest kilka.

DŁUGI POST

Duchowe przygotowanie do Świąt Wielkanocnych zaczyna się w Polsce i w Ukrainie podobnie, czyli Wielkim Postem. U nas – w Środę Popielcową, u sąsiadów – w poniedziałek po Niedzieli Przebaczenia Win (Niedzieli Se-

ropustnej) i trwa tam prawie siedem tygodni. Już tydzień wcześniej, od Niedzieli Mięsopustnej, wierni przestają jeść mięso, zaś od Seropustnej – również nabiał i tłuszcze pochodzenia zwierzęcego. Postu szczególnie ściśle przestrzega się podczas pierwszego tygodnia i w Wielkim Tygodniu, zwanym też Czystym.

– Jeśli uda się zachować wszystkie zalecenia postu, następuje prawdziwe przedświąteczne oczyszczenie. Ale jest to trudne. Nie każdego roku mi się to udaje – mówi Maria.

WIERZBNA NIEDZIELA

Tydzień przed Wielkanocą przynosiśmy do kościołów i cerkwi palmy, aby wspomnieć wjazd Jezusa do Jerozolimy, gdzie był witany palmowymi gałęziami. W Ukrainie ten dzień nazywa się nie Palmową, lecz Wierzbną Niedzielą, gdyż palmy tradycyjnie przygotowuje się tam z gałązek wierzy, które symbolizują odradzające się życie.

– Gdy byłem dzieckiem, chłopcy już w sobotę przygotowywali wierzbowe gałązki i nieśli je do cerkwi. Tam w niedzielę rano czekały na nas przed mszą – wspomina Wiera. Poświęcone gałązki przechowywano, by chroniły przed złymi duchami i przynosiły pomyślność. Poganiano nimi bydło na pastwisko, żeby nieczyste siły nie miały do niego do-

stępu, wykładano je podczas gradobicia, wtykano je w ziemię na polu, żeby przyniosły urodzaj.

OD CZYSTEGO CZWARTKU DO WIELKIEJ SOBOTY

Czysty Czwartek w Ukrainie to dzień wielkich porządków. Wszyscy starają się, aby dom lśnił czystością. Wieczorem w cerkwi święcone są gromnice, czyli „strastni świczki”, którym przypisywano szczególne właściwości: obchodzono z nimi gospodarstwa, żeby w ten sposób chronić je od złego, wkładano do rąk zmarłym, pszczołarze zabierali je, gdy szli do pasieki. W Wielki Piątek tradycją jest odwiedzanie grobu Pańskiego. W ukraińskich miastach przed cerkwiami stoją ogromne kolejki, gdyż każdy wierzący chce ucałować ciało Pana Jezusa. A że do grobu Pańskiego trzeba iść na czczo, więc najdłużej stoi się z samego rana. W cerkwiach wystawiana jest płaszczanica, czyli bogato zdobiona tkanina, na której widnieje wizerunek Chrystusa. To również dzień ścisłego postu i ciszy. Milkną nawet kościelne dzwony. Wierni starają się jak najmniej pracować. Pieczona jest natomiast paska – świąteczne drożdżowe pieczywo, wypiekane w kształcie chleba, wkładane do wielkanocnego koszyka i święcone w cerkwi. Paska

powinna pięknie wyrosnąć, bo gdy się nie uda, źle to wróży domowi na najbliższy rok. – Nie, to nie jest wasza wielkanocna baba. Paska jest wprawdzie słodka i bogata w bakalie, ale to pieczywo, które wkładamy do koszyka, a potem jemy z masłem w Wielką Niedzielę – wyjaśnia Maria. – Paskę z masłem mogą jeść cały dzień. Nie ma dla mnie nic smaczniejszego przez całe święta – dodaje Natalia.

W Wielką Sobotę – podobnie jak w Polsce – w domach maluje się pisanek. Zdobione są zgodnie ze wzorami charakterystycznymi dla danego regionu. Pisanek są ozdoba nie tylko świątecznych koszyków i stołów – kładzie się je także na grobach odwiedzanych tradycyjnie w Niedzielę Wielkanocną. Nie może zabraknąć pisanek pomalowanych na czerwono, gdyż ich kolor symbolizuje przelaną krew Chrystusa. We Lwowie czy w Kijowie z okazji świąt organizowane były wystawy pisanek przygotowanych przez artystów. Cieszyły się dużą popularnością. Nic dziwnego, bo można było na nich podziwiać przepięknie ozdobione prawdziwe dzieła sztuki. Niektóre kolorowe jaja osiągały imponujące rozmiary.

Tego dnia przygotowywane są też koszyki. Co się do nich wkłada? Przede wszystkim paskę, a poza tym: szynkę, kielbasę, korzeń chrzanu, masło, ocet, sól, jajka (również obrane), ser. Wszystko trafia później na wielkanocny stół. – To nie są małe koszyki jak u was. My

Chrześcijanie w Ukrainie

Większość chrześcijan w Ukrainie jest wyznania prawosławnego. Nie oznacza to jednak przynależności do jednego Kościoła. Jest ich bowiem w Ukrainie kilka, m.in.:

- Cerkiew Patriarchatu Kijowskiego (powstała po proklamowaniu niepodległości Ukrainy),
 - Autokefaliczna Cerkiew Prawosławna (powstała w okresie międzywojennym jako wyraz niezależności od Cerkwi moskiewskiej),
 - Cerkiew Patriarchatu Moskiewskiego (uznaje zwierzchnictwo rosyjskich duchownych).
- Poza tym obecny jest tam też Kościół katolicki obrządku bizantyjsko-ukraińskiego, czyli Ukraiński Kościół Grekokatolicki. O wiele mniej osób należy do Kościoła rzymskokatolickiego, jeszcze mniej jest protestantów.

Święta według kalendarza juliańskiego

- W Kościołach prawosławnych Święta Wielkanocne obchodzone są w innym terminie niż w Kościele rzymskokatolickim, do którego należy większość wierzących Polaków. Wypadają później – od tygodnia do pięciu po katolickich. Katolicy świętują Wielkanoc według kalendarza gregoriańskiego – w pierwszą niedzielę po pierwszej wiosennej pełni Księżyca, prawosławni – według juliańskiego. W Kościołach prawosławnych Niedziela Wielkanocna musi przypadać po zakończeniu Paschy żydowskiej, która jest także świętem ruchomym. Co jakiś czas jednak katolicy i prawosławni obchodzą Wielkanoc tego samego dnia.



mamy duże kosze wypełnione jedzeniem po brzegi, bo u nas tylko to, co poświęcone w cerkwi, będziemy jeść na świąteczne śniadanie w niedzielę – śmieje się Wiera.

ŚWIĘTOWANIE

Nabożeństwo paschalne zaczyna się o 23.30 w sobotę. W trakcie modłów kapłan wznosi okrzyk: „Chrystus zmartwychwstał!”, a wierni odpowiadają mu: „Prawdziwie zmartwychwstał!”. Przez kilka godzin ludzie zebrani w kościele śpiewają pieśni. Na zakończenie uroczystości, około 4 nad ranem, święcony jest chleb i koszyki. W niektórych regionach produktami z koszyków wierni dzielą się z bezdomnymi zebranymi przed cerkwią. Niedziela Wielkanocna zaczyna się śniadaniem, podczas którego wreszcie można się zająć ulubionymi potrawami. Post był długi i ciężki. Tradycją przy świątecznym śniadaniu jest bicie się ugotowanymi jajkami. Jajko, które okaże się najmocniejsze, wygrywa, a zwycięzca dostaje w nagrodę potłuczone jajko przeciwnika. Dzieje się to przy okrzykach: „Chrystus zmartwychwstał, prawdziwie zmartwychwstał!”. Tymi słowami Ukraińcy witają się jeszcze przez cały tydzień po Wielkanocy. Takie przywitanie można usłyszeć nie tylko od członków rodziny, ale też od sprzedawcy w sklepie czy urzędnika. Kolejne dni świąt to czas spotkań rodzinnych i przyjmowania gości. Do prawosławnych tradycji świąt należy też śmigus-dyngus. Woda symbolizuje oczyszczenie, życie, zdrowie. Tyle że w niektórych rejonach trwa nawet do wtorku. I nie ma zmiłuj – woda leje się wiadrami. Tydzień po Świętach Wielkanocnych w wielu miejscach Ukrainy obchodzony jest dzień zmarłych, czyli Grobki. Na cmentarzach odbywają się uroczystości dzielenia się pokarmami ze zmarłymi krewnymi. ●

Przepisy na ukraińskie dania wielkanocne

Wielkanocne śniadanie po ukraińsku

Podobnie jak w Polsce na ukraińskim stole królują jaja. Do tego pieczone mięsa, wędliny, kielbasy, kaszanka – a wszystko podawane z chrzanem struganym w słupki, czasem wymieszanym z ugotowanymi, startymi buraczkami. Ale najważniejsza jest paska, czyli tradycyjny wielkanocny chlebek.

Pani Olena, która od ośmiu lat mieszka i pracuje w Polsce, zapytana o ukraińskie dania wielkanocne godne polecenia wymieniła dwa. Jednym z nich jest miska pokrojonych wędlin z dodatkiem jajek, sera i tartego chrzanu. Składniki do przyrządzenia tego dania pochodzą najczęściej ze święconki. Przepis jest bardzo prosty, choć przygotowanie zajmie trochę czasu, bo wędliny trzeba pokroić, a ser i chrzan zetrzeć na tarce. Mieszaninę – tak też jest nazywana ta potrawa – przygotowuje się w pierwszy dzień świąt po przyjeździe do domu z cerkwi i jada na śniadanie lub obiad. Drugim daniem jest zapiekanka przygotowywana z gotowanych mięs. Im więcej gatunków mięsa użyjemy do jej zrobienia, tym jest pyszniejsza. Można ją jeść na zimno lub na ciepło, podawać jako danie samodzielne, ale też świetnie smakuje jako przekąska pokrojona w cienkie paski.



Mieszanina, czyli miska pokrojonych wędlin z jajkiem, serem i chrzanem

Składniki:

- 50 dag różnych rodzajów wędlin i pieczonych mięs (domowa kielbasa, polędwica, schab, karkówka, boczek, ogonówka)
- 4 jajka ugotowane na twardo
- 10 dag żółtego sera
- 15 dag twarogu (twardego)
- korzeń świeżego chrzanu

Wędliny i mięsa kroimy na cienkie plasterki i wkładamy do miski. Całość posypujemy pokruszonym twarogiem. Ugotowane na twardo jajka kroimy na ćwiartki i również dodajemy do miski. Na tarce ścieramy żółty ser, a chrzan w taki sposób, by powstały cienkie piórka. Ser i chrzan dokładamy do miski. Całość delikatnie mieszamy i podajemy.



Zapiekanka z gotowanych mięs

Składniki

- 50 dag gotowanych różnych mięs (kurczak, wołowina, wieprzowina, baranina, jagnięcina)
- 5 dag słoniny i 5 dag boczku w kawałku
- 2 cebule
- 4 surowe jajka

Ugotowane mięsa kroimy wedle upodobania i wkładamy do naczynia żaroodpornego. Słoninę i boczek kroimy w kostkę i smażymy na patelni, aż zrobią się skwarki. Cebulę kroimy w kostkę i podsmażamy na tłuszczu, który pozostał po skwarkach. Skwarki i cebulę dodajemy do mięsa, mieszamy. Jajka wbijamy do miseczki, roztrzepujemy widelcem, przyprawiamy solą i pieprzem, a następnie wlewamy do naczynia z mięsem. Tak przygotowaną zapiekankę wkładamy do rozgrzanego do 180 st. piekarnika i pieczemy, aż jajka się zetną, a góra zapiekanki przyrumieni.



Paska, czyli wielkanocny chleb z Ukrainy

To lekko słodki, puszysty chlebek z ciasta drożdżowego ze zdobieniami na wierzchu. W zależności od regionu i osobistych upodobań gospodyni góra chlebaka może być ozdobiona warkoczami, krzyżem, kwiatami, szyszkami lub ptakami. Przepis na paskę jest prosty, a chlebek bardzo smaczny.

Składniki

- 600 g mąki pszennej
- 125 ml lekko podgrzanego mleka
- saszetka drożdży instant
- 1/2 szklanki cukru
- łyżeczka soli
- 4 żółtka
- 60 g masła
- kilka łyżek wody (opcjonalnie)
- dodatkowe jajko do dekoracji ciasta
- rodzynki lub inne bakalie (opcjonalnie)
- skórka z 1/2 cytryny

Do miski wsypujemy suche składniki i mieszamy: mąkę, drożdże, cukier i sól.

Dodajemy żółtka, masło, mleko, skórkę z cytryny i zagniatamy ciasto – ręcznie lub przy użyciu robota kuchennego. Jeśli ciasto będzie zbyt suche, możemy dodać nieco wody. Ciasto przykrywamy ściereczką i pozostawiamy do wyrośnięcia mniej więcej na godzinę.

Po wyrośnięciu uderzamy w ciasto pięścią, aby pozbyć się nadmiaru gazów. Dzielimy w stosunku 2/3 do 1/3. Większą część wkładamy do tortownicy (o średnicy 21 cm) wysmarowanej masłem. Mniejszą część dzielimy na sześć części i formujemy cienkie waleczki. Tworzymy dwa warkocze i układamy je na wierzchu ciasta w tortownicy. Przykrywamy ściereczką i ponownie odkładamy na 30 minut do wyrośnięcia.

W miseczce roztrzepujemy jajko z łyżką wody. Piekarnik rozgrzewamy do 180 st. Ciasto po ponownym wyrośnięciu smarujemy roztrzepanym jajkiem i pieczemy 45 minut.



Ukraińska pascha serowa

To popularny w tradycji prawosławnej pyszny, aromatyczny deser przygotowywany z sera ucieranego z cukrem, mlekiem, jajkami i dodatkiem dużej ilości bakalii. Paschy nie trzeba piec, ponieważ nie ma w niej mąki. Robi się ją łatwo, choć by jej skosztować, trzeba niestety uzbroić się w cierpliwość – czas chłodzenia deseru to co najmniej 12 godzin. Najpopularniejsza jest pascha w kształcie ściętej piramidy. Wykorzystuje się do tego specjalne deseczki (pasocznice) z drewna lipowego (nie wchłania zapachów), które nadają deserowi taki właśnie kształt.

Składniki:

- 20 dag słodkiego twarogu
- 15 dag miękkiego masła
- 20 dag cukru pudru
- 5 żółtek wyjętych z jajek ugotowanych na twardo
- 5 dag rodzynek namoczonych w koniaku
- 2 dag posiekanej kandyzowanej skórki z pomarańczy i owocu cytryny (można użyć tzw. mieszanki keksowej)
- 5 dag posiekanych suszonych fig
- 3 dag podprażonych posiekanych migdałów
- ziarenka z 1 laski wanilii

Twaróg przepuszczamy przez maszynkę. Masło miksujemy z cukrem pudrem, aż stanie się puszyste i kremowe, dodajemy żółtka przetarte przez sitko i porcjami twaróg, a na koniec bakalie i ziarenka wanilii. Masę przekładamy na sitko wyścielane gazą, przykrywamy zwisającymi brzegami gazy i obciążamy. Stawiamy w chłodnym miejscu na co najmniej 12 godzin. Wyjmujemy paschę na talerz i dekorujemy. ●

Świąteczne daty w 2022 r.:

27 III • Niedziela Mięsopustna	6 III • Niedziela Seropustna	17 IV • Niedziela Palmowa	24 IV • Wielkanoc
---	---	--	-----------------------------

• Przepisy na chlebek ukraiński i paschę pochodzą z www.magazyn-kuchnia.pl

O G Ł O S Z E N I E

Przed Sądem Rejonowym w Krośnie Wydział I Cywilny pod sygn. akt I Ns 40/20 z wniosku Funduszu Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych – Dysponent Minister Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej, w imieniu którego działa Marszałek Województwa Podkarpackiego w Rzeszowie toczy się postępowanie o stwierdzenie nabycia spadku po zmarłej 21 grudnia 2017 r. w Krośnie Halinie Stanisławie Kazana, c. Stanisława Ginalskiego i Adolfiny Wojciechowskiej, ur. 23 września 1948 r. w Dobieszynie, stale ostatnio zamieszkałej w Dobieszynie; Sąd wzywa spadkobierców Haliny Stanisławy Kazana, aby w terminie 3 miesięcy od dnia wskazanego w ogłoszeniu zgłosili i udowodnili swoje prawo do spadku, gdyż w przeciwnym razie Sąd stwierdzi nabycie spadku na rzecz spadkobierców ustawowych Dariusza Kazana, Dominiki Kazana, Patrycji Kazana o ile zostanie to udowodnione.

34172458.n

O G Ł O S Z E N I E

„W Sądzie Rejonowym w Zielonej Górze Wydziale I Cywilnym, pod sygnaturą I Ns 1003/20 toczy się sprawa o stwierdzenie nabycia spadku po Karolinie Joannie Giczkowskiej, urodzonej w 1974 roku w Inowrocławiu, zmarłej dnia 26 lipca 2016 roku w Nowej Soli, przed śmiercią zamieszkałej w Zielonej Górze. Wzywa się wszystkich spadkobierców - dzieci oraz dalszych krewnych zmarłej uprawnionych do dziedziczenia, a nadto osoby posiadające testament sporządzony przez tą zmarłą aby w terminie 3 miesięcy od daty ukazania się tego ogłoszenia zgłosili się do Sądu Rejonowego w Zielonej Górze i wykazali swoje prawa do spadku, ewentualnie złożyli testament zmarłej, gdyż w przeciwnym razie mogą być pominięci w postępowaniu spadkowym po Karolinie Joannie Giczkowskiej i w postanowieniu o stwierdzeniu nabycia spadku.”

34172154.n

W Sądzie Rejonowym w Mysłowicach pod sygn. I Ns 453/21 toczy się postępowanie z wniosku Renaty Palka o stwierdzenie nabycia spadku po Józefie Palka, ostatnio zamieszkałym w Mysłowicach, który zmarł 1.12.2016 r.

Sąd wzywa spadkobierców zmarłego, a w szczególności rodzeństwo ojca zmarłego Józefa Palki lub ich spadkobierców, aby w terminie 3 miesięcy od ukazania się powyższego ogłoszenia zgłosili się do Sądu Rejonowego w Mysłowicach i udowodnili nabycie spadku, gdyż w przeciwnym razie mogą zostać pominięci w postanowieniu o stwierdzeniu nabycia spadku. W skład spadku wchodzi udział we własności nieruchomości położonej w Mysłowicach przy ul. Konopnickiej 48.

34172261.n

Spółdzielnia Mieszkaniowa Lokatorska – Własnościowa „Kozanów IV” we Wrocławiu zawiadamia zainteresowanych o wszczęciu postępowania przetargowego w trybie przetargu nieograniczonego na:

serwisowanie urządzeń dźwiękowych w tym wykonanie przeglądu, konserwacji, napraw oraz utrzymania pogotowia dźwiękowego dla dźwięgów w zasobie SMLW „Kozanów IV” we Wrocławiu.

Specyfikacja Istotnych Warunków Zamówienia (SIWZ) do pobrania na stronie www.kozanow4.pl w zakładce „Przetargi”.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest:

- 1) Złożenie prawidłowej oferty zgodnie z warunkami określonymi w SIWZ, w Sekretriacie Spółdzielni przy ul. Pałuckiej 71, w terminie do dnia 21.04.2022 r. do godziny 11:00.
- 2) Wpłacenie wadium na konto Spółdzielni w wysokości określonej w SIWZ.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu **21.04.2022 r.** w siedzibie Rady Nadzorczej przy ul.Kozanowskiej 34B; **o godzinie 11:30.**

Zamawiającemu przysługuje prawo do swobodnego wyboru oferty jak też unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

Oferentom nie przysługuje prawo odwołania od wyboru oferenta przez Zamawiającego.

34169737.p



ZARZĄD WOJEWÓDZTWA DOLNOŚLĄSKIEGO

**Zarząd Województwa Dolnośląskiego ogłasza konkurs na stanowisko
DYREKTORA WROCŁAWSKIEGO TEATRU PANTOMIMY
im. Henryka Tomaszewskiego we Wrocławiu, z siedzibą przy Alei Dębowej 16, we Wrocławiu**

**I. Kwalifikacje wymagane od kandydata przystępującego do konkursu:
formalne kryteria wyboru, w tym niezbędne wymagania kwalifikacyjne:**

- 1) wykształcenie wyższe magisterskie artystyczne lub w zakresie nauk humanistycznych lub społecznych,
- 2) minimum 5-letnie doświadczenie pracy w instytucjach kultury, organizacjach pozarządowych działających w obszarze kultury;
- 3) minimum 5-letnie doświadczenie w zarządzaniu zespołem,
- 4) spełnianie warunków zdrowotnych niezbędnych do wykonywania pracy na stanowisku kierowniczym,
- 5) korzystanie z pełni praw publicznych i posiadanie pełnej zdolności do czynności prawnych, niekaralność za umyślne przestępstwo ścigane z oskarżenia publicznego lub umyślne przestępstwo skarbowe,
- 6) niekaralność zakazem pełnienia funkcji związanych z dysponowaniem środkami publicznymi, o którym mowa w art. 31 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 17 grudnia 2004 r. o odpowiedzialności za naruszenie dyscypliny finansów publicznych (Dz. U. z 2021 r. poz. 289),
- 7) terminowe złożenie pełnego комплекtu wymaganych dokumentów, określonych w pkt IV.

II. Umiejętności i kompetencje kandydata:

- 1) doświadczenie w zarządzaniu realizacją projektów kulturalnych lub/i inwestycyjnych finansowanych ze źródeł pozabudżetowych,
- 2) ukończone kursy, szkolenia, studia podyplomowe w zakresie zarządzania,
- 3) umiejętności organizatorsko - menadżerskie, w tym w zakresie zarządzania pracą zespołu,
- 4) znajomość problematyki będącej przedmiotem działalności Wrocławskiego Teatru Pantomimy im. Henryka Tomaszewskiego we Wrocławiu,
- 5) znajomość przepisów prawa dotyczących funkcjonowania instytucji kultury, a także zasad gospodarowania finansami publicznymi obowiązujących w tych instytucjach.

III. Zadania realizowane przez dyrektora w zakresie bieżącego funkcjonowania i rozwoju Wrocławskiego Teatru Pantomimy im. Henryka Tomaszewskiego we Wrocławiu:

- 1) organizowanie działalności Wrocławskiego Teatru Pantomimy im. Henryka Tomaszewskiego we Wrocławiu w sposób zapewniający realizację celów i podejmowanie działań określonych w statucie,
- 2) prowadzenie polityki repertuarowej i artystycznej Wrocławskiego Teatru Pantomimy im. Henryka Tomaszewskiego we Wrocławiu w szczególności ustalanie planów repertuarowych instytucji,
- 3) nadzór nad całokształtem działalności Wrocławskiego Teatru Pantomimy im. Henryka Tomaszewskiego we Wrocławiu, prowadzenie polityki kadrowej oraz wykonywanie czynności pracodawcy w rozumieniu przepisów kodeksu pracy,
- 4) poszukiwanie i pozyskiwanie zewnętrznych źródeł finansowania działalności statutowej Wrocławskiego Teatru Pantomimy im. Henryka Tomaszewskiego we Wrocławiu
- 5) dysponowanie środkami finansowymi zgodnie z ich przeznaczeniem i na zasadach określonych właściwymi przepisami.

IV. Oferty składane przez kandydatów powinny zawierać:

- 1) pismem zgłoszenie się do konkursu wraz z listem motywacyjnym kandydata na stanowisko dyrektora Wrocławskiego Teatru Pantomimy im. Henryka Tomaszewskiego we Wrocławiu,
- 2) przedstawienie pismem programu realizacji zadań w zakresie bieżącego funkcjonowania i rozwoju Wrocławskiego Teatru Pantomimy im. Henryka Tomaszewskiego we Wrocławiu z zakresu sztuki mimicznej, teatru ruchu i tańca z uwzględnieniem interdyscyplinarnych przedsięwzięć artystycznych, biorąc pod uwagę aktualne warunki finansowe instytucji, obejmujące okres 5 sezonów artystycznych, zawierającego m.in.:
 - plan działalności artystycznej Wrocławskiego Teatru Pantomimy im. Henryka Tomaszewskiego we Wrocławiu, w tym zarys repertuaru na kolejne dwa sezony artystyczne,
 - wizję działalności i rozwoju Wrocławskiego Teatru Pantomimy im. Henryka Tomaszewskiego we Wrocławiu, zawierającą misję, cele ze szczególnym uwzględnieniem sposobów ich realizacji oraz planowane źródła finansowania,
 - sposób organizacji pracy Wrocławskiego Teatru Pantomimy im. Henryka Tomaszewskiego we Wrocławiu, w tym projekt planowanej struktury organizacyjnej,
 - strategię pozyskiwania pozabudżetowych środków finansowych,
 - plan promocyjny na rzecz budowy pozytywnego wizerunku Teatru,
 - informację, czy kandydat – w przypadku powołania na stanowisko dyrektora będzie jednocześnie pełnił funkcję dyrektora artystycznego, zgodnie z § 5 ust. 3 statutu Wrocławskiego Teatru Pantomimy im. Henryka Tomaszewskiego we Wrocławiu;
- 3) życiorys z opisem dotychczasowego przebiegu pracy zawodowej i osiągnięć,
- 4) dokumenty potwierdzające posiadanie wykształcenia i kwalifikacje (kserokopie dyplomów, świadectw, certyfikatów itp.),
- 5) dokumenty potwierdzające staż pracy lub doświadczenie, o którym mowa w pkt I tj. kserokopie świadectw pracy bądź innych dokumentów potwierdzających czas, miejsce i charakter wykonywanej pracy,
- 6) zaświadczenie o stanie zdrowia potwierdzające brak przeciwwskazań do zajmowania stanowiska kierowniczego wydane przez lekarza medycyny pracy,
- 7) oświadczenie kandydata, iż posiada pełną zdolność do czynności prawnych i w pełni korzysta z praw publicznych oraz o braku prawomocnego wyroku sądu za umyślne przestępstwo ścigane z oskarżenia publicznego lub umyślne przestępstwo skarbowe,
- 8) oświadczenie, że kandydat nie był karany zakazem pełnienia funkcji związanych z dysponowaniem środkami publicznymi, o którym mowa w art. 31 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 17 grudnia 2004 r. o odpowiedzialności za naruszenie dyscypliny finansów publicznych,
- 9) oświadczenie o wyrażeniu zgody na przetwarzanie danych osobowych wraz z informacją dla kandydata dla potrzeb przeprowadzenia konkursu zgodnie z przepisami o ochronie danych osobowych, złożone na formularzu pobranym ze strony www.bip.dolnyslask.pl zakładka praca/praca w jednostkach podległych/ogłoszenia o naborze/,
- 10) dodatkowe dokumenty potwierdzające umiejętności i kompetencje kandydata (opinie, rekomendacje, informacje o dorobku zawodowym itp.),
- 11) adres do korespondencji elektronicznej oraz indywidualne dane do kontaktu,
- 12) spis wszystkich dokumentów składanych w ofercie przez uczestnika konkursu.

V. Oferty wraz z załącznikami należy przysyłać w zamkniętej kopercie z dopiskiem „Konkurs – Dyrektor Wrocławskiego Teatru Pantomimy im. Henryka Tomaszewskiego we Wrocławiu NIE OTWIERAĆ” na adres: Urząd Marszałkowski Województwa Dolnośląskiego, Wydział Kultury, ul. Walońska 3-5, 50-413 Wrocław w terminie do dnia 16 maja 2022 r. Za datę złożenia oferty uważa się datę wpływu do Urzędu. Oferty, które wpłyną po terminie nie będą poddane procedurze konkursowej. Nadesłane oferty nie są zwracane.

VI. Do przeprowadzenia postępowania konkursowego Zarząd Województwa Dolnośląskiego powoła Komisję Konkursową i określi tryb jej pracy.

2. Konkurs zostanie przeprowadzony w dwóch etapach: I etap – sprawdzenie ofert pod względem formalnym, bez udziału uczestników i II etap – rozmowa kwalifikacyjna z uczestnikami.
3. Korespondencja z uczestnikami konkursu, w tym informacja o dopuszczeniu do konkursu, terminie uzupełnienia ewentualnych braków lub uchybień w ofercie bądź odrzuceniu oferty z powodów formalnych oraz o terminie rozmowy kwalifikacyjnej, odbywać się będzie drogą elektroniczną i/lub telefoniczną.
4. Termin rozpatrzenia ofert oraz zakończenia postępowania konkursowego przewiduje się do dnia 30 czerwca 2022 r.
5. Dokumenty i oświadczenia należy składać w języku polskim, a dokumenty obcojęzyczne powinny być przetłumaczone na język polski przez tłumacza przysięgłego.
6. Protokół końcowy z pracy komisji konkursowej zostanie udostępniony na stronie podmiotowej w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Marszałkowskiego Województwa Dolnośląskiego.
7. Informacje i dokumenty w zakresie warunków organizacyjno – finansowych instytucji – Wrocławskiego Teatru Pantomimy im. Henryka Tomaszewskiego we Wrocławiu można uzyskać w Wydziale Kultury Urzędu Marszałkowskiego Województwa Dolnośląskiego telefonicznie pod nr tel. 71/770 43 17, 71/776 30 30 bądź mailowo: izabela.kurc-kuriata@dolnyslask.pl lub ewa.wawro@dolnyslask.pl



**DOLNY
ŚLĄSK**

URZĄD MARSZAŁKOWSKI WOJEWÓDZTWA DOLNOŚLĄSKIEGO
Wybrzeże J. Słowackiego 12-14, 50-411 Wrocław
www.umwd.dolnyslask.pl

34170441.n



Prezydent Miasta Elbląga

ogłasza

konkurs na kandydata na stanowisko

dyrektora Centrum Sztuki Galeria EL

1. Informacje ogólne

- 1) nazwa i adres instytucji: Centrum Sztuki Galeria EL, ul. Kuśnierska 82, 300 Elbląg;
- 2) stanowisko, wymiar czasu, forma zatrudnienia oraz warunki finansowe: dyrektor Centrum Sztuki Galeria EL, pełen etat, powołanie na czas określony na okres 3 lat. Przewidywany termin objęcia stanowiska **17 października 2022 r.**

2. Wymagania obowiązkowe wobec kandydata:

- 1) wykształcenie wyższe magisterskie o kierunku związanym z architekturą, historią sztuki lub w ramach studiów artystycznych;
- 2) co najmniej 5-letni udokumentowany staż pracy, w tym – 2 letni staż w instytucjach kultury lub organizacjach i podmiotach związanych z działalnością kulturalną lub 5-letni okres prowadzenia działalności gospodarczej w zakresie wystawiennictwa lub sztuk plastycznych i wizualnych;
- 3) co najmniej roczny udokumentowany staż pracy na stanowisku kierowniczym w instytucjach kultury lub organizacjach i podmiotach związanych z działalnością kulturalną;
- 4) znajomość problematyki, będącej przedmiotem działalności Centrum Sztuki Galeria EL w Elblągu oraz zjawisk w szeroko pojętej kulturze, w tym w szczególności w zakresie sztuk wizualnych;
- 5) znajomość przepisów prawnych, dotyczących funkcjonowania instytucji kultury, zarówno branżowych, jak i finansowych;
- 6) spełnienie warunków zdrowotnych niezbędnych do wykonywania pracy na stanowisku kierowniczym;
- 7) korzystanie z pełni praw publicznych i posiadanie pełnej zdolności do czynności prawnych, brak skazania prawomocnym wyrokiem sądu za umyślne przestępstwo ścigane z oskarżenia publicznego lub umyślne przestępstwo skarbowe;
- 8) niekaralność zakazem pełnienia funkcji związanych z dysponowaniem środkami publicznymi, o którym mowa w art. 31 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 17 grudnia 2004 r. o odpowiedzialności za naruszenie dyscypliny finansów publicznych (Dz. U. z 2021 r. poz. 289);
- 9) predyspozycje menadżerskie i umiejętność kierowania zespołem.

3. Wymagania dodatkowe:

- 1) ukończenie kursów bądź studiów podyplomowych z zakresu prowadzenia działalności kulturalnej bądź organizacji i zarządzania;
- 2) znajomość co najmniej jednego języka obcego w stopniu komunikatywnym;
- 3) znajomość przepisów prawnych dotyczących funkcjonowania instytucji kultury;
- 4) ukończone podyplomowe studia, kursy, szkolenia związane z zarządzaniem kulturą, zasobami ludzkimi, i/lub wystawiennictwem;
- 5) znajomość przepisów prawa dotyczących funkcjonowania samorządu terytorialnego;
- 6) znajomość przepisów prawa dotyczących zamówień publicznych, zagadnień z zakresu finansów publicznych i prawa pracy;
- 7) doświadczenie w opracowaniu i realizacji projektów kulturalnych i inwestycyjnych;
- 8) doświadczenie w pozyskiwaniu funduszy zewnętrznych.

4. Wymagane dokumenty:

- 1) podanie z uzasadnieniem ubiegania się o stanowisko dyrektora Centrum Sztuki Galeria EL w Elblągu;
- 2) autorskie opracowanie koncepcji programowej, organizacyjnej i finansowej zarządzania Centrum Sztuki Galeria EL w Elblągu, uwzględniające warunki organizacyjno-finansowe instytucji. Koncepcja musi zawierać co najmniej:
 - a) szczegółowy opis programu działalności instytucji na okres 3 lat,
 - b) plan gospodarowania środkami finansowymi (w tym pozyskanymi z innych źródeł zewnętrznych),
 - c) plan efektywnego wykorzystania bazy lokalowej i zasobów Centrum Sztuki Galeria EL,
 - d) plan współpracy Centrum Sztuki Galeria EL z innymi instytucjami/ podmiotami ze sfery publicznej i niepublicznej, w tym z organizacjami pozarządowymi;
- 3) kwestionariusz osobowy z fotografią;
- 4) życiorys zawodowy;
- 5) dokumenty potwierdzające wymagane wykształcenie i kwalifikacje (kopie poświadczane własnoręcznie, z datą, za zgodność z oryginałem na każdej stronie np.: dyplomów, świadectw, certyfikatów itp.);
- 6) dokumenty potwierdzające wymagany staż pracy i doświadczenie (kopie poświadczane własnoręcznie, z datą, za zgodność z oryginałem na każdej stronie np.: świadectw pracy lub innych dokumentów potwierdzających czas, miejsce i charakter wykonywanej pracy);
- 7) rekomendacje od co najmniej 3 osób fizycznych lub prawnych, bezpośrednio związanych z działalnością kulturalną;
- 8) zaświadczenie lekarskie o stanie zdrowia pozwalającym na pracę na stanowisku kierowniczym (wystawione nie wcześniej niż miesiąc przed złożeniem oferty przez specjalistę z zakresu medycyny pracy);
- 9) oświadczenie kandydata o posiadaniu pełnej zdolności do czynności prawnych i korzystaniu w pełni z praw publicznych;
- 10) oświadczenie o niekaralności za przestępstwa popełnione umyślnie, ścigane z oskarżenia publicznego lub umyślne przestępstwa skarbowe;
- 11) oświadczenie o niekaralności zakazem pełnienia funkcji kierowniczych, związanych z dysponowaniem środkami publicznymi o których mowa w art. 31 ust 1 pkt 4 ustawy z dnia 17 grudnia 2004 roku o odpowiedzialności za naruszenie dyscypliny finansów publicznych (Dz.U. z 2021 r., poz. 289);
- 12) oświadczenie o wyrażeniu zgody na przetwarzanie swoich danych osobowych zgodnie z Zgodnie z art. 13 ust. 1 i 2 rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych) (Dz. Urz. UE L119 z 2016 r., str. 1, sprost. Dz. Urz. UE. L 127 z 2018, str. 2) – (w skrócie „RODO”), na potrzeby postępowania konkursowego.

5. Termin i miejsce składania dokumentów:

- 1) oferty należy składać w zamkniętych kopertach z podanym adresem zwrotnym i dopiskiem na kopercie: „Konkurs na stanowisko Dyrektora Centrum Sztuki Galeria EL w Elblągu” do Departamentu Promocji Kultury i Turystyki Urzędu Miejskiego w Elblągu ul. Stary Rynek 25, 82-300 Elbląg w terminie **do 27.05.2022 r.;**
- 2) w przypadku ofert przesyłanych pocztą decyduje data wpływu do Urzędu Miejskiego w Elblągu. (Uwaga: nie decyduje data stempla pocztowego);
- 3) o terminie i miejscu przeprowadzenia konkursu kandydaci zostaną powiadomieni indywidualnie;
- 4) ogłoszenie konkursu, wraz z kwestionariuszem osobowym do pobrania na stronie www.umelblag.pl w zakładce BIP » Urząd Miejski » Oferty pracy » Konkursy na stanowiska;
- 5) informacje dot. warunków organizacyjno – finansowych działalności Centrum Sztuki Galeria EL uzyskać można w Departamencie Promocji Kultury i Turystyki Urzędu Miejskiego w Elblągu pod nr tel. 055/ 239 34 65 lub mailowo: agata.prystupa@umelblag.pl
- 6) rozpatrzenie ofert nastąpi **do 30.06.2022 r.**

34172009.n



Przed Sądem Rejonowym dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi

w I Wydziale Cywilnym toczy się w sprawie I Ns 109/22 postępowanie z wniosku Skarbu Państwa – Prezydenta Miasta Łodzi o uznanie za zmarłą Estery Kalisz z domu Brzeska, córki Joska Łajba i Małki z domu Król, urodzonej 12/25 kwietnia 1907 r. w Chmielniku, przebywającej w Getcie Łódzkim w dniu 20 maja 1940 r. Sąd wzywa zaginionych, aby w terminie trzech miesięcy zgłosili się do tutejszego Sądu, gdyż w przeciwnym razie mogą być uznani za zmarłych. Sąd wzywa jednocześnie wszystkie osoby, które mogą udzielić wiadomości o zaginionych, aby w powyższym terminie przekazały je Sądowi.

34172171.n

W Sądzie Rejonowym w Kamieniu Pomorskim Wydziale I Cywilnym, pod sygnaturą akt I Ns 268/21, toczy się sprawa o stwierdzenie nabycia spadku po Janie Mołińskim i Wiesławie Mołińskiej, mających ostatnie miejsce zwykłego pobytu w Kamieniu Pomorskim, zmarłych odpowiednio w dniu 2 stycznia 2005 roku i 6 kwietnia 2008 roku. Wzywa się wszystkich spadkobierców zmarłych, aby w terminie 3 miesięcy od daty ukazania się tego ogłoszenia zgłosili się do Sądu Rejonowego w Kamieniu Pomorskim i udowodnili swoje prawa do spadku, gdyż w przeciwnym razie mogą być pominięci w postanowieniu o stwierdzenie nabycia spadku.

§

34172126.n



Różni ludzie, jeden świat

Pomóż osobom starszym oraz pełnoletnim z niepełnosprawnością

fundacjaagory.pl
KRS 210120



34151414



WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU

Prezydent Miasta Tczewa

ogłasza pierwszy przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości niezabudowanej, stanowiącej własność Gminy Miejskiej Tczew

1. Oznaczenie nieruchomości i funkcja w planie:

- nieruchomość niezabudowana, położona w Tczewie przy ul. Tczewskich Saperów (obr. 10), zapisana w księdze wieczystej nr GD1T/00015038/8, oznaczona jako działka nr 422/1 o powierzchni 4315 m²,
- przedmiotowa działka według Miejscowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego Terenu Nowego Centrum Usługowego przy ul. Wojska Polskiego w Tczewie zapisana jest w obrębie terenu oznaczonego na rysunku Planu symbolem 4.U, stanowiącego teren zabudowy usługowej. Dla terenu 4.U ustala się przeznaczenie: funkcje usług centrówotwórczych jako dominujące, z dopuszczeniem funkcji mieszkaniowej wielorodzinnej, parkingów, garaży wbudowanych, zieleni urządzonej, elementów małej architektury, sieci i urządzeń infrastruktury technicznej. Nie dopuszcza się lokalizacji funkcji innych niż wyżej wymienione.

2. Cena wywoławcza: 2 440 000,00 zł (słownie: dwa miliony czterysta czterdzieści tysięcy złotych 00/100).

Cena nie zawiera należnego podatku VAT. Do wycycytowanej w przetargu ceny sprzedaży netto zostanie doliczony podatek VAT, zgodnie z obowiązującymi na dzień płatności przepisami ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (jedn. tekst Dz.U. z 2021 r. poz. 685 ze zm.).

3. Termin i miejsce przetargu:

21-06-2022 r., godz. 1000, Urząd Miejski w Tczewie, Plac Marszałka Józefa Piłsudskiego 1, sala nr 20 (I piętro)

4. Wysokość wadium: 244 000,00 zł

Wadium w pieniądzu musi wpłynąć na konto depozytowe Urzędu Miejskiego w Tczewie najpóźniej do dnia 14-06-2022 r.

5. Informacja o miejscu wywieszenia i publikacji ogłoszenia o przetargu:

tablica ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Tczewie Plac Marszałka Józefa Piłsudskiego 1, II piętro oraz strony internetowe: www.bip.tczew.pl - zakładka Ogłoszenia – Przetargi i <http://mtczew.e-mapa.net/> - zakładka Działki na sprzedaż

6. Szczegółowe informacje: Wydział Gospodarki Mieniem Komunalnym Urzędu Miejskiego w Tczewie, Plac Marszałka Józefa Piłsudskiego 1 (pokój nr 55, II piętro, tel. 58 77-59-364).

34172199.n

Przed Sądem Rejonowym we Włocławku toczy się postępowanie oznaczone sygn. akt I Ns 344/21 z wniosku Alior Bank SA z siedzibą w Warszawie o stwierdzenie nabycia spadku po Mirosławie Herman z domu Pawlik, córce Jana i Henryki, urodzonej w dniu 2 stycznia 1945 r. we Włocławku, zmarłej w dniu 23 maja 2018 r. we Włocławku, ostatnio zamieszkałej we Włocławku.

Sąd wzywa wszystkich zainteresowanych w sprawie, w szczególności potencjalnych spadkobierców wymienionego spadkodawcy, aby w terminie 3 miesięcy od ukazania się niniejszego ogłoszenia zgłosili swe prawa do spadku po wyżej wymienionym spadkodawcy, w przeciwnym razie Sąd pominie ich w postanowieniu o stwierdzeniu nabycia spadku.

34172558

W Sądzie Rejonowym Szczecin – Centrum w Szczecinie,

w Wydziale III Cywilnym, ul. Narutowicza 19, toczy się postępowanie z wniosku Gminy Miasto Szczecin o

STWIERDZENIE NABYCIA SPADKU

po Mirosławie Józefie Kruczkowskim, synu Aleksandra i Ireny, ostatnio stałe zamieszkałym w Szczecinie, przy ulicy Gen. Rayskiego 39/10, zmarłym w dniu 8 stycznia 2010 roku w Szczecinie. Sąd wzywa wszystkich spadkobierców zmarłego, aby w ciągu trzech miesięcy od daty opublikowania niniejszego ogłoszenia zgłosili i udowodnili nabycie spadku, gdyż w przeciwnym razie mogą być pominięci w postanowieniu o stwierdzeniu nabycia spadku.

34172427.n



PREZYDENT MIASTA BYDGOSZCZY

**WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU
Prezydent Miasta Bydgoszczy
informuje o ogłoszeniu I przetargu ustnego nieograniczonego na sprzedaż nieruchomości, stanowiących własność Miasta Bydgoszczy**

1. Oznaczenie nieruchomości:

Lp	Położenie	Nr działki, obręb	Pow. [ha]	Księga wieczysta	Cena wywoławcza netto [zł]	Wadium [zł]
1.	ul. gen. Władysława Sikorskiego	269/1 270/3 270/6 obr. 343	0,0470 0,0983 0,0012 łączna pow. 0,1465	BY1B/00066705/9 BY1B/00022896/4 BY1B/00022896/4	505.000,-*	51.000,-

***Uwaga:** cena wywoławcza nieruchomości nie obejmuje należności podatkowych, które wprowadziła z dniem 1 maja 2004 r. ustawa z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (Dz.U. z 2021 r. poz. 685 ze zm.). Nabywca zobowiązany jest do zapłaty wycycytowanej ceny sprzedaży oraz obowiązującego w dniu sprzedaży podatku VAT.

2. Termin i miejsce przetargu: 21.06.2022 r. o godz. 11.00 w Ratuszu przy ul. Jezuickiej 2 w sali Łochowskiego

3. Termin wpłaty wadium **14.06.2022 r.** przelewem na konto Urzędu Miasta Bydgoszczy w Banku Pekao SA Nr 27 1240 6452 1111 0010 4788 2066, przy czym za datę wniesienia wadium przyjmuje się datę uznania środków pieniężnych na wskazany w ogłoszeniu rachunek Urzędu Miasta Bydgoszczy.

4. Miejsce wywieszenia i publikacji pełnego ogłoszenia o przetargu:
- na tablicy ogłoszeń w Wydziale Mienia i Geodezji Urzędu Miasta Bydgoszczy przy ul. Grudziądzkiej 9-15 w budynku A.,
- na stronie internetowej : [http:// bip.um.bydgoszcz.pl](http://bip.um.bydgoszcz.pl).

5. Szczegółowych informacji o sprzedawanej nieruchomości i warunkach przetargu można uzyskać w Wydziale Mienia i Geodezji Urzędu Miasta, przy ul. Grudziądzkiej 9-15, w budynku A, pokój nr 123, tel.: 052/ 58 58 153, w godzinach 8⁰⁰ -16⁰⁰ (pon., śr., czw.); 8⁰⁰ – 18⁰⁰ (wt.); 8⁰⁰ – 14⁰⁰ (pt.).

34172460



URZĄD MARSZAŁKOWSKI WOJEWÓDZTWA DOLNOŚLĄSKIEGO

**Departament Kultury i Turystyki
Wydział Kultury**

Walońska 3-5, 50-413 Wrocław, tel. +48 71 770 43 19

OGŁOSZENIE

Zarząd Województwa Dolnośląskiego ogłasza konkurs na stanowisko dyrektora Dolnośląskiej Biblioteki Publicznej im. Tadeusza Mikulskiego we Wrocławiu, z siedzibą we Wrocławiu, Rynek 58

I. Kwalifikacje wymagane od kandydata przystępującego do konkursu:

Formalne kryteria wyboru, w tym **niezbędne wymagania kwalifikacyjne:**

- wykształcenie wyższe magisterskie, preferowane kierunki humanistyczne,
- 5-letnie doświadczenie na stanowisku kierowniczym w bibliotece/instytucji kultury/fundacji/stowarzyszeniu
- spełnianie warunków zdrowotnych niezbędnych do wykonywania pracy na stanowisku kierowniczym,
- korzystanie z pełni praw publicznych i posiadanie pełnej zdolności do czynności prawnych, niekaralność za umyślne przestępstwo ścigane z oskarżenia publicznego lub umyślne przestępstwo skarbowe,
- niekaralność zakazem pełnienia funkcji związanych z dysponowaniem środkami publicznymi, o którym mowa w art. 31 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 17 grudnia 2004 r. o odpowiedzialności za naruszenie dyscypliny finansów publicznych (Dz. U. z 2021 r. poz. 289),
- terminowe złożenie pełnego комплекtu wymaganych dokumentów, określonych w pkt IV.

II. Umiejętności i kompetencje kandydata:

- umiejętność formułowania misji i celów strategicznych biblioteki,
- doświadczenie w pozyskiwaniu, rozliczaniu i zarządzaniu realizacją projektów kulturalnych lub/i inwestycyjnych finansowanych ze źródeł pozabudżetowych,
- ukończone kursy, szkolenia, studia podyplomowe w zakresie zarządzania,
- umiejętności organizatorsko – menadżerskie, w tym umiejętność zarządzania zasobami ludzkimi, znajomość metod zarządzania, zdolność do samodzielnego i szybkiego podejmowania decyzji, planowania wydarzeń artystyczno-edukacyjnych,
- znajomość przepisów prawa dotyczących funkcjonowania instytucji kultury, a także zasad gospodarowania finansami publicznymi obowiązujących w tych instytucjach,
- znajomość zadań i obowiązków biblioteki realizowanych na terenie regionu, w tym między innymi kwestii gromadzenia, opracowywania i udostępniania materiałów bibliotecznych dotyczących regionu, jak również znajomość specyficznych zagadnień związanych z charakterem piśmiennictwa regionalnego, pełnienia funkcji ośrodka biblioteczno-bibliograficznego, współpracy z bibliotekami w regionie oraz pełnienia nadzoru merytorycznego w zakresie realizacji przez powiatowe i gminne biblioteki publicznie zadań określonych w ustawie o bibliotekach,
- zdolność do opracowania koncepcji programowo-promocyjno – organizacyjnej funkcjonowania biblioteki.

III. Zadania realizowane przez dyrektora w zakresie bieżącego funkcjonowania i rozwoju Dolnośląskiej Biblioteki Publicznej im. Tadeusza Mikulskiego we Wrocławiu:

- organizowanie działalności Dolnośląskiej Biblioteki Publicznej im. Tadeusza Mikulskiego we Wrocławiu w sposób zapewniający realizację celów i podejmowanie działań określonych w statucie,

- znajomość specyfiki pracy w instytucjach o profilu bibliotecznym bądź w podmiotach zajmujących się książką, sztuką książką lub promujących czytelnictwo,
- nadzór nad całokształtem działalności Dolnośląskiej Biblioteki Publicznej im. Tadeusza Mikulskiego we Wrocławiu prowadzenie polityki kadrowej oraz wykonywanie czynności pracodawcy w rozumieniu przepisów kodeksu pracy,
- poszukiwanie i pozyskiwanie zewnętrznych źródeł finansowania działalności statutowej Dolnośląskiej Biblioteki Publicznej im. Tadeusza Mikulskiego we Wrocławiu,
- dysponowanie środkami finansowymi zgodnie z ich przeznaczeniem i na zasadach określonych właściwymi przepisami.

IV. Oferty składane przez kandydatów powinny zawierać:

- pisemne zgłoszenie się do konkursu wraz z listem motywacyjnym kandydata na stanowisko dyrektora Dolnośląskiej Biblioteki Publicznej im. Tadeusza Mikulskiego we Wrocławiu,
- przedstawienie pisemnego programu realizacji zadań w zakresie bieżącego funkcjonowania i rozwoju Dolnośląskiej Biblioteki Publicznej im. Tadeusza Mikulskiego we Wrocławiu, biorąc pod uwagę aktualne warunki finansowe instytucji, obejmujące okres 5 lat, zawierającego m.in.:
 - plan działalności Dolnośląskiej Biblioteki Publicznej im. Tadeusza Mikulskiego we Wrocławiu,
 - wizję działalności i rozwoju Dolnośląskiej Biblioteki Publicznej im. Tadeusza Mikulskiego we Wrocławiu zawierającą misję, cele ze szczególnym uwzględnieniem sposobów ich realizacji oraz planowane źródła finansowania,
 - sposób organizacji pracy w Dolnośląskiej Biblioteki Publicznej im. Tadeusza Mikulskiego we Wrocławiu w tym projekt planowanej struktury organizacyjnej,
 - strategię pozyskiwania pozabudżetowych środków finansowych,
 - plan promocyjny na rzecz budowy pozytywnego wizerunku Dolnośląskiej Biblioteki Publicznej im. Tadeusza Mikulskiego we Wrocławiu
- życiorys z opisem dotychczasowego przebiegu pracy zawodowej i osiągnięć,
- dokumenty potwierdzające posiadane wykształcenie i kwalifikacje (kserokopie dyplomów, świadectw, certyfikatów itp.),
- dokumenty potwierdzające staż pracy lub doświadczenie o którym mowa w pkt I tj. kserokopie świadectw pracy potwierdzających czas, miejsce i charakter wykonywanej pracy,
- zaświadczenie o stanie zdrowia potwierdzające brak przeciwwskazań do zajmowania stanowiska kierowniczego wydane przez lekarza medycyny pracy,
- oświadczenie kandydata, iż posiada pełną zdolność do czynności prawnych i w pełni korzysta z praw publicznych oraz o braku prawomocnego wyroku sądu za umyślne przestępstwo ścigane z oskarżenia publicznego lub umyślne przestępstwo skarbowe,
- oświadczenie, że kandydat nie był karany zakazem pełnienia funkcji związanych z dysponowaniem środkami publicznymi, o którym mowa w art. 31 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 17 grudnia 2004 r. o odpowiedzialności za naruszenie dyscypliny finansów publicznych,

- oświadczenie o wyrażeniu zgody na przetwarzanie danych osobowych wraz z informacją dla kandydata dla potrzeb przeprowadzenia konkursu zgodnie z przepisami o ochronie danych osobowych, złożone na formularzu pobranym ze strony www.bip.dolnyslask.pl zakładka praca/praca w jednostkach podległych/ogłoszenia o naborze/,
- dotatkowe dokumenty potwierdzające umiejętności i kompetencje kandydata (opinie, rekomendacje, informacje o dorobku zawodowym itp.),
- adres do korespondencji elektronicznej oraz indywidualne dane do kontaktu,
- spis wszystkich dokumentów składanych w ofercie przez uczestnika konkursu.

V. Oferty wraz z załącznikami należy przysyłać w zamkniętej kopercie z dopiskiem „Konkurs – Dyrektor Dolnośląskiej Biblioteki Publicznej im. Tadeusza Mikulskiego we Wrocławiu NIE OTWIERAĆ” na adres: Urząd Marszałkowski Województwa Dolnośląskiego, Wydział Kultury, ul. Walońska 3-5, 50-413 Wrocław **w terminie do dnia 16 maja 2022 r.** Za datę złożenia oferty uważa się datę wpływu do Urzędu. Oferty, które wpłyną po terminie nie będą poddane procedurze konkursowej.

Nadestane oferty nie są zwracane.

VI. 1. Do przeprowadzenia postępowania konkursowego Zarząd Województwa Dolnośląskiego powoła Komisję Konkursową i określi tryb jej pracy.

2. Konkurs zostanie przeprowadzony w dwóch etapach: I etap – sprawdzenie ofert pod względem formalnym, bez udziału uczestników i II etap – rozmowa kwalifikacyjna z uczestnikami.

3. Korespondencja z uczestnikami konkursu, w tym informacja o dopuszczeniu do konkursu, terminie uzupełnienia ewentualnych braków lub uchybień w ofercie bądź odrzuceniu oferty z powodów formalnych oraz o terminie rozmowy kwalifikacyjnej, odbywać się będzie drogą elektroniczną i/lub telefoniczną.

4. Termin rozpatrzenia ofert oraz zakończenia postępowania konkursowego przewiduje się do dnia 8 lipca 2022 r.

5. Dokumenty i oświadczenia należy składać w języku polskim, a dokumenty obcojęzyczne powinny być przetłumaczone na język polski przez tłumacza przysięgłego.

6. Protokół końcowy z pracy komisji konkursowej zostanie udostępniony na stronie podmiotowej w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Marszałkowskiego Województwa Dolnośląskiego.

7. Informacje i dokumenty w zakresie warunków organizacyjno – finansowych instytucji – Dolnośląskiej Biblioteki Publicznej im. Tadeusza Mikulskiego we Wrocławiu można uzyskać w Wydziale Kultury Urzędu Marszałkowskiego Województwa Dolnośląskiego telefonicznie pod nr tel. 71/770 43 17, 71/776 43 33 bądź mailowo: izabela.kurc-kuriata@dolnyslask.pl lub gaja.tyralska@dolnyslask.pl

34172165.n

Potęga pracy zbiorowej

Po wyeliminowaniu Atlético Madryt i Benfiki Lizbona lider i wicelider ligi angielskiej tylko potwierdzili notowania bukmacherów. Pozostają głównymi faworytami rozgrywek Ligi Mistrzów.

Rafał Stec

Trend zarysował się już w poprzedniej edycji Champions League, teraz widzimy go jeszcze wyraźniej. Rządzą drużyny, w których najjaśniejszymi gwiazdami są wybitni trenerzy stratedzy, a nie te, w których wszystkich zastłaniają sławni soliści biegający po boisku.

Cristiano Ronaldo, do niedawna seryjny król strzelców rozgrywek, zniknął wraz z całym Manchesterem United już w poprzedniej rundzie. Podobnie jak Leo Messi, nalogowy kolekcjoner Złotych Pilek, oraz jego koledzy z szatni Paris Saint-Germain – mieli wspólnie stworzyć ofensywny tercet wszech czasów! – Neymar i Kylian Mbappé. Wreszcie we wtorek przykrą niespodziankę kibicom sprawił Bayern, co wyrzuciło z elity Roberta Lewandowskiego.

Wszyscy są bramkostrzelnymi napastnikami, a zarazem intensywnie spieniężającymi popularnością superbohaterami Instagrama i innych portali społecznościowych. Kwintet głównych futbolowych celebrytów. Żadnego nie zobaczymy w półfinałach, zjawia się tam natomiast Villarreal – mała wielka drużyna perfekcyjnie zorganizowana przez Unaia Emery’ego, natchnionego specjalistę od pedantycznego przygotowywania taktycznych planów na pucharowe dwumecze. Od lat nikt tak jak on nie sparaliżował ataku Bayernu Monachium.

Luksusy Liverpoolu

W środowy wieczór do Villarrealu – oraz madryckiego Realu, jeszcze do niego wrócimy – dołączyli półfinałiści, którymi kierują posiadacze jeszcze bardziej renomowanych trenerskich umysłów. Mający nad czerpiącym z umiarkowanego (jak na standardy ostatnich rund Ligi Mistrzów) budżetu Emerym tę przewagę, że korzystają z zasobów finansowych niemal bezkresnych.

Dlatego oni wielkie gwiazdy, owszem, opłacają. Jednak u nich trudno byłoby wskazać piłkarza najważniejszego w sensie sportowym czy przyćmiewającego wszystkich kolegów sławą.

W Liverpoolu za pierwszoplanowego uchodzi Mohamed Salah, ale wewnętrzną konkurencję ma poważną, w plebiscycie Złota Piłka bliżej finałowej trójki zakradł się Sadio Mané. Zresztą dla stylu gry zaprojektowanego przez trenera Jürgena Kloppa tak samo kluczowi – i charakterystyczni – są nadzwyczaj kreatywni boczni obrońcy, stale dostarczający goli i asyst Trent Alexander-Arnold oraz Andy Robertson.



• W Liverpoolu za piłkarza pierwszoplanowego uchodzi Mohamed Salah (z lewej), ale wewnętrzną konkurencję ma poważną – w plebiscycie Złota Piłka bliżej finałowej trójki zakradł się Sadio Mané (z prawej) FOT. JON SUPER/AP / AP

■
W tegorocznej edycji Ligi Mistrzów rządzą drużyny, w których najjaśniejszymi gwiazdami są wybitni trenerzy stratedzy, a nie te, w których wszystkich zastłaniają sławni soliści biegający po boisku

Ćwierćfinały Ligi Mistrzów. Atlético Madryt – Manchester City 0:0. Pierwszy mecz 0:1, awans City. Liverpool – Benfica Lizbona 3:3 (1:1): Konate (21.), Firmino (55., 65.) – Ramos (32.), Jaremczuk (74.), Núñez (83.). Pierwszy mecz 3:1, awans Liverpoolu. Bayern – Villarreal 1:1 (0:0): Lewandowski (52.) – Chukwueze (88.). Pierwszy mecz 0:1, awans Villarrealu. Real Madryt – Chelsea 2:3 (0:1): Rodrygo (80.), Benzema (96.) – Mount (15.), Rüdiger (51.), Werner (75.). Pierwszy mecz 3:1, awans Realu. W półfinałach Manchester City zagra z Realem, a Liverpool z Villarrealem. Pierwsze mecze 26 i 27 kwietnia, rewanże – 3 i 4 maja.

Siatkarski mundial w Polsce

• Turniej miał się odbyć w Rosji. Po agresji tego kraju na Ukrainę Międzynarodowa Federacja Piłki Siatkowej FIVB w haniebnym oświadczeniu zapowiedziała, że przygotowania „idą zgodnie z planem”, ale potem zdecydowała, że jednak odbiera Rosjanom mundial. Przyczyniła się do tego m.in. zdecydowana reakcja kilku czołowych federacji – w tym polskiej – które zapowiedziały, że nie pojadą na mistrzostwa do Rosji. Poszukiwania nowego

gospodarza nie były łatwe – rozłąte do granic możliwości mistrzostwa z udziałem aż 24 drużyn to kilkadziesiąt meczów, z których najwyżej kilkanaście to frekwencyjne hity. Dlatego cała impreza jest drogą w organizacji i deficytową. FIVB chętnych znalazła w końcu w Polsce i Słowenii. Polska będzie głównym organizatorem mistrzostw, w naszych halach – oprócz meczów grupowych – rozegrane będą dwa mecze 1/8 finału, dwa ćwierćfinały, oba

półfinały oraz mecze o złoto i brąz. MŚ mają się rozpocząć 26 sierpnia i zakończyć finałem 11 września 2022 r. – Na razie nie wiadomo, w których miastach zostaną rozegrane mecze Polaków. Rozmowy trwają – powiedział Sebastian Świdorski, prezes PZPS. Siatkarski mundial rozgrywany jest co cztery lata. Polska broni tytułu z 2018 r., złoto wywalczyła też na mundialu w 2014 r. W grupie zagra z USA, Bułgarią i Meksykiem. ●

Marcin Wesołek

fikcję. I wysilek rozkłada się na tłum zawodników. Najwięcej bramek zdobyli Riyad Mahrez oraz Raheem Sterling, którzy usiedli w rezerwie, a także Gabriel Jesus, który wprawdzie odbywał karę zawieszenia za żółte kartki, ale do podstawowego składu wchodzi rzadziej niż częściej.

Niezniszczalni z Madrytu

Obie angielskie ekipy uchodzą za autorskie dzieła Kloppa oraz Guardioli, na dobre i na złe. Temu ostatniemu wyrzuca się nawet, że wielkie europejskie mecze przegrywa, gdy przekombinuje – filozofuje zbyt intensywnie, traci dystans, zaskakuje własnych piłkarzy. Manchester City to bowiem jedyna superdrużyna, grupa demonstrująca futbol na szczytowym poziomie, która wciąż nie zdołała zatriumfować w Lidze Mistrzów.

W środę zmierzyła się z Atlético Madryt, czyli kolejnym przejawem wiary w potęgę pracy zbiorowej. I miejscem na mapie jeszcze bardziej kojarzonym z twarzą trenera – o ile Klopp oraz Guardiola pracują w swoich aktualnych klubach od odpowiednio 2015 oraz 2016 roku, o tyle Diego Simeone utrzymuje stanowisko od 2011. To wśród aktywnych szkoleniowców pracujących w czołówce rekordzista, który zdążył już kilkakrotnie przebudować drużynę. Cieszy się bezwzględny zaufaniem szefów, bo Atlético zagrożone degradacją do drugiej ligi hiszpańskiej wywindował na poziom finałów Ligi Mistrzów – wystąpił w nich dwukrotnie. I teraz też spisał się więcej niż przyzwyczajenie, bo w 1/8 finału wyeliminował nieporównywalnie bogatszy Manchester United (zatrudniający jednego z przywołanych celebrytów, Cristiano Ronaldo). A z City piłkarze Simeone stoczyli piękny – choć w rewanżu bezbramkowy – taktyczny bój, wyciskając ze swojego potencjału maksimum. Tylko ostatnie sceny były brzydkie, w szarpaninie po faulu Felipe na Philu Fodenie wzięli udział chyba wszyscy członkowie obu ekip – biegający po boisku, rezerwowi, sztaby trenerskie etc.

W rozgrywkach ostał się więc tylko jeden zespół, który – choć również kieruje nim wytrawny trener Carlo Ancelotti – posiada gwiazdora ponad wszystkich w szatni. To Real marzący o wypromowaniu na laureata Złotej Piłki francuskiego napastnika Karima Benzemę. Najbardziej utytułowana firma w Europie, klub królewski nie tylko z nazwy, mający w dorobku więcej kontynentalnych trofeów niż reszta półfinalistów razem wzięta. Nie byli madryccy piłkarze faworytami ani w dwumeczu z PSG, ani dwumeczu z Chelsea, w rewanżach z oboma rywalami znajdowali się w sytuacji krytycznej, ale znów udowodnili, że mają nieskończoną liczbę żyć. I odrabiali straty w ostatnich minutach, także dogrywkowych, przez co bezmiar komplementów spływa na Antonio Pintusa – odzyskanego przed sezonem specjalistę od przygotowania atletycznego.

Nawet tam, w ekipie niepozabawionej przecież wirtuozów – patrz Luka Modrić, niezniszczalny 36-letni rozgrywający – zasadniczą rolę odgrywa postać stojąca w cieniu. ●

**Fundacja „Serce dla Maluszka”
zwraca się z prośbą o pomoc
dla podopiecznej
Milenki Sosnowskiej,**



która przyszła na świat z Zespołem Beckwitha–Wiedemanna. Jest to zespół wad wrodzonych, charakteryzujący się nadmiernym wzrostem, przerostem organów oraz zwiększoną predyspozycją do niektórych nowotworów. W 2018 r. przeszła poważną operację redukcji dużego języka, ponieważ dusiła się podczas snu, w nocy musiała być pod stałą opieką. Milena każdego dnia zmaga się z trudnościami. Największą z nich jest różnica we wzroście poszczególnych części ciała, cierpi na przerost połówicy prawostronnej, ma krótszą lewą nogę oraz lekki niedowład prawostronny, skoliozę, szewską kłatkę piersiową, astmę oskrzelową, alergie, zaburzenia integracji sensorycznej, nadpobudliwość, nadrużliwość, opóźniony rozwój emocjonalny, zakrzepicę żyły udowej. Wszystko to sprawia, że Milena nie rozwija się prawidłowo. Dziewczynka jest intensywnie rehabilitowana, aby zapewnić jej lepszą sprawność oraz samodzielność w przyszłości. Prosimy Państwa o pomoc:

**Fundacja „Serce dla Maluszka”
85 1160 2202 0000 0001 9214 1142
Z dopiskiem na ochronę zdrowia Mileny Sosnowskiej**

wyborcza

REDAKCJA ul. Czerska 8/10, 00-732 Warszawa
Telefon: 22 555 66 00; E-mail: redakcja@wyborcza.pl
Listy do redakcji: listy@wyborcza.pl
Redakcja nie zwraca tekstów niezamówionych oraz zastrzega sobie prawo ich redagowania i skracania.
Wnioski i pytania w sprawie ochrony danych osobowych: iod@agora.pl
REDAKTOR NACZELNY: Adam Michnik
PIERWSZY ZASTĘPCA. REDAKTOR NACZELNY WYBORCZA.PL: Jarosław Kurski
ZASTĘPCY: Piotr Stasiński, Mikołaj Chrzan, Roman Imielski, Aleksandra Sobczak, Bartosz T. Wieliński
SEKRETARZ REDAKCJI: Anna Kwiatkowska
PROJEKT GRAFICZNY: Jacek Utko
PORTRETY AUTORÓW: Agata Marszałek
Prenumerata cyfrowa: pomoc@wyborcza.pl
22 555 54 55, 519 255 455
Kolportaż: Problemy z dostępnością „Wyborczej” lub z właściwą mutacją lokalną, informacje o możliwości kupienia dodatków: (12) 629 53 11, kolportaz@wyborcza.pl

Gazeta Wyborcza w serwisach społecznościowych:
facebook.com/wyborcza, twitter.com/gazeta_wyborcza, instagram.com/gazeta_wyborcza

WYDAWCA
Agora SA, ul. Czerska 8/10,
00-732 Warszawa; NIP: 526-030-56-44
DYREKTOR WYDAWNICZY: Wojciech Bartkowiak
Zastępczyni dyrektora wydawniczego:
Joanna Mosiej-Sitek
Dyrektor marketingu: Michal Bauer

REKLAMA
Dyrektor sprzedaży: Joanna Kwas
Biuro reklam i ogłoszeń:
ul. Czerska 8/10, 00-732 Warszawa
reklama@agora.pl; 22 555 55 55, faks: 22 555 54 44
DRUK: Agora SA
ISSN 0860-908X
Rozpowszechnianie redakcyjnych materiałów publicystycznych bez zgody wydawcy jest zabronione.

